ARCHIWUM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ZESPÓŁ:

Rękopisy XV–XVIII w.

SYGNATURA:

Rkps 5 – Protokół not Szkoły Głównej Koronnej z lat 1781-88

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2023 r.

1. NR ARCHIWUM:	2. NAZWA ARCHIWUM:	
805	Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU:		
Rękopisy XV–XVIII w. (Rkps)		
4. NR ZESPOŁU:	5. SYGNATURA OBIEKTU:	
2	Rkps 5	
6. LICZBA STRON/KART:	7. LICZBA SKANÓW:	
382	387	
8. DATA WYKONANIA:	9. NAZWA PRACOWNI:	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH:
2023	Archiwum UJ	Igor Waligórski
11. UWAGI:		
-		

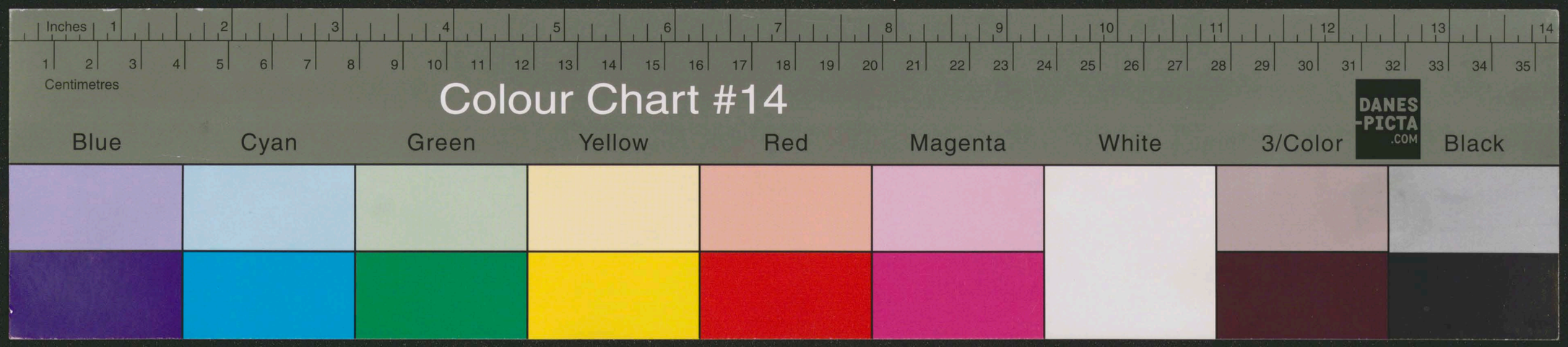

PROTOKOŁ
NOT
OD ROKU
1781.
DO ROKU
1788.

Nro 5.

Protokuł Not od Ru 1781. do Ru 1788.

2

I

Protokuł Not

ułożony i oprawny in Novembri 1788.

Colour Chart #14
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
DANES-PICTA.COM

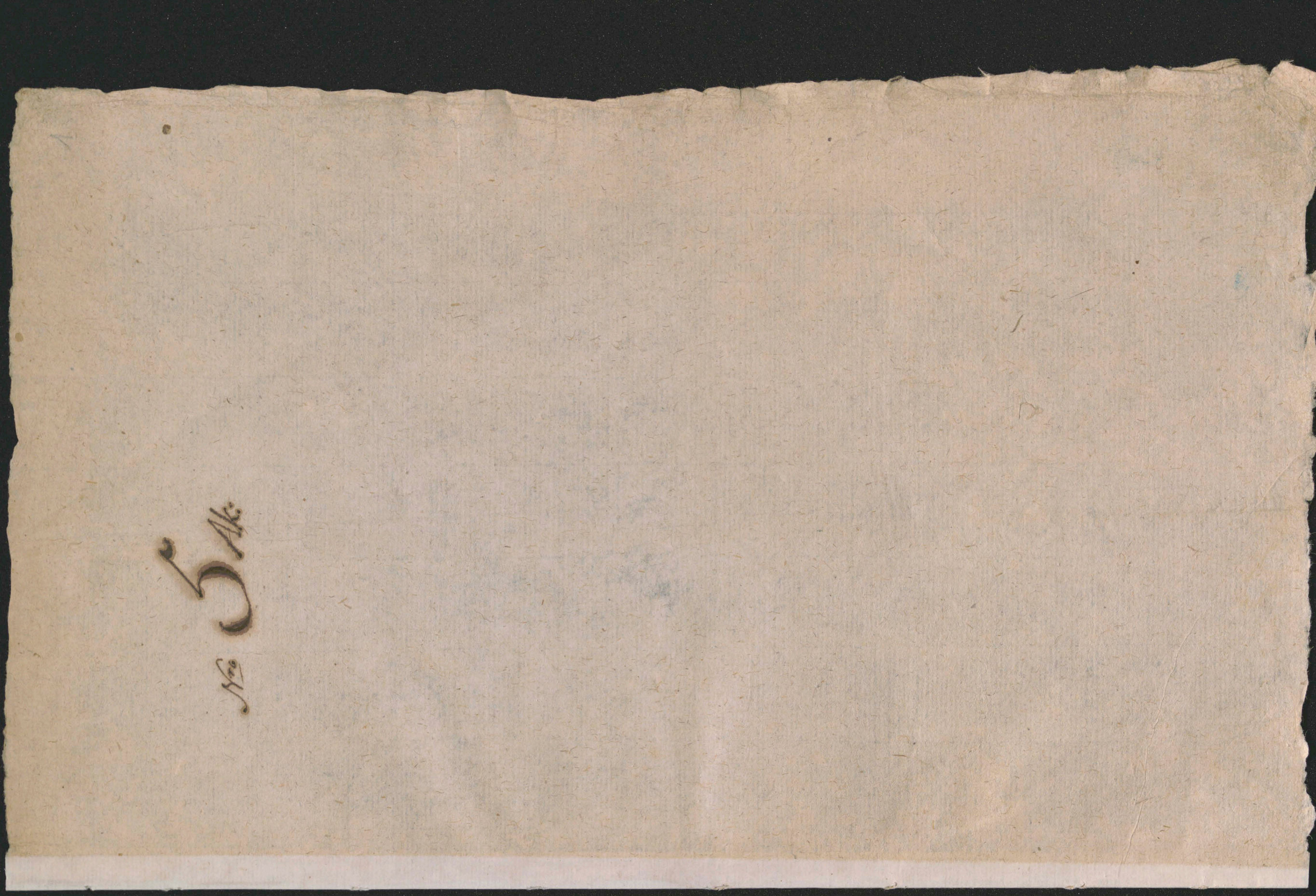

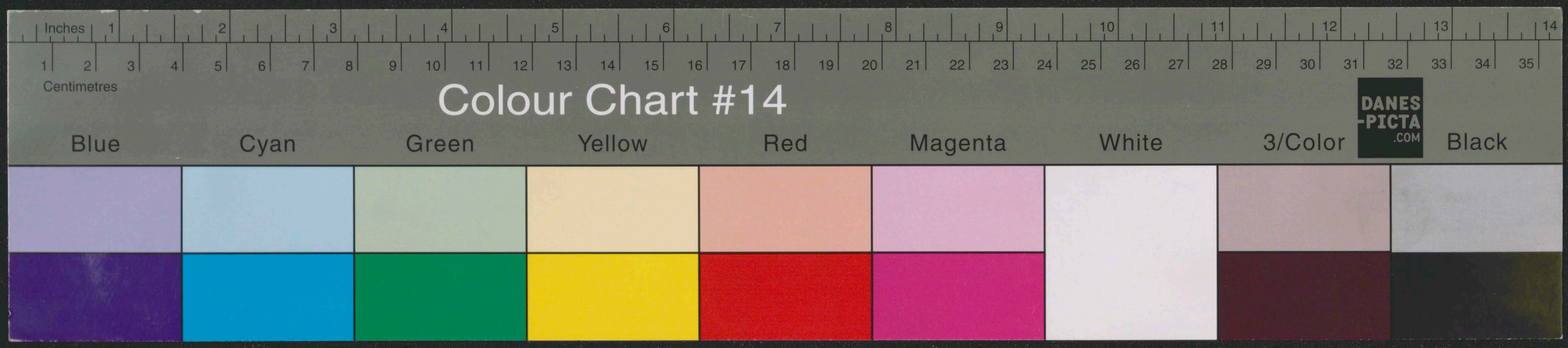

1

Nro 5 Ak.

Nro 5 Ak.

NOTY

Od Roku 1781. do Roku 1788.

Kończącego się Dnia 31. Września

Szkole Głównéy Koronnéy Akademii Krakowskiéy

Od różnych Osób podané i

na Sessyi czytané.

Za Sekretaryi

X. Sebastyana Czochrona O. P. D.

porządkiem

ułożoné.

Summaryusz Not Szkole Głowney podanych od Roku 1781 do Roku 1788. w tym Tomie zawartych.

1781.

Nota JX. Niegowieckiego proszącego o utrzymanie się przy swoiey Stancyi w Domu Jagiellońskim - - № 1.

1783.

Nota JX. Rydulskiego proszącego o Protekcyą, ażeby Sprawy Jurysdykcyi Garbarskiey tyczące się, w Sądzie P. Komissyi decydowane były - - - - - - - № 2.

Nota JX Kołłątaja Rektora zasięgaiącego zdania od Osob Szkoły Gł. czyli JW. Kasztelan Czechowski prowizyą po połczwarta od Sta, czyli po pięć ma płacić? - - № 3.

Nota JX Włyńskiego proszącego o Dziesięcinę Dworską ze Wsi Szczordrkowic; o wydanie w tey mierze Papierow z Prokuratoryi Jeneralney, i o pensyą Emerytalną. - - № 4.

Nota JX. Franciszka Minockiego proszącego o Konsens, aby mogł zapisac Koadjutoryą Kanonii Krakowskiey Fundi Karniow, Bratu swemu Stanisławowi. - - - № 5.

1784.

Nota JP. Gruszeckiego proszącego imieniem gromady Wsi Trątnowic, aby mogła mieć wystawioną do szynku Karczmę. - - - - - - - - - - № 6.

Nota Sukcessorow sp. JX. Niegowieckiego w pretensyach do Szkoły Gł. imieniem Exekutorow. - - - - № 7.

Nota Exekutorow JX Niegowieckiego proszących o wypłacenie Złł. 8.595 gr. 25. nieboszczykowi się należących № 8.

Nota JP. Margrabiego Pinczowskiego do Xcia Jmci Prymasa o wyznaczenie # 200 z Probostwa Pinczowskiego na pensyą Professorow Pinczowskich. - - - - - - № 9.

Nota JX Lalikiewicza proszącego o Prezentę na Altaryą in Ecclesia B. M. V. Tituli Transfigurationis Dni. № 10.

Nota JP. Hrabi Aulwicza zawszącego zazalenie, że Prolu-
ratorya niechce od niego przyiąć powiązi po potwier-
ta od Sta - - -

Nota JX. Jagielskiego proszącego, ażeby przy Kommendzie Beneficium Zielonechiego w całości pensyą emerytalną mógł odbierać, oraz aby na gaiu na Probostwie spustoszałe assygnacyą do lasu na Drzewo dana była - - -

8 X

Nota JP. Lucégo proszącégo o powiększénié swéy pénsyi - - - - № 39.

Nota Professorów Szkół Łęczyckich dopraszaiących się o powiększénié pénsyi z przyczyny drogości mieyscowéy - - - - - № 40.

Nota Nauczycielów Szkół Przygłównych Krakowskich proszących o opatrzénié w mobilia swoich stancyy, o Książki, i o Instrumenta matematyczné - - - - - - - - № 41.

Nota JX. Dziewonskiégo proszącégo o Prezéntę na Ołtarz wakuiący w Katedrze Krakowskiéy po śmierci s. p. X. Komorowskiégo - № 42.

Nota JP. Mirosławskiégo dziękuiącégo za dozór Archiwi, a na mieysce swoié o urząd tén dla Brata swégo proszącégo - - - № 43. 45

Nota JX. Rzążewskiégo proszącégo o ułatwiénié swych żądań tyczących się Ekonomiki Drukarni tak wewnętrnéy iako i zewnętrznéy № 44.

Nota JP. Batorowicza proszącégo aby Prefekturę Drukarni w czasie mógł obiąć po JX. Rzążewskim - - - - - - № 45.

Nota JX. Krusińskiégo proszącégo aby od Konkursu na Vice Professora Matematyki mógł bydź uwolnionym - - - - № 46.

Nota JP. Dymidowicza proszącégo aby mu wolno było dotrzymać w Edukacyi Syna JP. Starosty Lelowskiégo do dwóch lub trzech lát, z przyczyny: by na woiáż sobie przyrzeczony mógł się udać z nim potém do cudzych Kraiów - - - - № 47.

Nota JX. Zymchanowskiégo proszącégo o stopién Doktorski w Teologii № 48.

1787. Informacyá o Kustodyi Kollegiaty WW. SS. podaná przez JX. Józefa Muszyńskiégo - - - - - - - № 49.

Reces od Prezénty na téż Kustodyą przez JX. Marxéna - - № 50.

Nota JX. Trefflera Rektora Lubelskiégo proszącégo o konsens na Kustodyą Kollegiaty WW. SS. - - - - - № 51.

Nota JX. Tarskiégo proszącégo o wypłacénie z Prokuratoryi Prowizyi od Summy Kapitalnéy 21.000 zapisanéy na Dobrach Gołcza i Dalewice Kapeli Kollegiaty S. Anny, tudzież o uwolniénié siebie od funkcyi Prowizorskiéy nad pomiénioną Kapelą - - - - - - - - № 52.

Nota JP. Borka do J. O. Xcia JMci Prymasa proszącégo o zapomożénié swych potrzéb - - - - - № 53.

Nota JP. Witwickiégo Professora Szkół Winnickich proszącégo aby odbywszy lata uczénia z powinności, uwolnionym mógł bydź od Nauczycielskich obowiązków - № 54.

Nota Professorów Łuckich proszących o Pensyą stołową Kapellana Zakonnika, któráby im na wydatki wspólnégo stołu służyć mogła - - - - - - № 55.

Nota JX. Antoniégo Muszyńskiégo Prefekta Bursy Chirurgów proszącégo o zapomożénié Kassy téyże Bursy - № 56.

Nota JP. Kłossowskiégo proszącégo o Instruménta do swoiéy Klassy, i o powrócénié kosztu na podróż z Pinczowa do Krakowa - № 57.

Nota Zgromadzenia Szkół Krakowskich proszącego o wyznaczenie iednostaynego nakładu w drukowaniu Popisów - - - № 58.

Nota JP. Obmińskiego proszącego o powiększenie swoiey subsystencyi do dwóch Czer. Złł. na Miesiąc wynoszącey - - - № 59.

Nota Exekutorów s.p. X. Jabłońskiego proszących o kwotę iakową pieniężną na zaspokoienie pozostałych po nim długów . № 60.

Nota JP. Kowalskiego Kandydata proszącego po oddaleniu się o przyięcie siebie do Kandydacyi z pensyą - - - № 61.

Nota JP. Fiałkowskiego usprawiedliwiaiącego się względem dawania Lekcyi Literatury, a składaiącego winę na JX. Garyckiego Rejensa Kandydatów - - - - № 62.

Proiekt tegoż względem dawania Lekcyi łacińskiego ięzyka dla Kandydatów - - - - - - - № 63.

Nota JP. Rycharskiego Kandydata proszącego o Pensyą na stół № 64.

Nota JX. Sokołowskiego proszącego o umieszczenie siebie w Szkołach Lubelskich - - - - - № 65.

1788.

Nota JP. Gintowta proszącego o potrącenie # 30. z Raty Trzechkrólskiey Jeometrze wypłaconych za Mappę Wrocieryża i Jelczy - - - - № 66.

Nota JPP. Włyńskich Dziedziców połowey wsi Biała, żądaiących od Szkoły Główney, aby od nich tęż połowę nabyła № 67.

Nota JP. Wituickiego proszącego o przywrócenie siebie do Stanu Akademickiego i umieszczenie na Vice-Professoryi Matematyki lub Fizyki - - - № 68.

Nota JX. Szopiarskiego Proboszcza Olkuskiego proszącego o Probostwo WW. SS. i powiększenie Pensyi Emerytalney № 69.

Nota JX. Truszyńskiego proszącego dla poratowania zdrowia o uchylenie siebie na czas iaki od Nauczycielstwa . № 70.

Nota JP. Chwaliboga Pisarza Grodzkiego Krakowskiego proszącego o uwolnienie poddanego z Nasiechowic chcącego się żenić z poddanką z Kaliny - - - - № 71.

Nota JP. Czecha proszącego o urzędowne świadectwo do pozyskania Przywileiu J. K. Mci na Jeometrę Przysięgłego . № 72.

Nota Zgromadzenia Szkół Kamienieckich z doniesieniem o pobiciu JP. Florkowskiego Obywatela Kamienieckiego przez JP. Schmydta i Kasprowicza - - № 73.

Nota JP. Wilkońskiego podeymuiącego się własnym swym kosztem młyn, folwark, i t. d. wystawić, ieżeli mu w nagrodę tey budowli kontrakt na lat 24. dany będzie . № 74.

Nota JX. Skibińskiégo proszącégo o wyznaczénié Pensyi - - - № 75.
Nota JX. Muszyńskiégo Prefekta Bursy Chirurgów, proszącégo o funkcyą Dozorcy Magazynu Xiążek Eleméntarnych - - - № 76.
Nota JX. Marciszewskiégo Prorektora Szkół Krakowskich proszącégo o uwolniénié siebie od trzymaniá Xiążek Eleméntarnych. № 77.
Nota JX. Marciszewskiégo Pro-Rektora Krakowskiégo proszącégo o funkcyą Dozorcy Magazynu Xiążek - - - - № 78.
Nota Zgromadzéniá Szkół Krakowskich proszącégo, aby Dozorcą Xiążek Eleméntarnych był zawsze iedén z Professorów Szkolnych - - - - - - - № 79.
Nota JX. Wilkoszowskiégo Adjunkta Bibliotéki proszącégo o powiększénié Pensyi - - - - - - - № 80.
Nota JX. Czaputowicza proszącégo o powrócénié naddatku fl. 200. g. ½. na Bursą Chirurgów, i powiększénié swéy pensyi - № 81.
Nota JX. Antoniégo Muszyńskiégo proszącégo o uwolniénié siebie od Prefektury Bursy Chirurgów, i o wyznaczénié Kalkulatorów, przed którymiby mógł zdać sprawę z dochodów i wydatków funduszu. - - - - № 82.
Zaświadczénié Szkół Krzemiéniechich o słabości zdrowiá JX. Truszyńskiégo - - - - - - № 83.
Nota JX. Truszyńskiégo proszącégo aby z przyczyny późno odebranéy Konkluzyi dozwalaiącéy mu przed JX. Wizytatorém odprawić examén z Jeometryi Praktycznéy, po wyieździe iuż iego, mógł w Zgromadzéniu Krzemiéniechiém lub náybliższém z Jeometryi téyże odprawić examén - - № 84.
Nota JP. Straube proszącégo o dalszą Dzierżawę Łobzowa. № 85.
Nota JP. Kośmińskiégo proszącégo aby Prowizyą do 10.000 okładém na Mrzygłodzie od Summy Kapit. 20.000 zatrzymaną cztéréma Ratami mógł wypłacić - - - - № 86.
Żądanié Departaméntu Rejencyi Kandydatów o przyśpiészénié Examinu tychże Kandydatów, i umiészczénié piąciu náywięcéy na pénsyi, przystępuiących nanowo do Stanu Akademickiégo - - - - - - - № 87.
Tłumaczénié się JP. Wysiekierskiégo Kandydata, względém naprzykrzaniá się Departaméntowi Rejéncyi Kandydatów - - - - - - - - № 88.

Illustrissime Reverendissime Magnifice Domine Rector totaq Alma Academia, Patres et Patroni Observandissimi.

1781.

Nota JX. Niegowieckiego proszącego aby nadaley przy dawney swoiey w Kollegium rezydencyi mógł się utrzymać.

1.

Nie iest to moim przedsięwzięciem, ażebym czynność moię z niebaczney gorliwości pochodzącą chciał usprawiedliwiać. Przyiąłem za nię ukaranie z wszelką powolnością, y pokutuię do tąd cierpliwie.

Czterdziestoletnie prace moie w Akademii, ieden fatalny dla mnie moment, uczynił beznadgrodne, y stałem się sam sprawcą złey moiey fortuny. Ięcząc pod nienawistnym losem, szukam ulgi w politowaniu Przeswiętney Akademii, ażebym schyłek życia mego w Iey Domu dokończył.

Wiadomo iest, iak szczupłe y niedostarczaiące są dochody Beneficioli Zielonecensis, do ktorego przyłączona iest Dziekania kollegiaty S. Anny, wyciągaiąca po mnie w krakowie rezydencyi, na ktorey w Mieście opłacenie Intrata by nie wystarczyła.

Poważam się więc dopraszać Łaski Illustrissimæ Reverendissimæ Magnificentiæ Vestræ, et totius Almæ Academiæ, abym mogł bydź przytym ze kąciku na daley zachowany; poczytam to za osobliwsze Dobrodzieystwo, ktore mnie na zawsze obowiąże, iako tego, ktory z naygłębszym uszanowaniem dozgonnie bydź pragnie

Illustrissimæ Reverendissimæ Magnificentiæ Vestræ, totiusq Almæ Academiæ

Naypowolnieyszym y nayniższym sługą

X. Jakób Megowiecki mpp

12

20. Aprilis 1783.

Pag: 2.

15

Principis Regni Scholæ Alma Universitas!

1783.
Dnia 30. Kwietnia.
Nota JX. Rydulskiego, proszącego o Protekcyą, ażeby sprawy Jurysdykcyi Garbarskiey tyczące się w Sądzie Prześw. Kommissyi decydowane były.

Ponieważ Prowenta Kościołow Św. Szczepana, i SS. Piotra i Pawła Apostołow są mi potrącone w Pensyi; a nadto w Dekrecie Erekcyi Prebendy SS. Piotra i Pawła Jus-Patronatus Doctoribus Collegii Majoris przysądzającym dołożono= quos etiam volumus esse Provisores et Tutores ac perpetuos Gubernatores ejusdem Capellæ SS. Petri et Pauli extra muros Crac. sitæ= doznając rożnych uciążliwości od Jurisdykcyi Garbarskiey, żądam Powagi i Protekcyi Prześwietney Kommissyi Edukacyiney, Całey Akademii, i Jey Generalney Prokuratoryi, ażeby Sprawy tychże mieysc tyczące się, sive ex Actoratu sive ex Reatu, w Sądzie Akademickim Prześwietney Kommissyi decydowane były.

1.

M. Petrus Rydulski S. Th. et Decr. Dr, Collæ S. Annæ Canrius, Parochialis S. Stephani Pptus, SS. Petri et Pauli Præbendarius mp.

Proboszcz Bożego Ciała

Dobra

Akt Czwartkowy

18

1783. 10. Lipca. Pag: 3.

19

JX. Rektor Kołłątay zasiąga zdania od Osob Radę Szkoły Głł. składaiących, czyli JW. Kasztelan Czechowski Prowizyą po półczwarta od sta, czyli po 5. ma zapłacić.

Jasnie Wielm. Kasztelan Czechowski przywiozł Prowizyą od Summ na Secygniowie Zapisanych dla Bursy Jeruzalem. Zachodzą dwie kwestye czyli wyciągać od JW. Kasztelana ażeby zapłacił po 5. od 100. Procent, podług Prawa o Summach Edukacyinych, oraz, czyli wyciągać Procentu podług ostatniego Kwitu, albo podług wartości Summ w Zapisie wzmiankowanych; Jasnie Wielm. Kasztelan aby nie płacił Prowizyi po 5. od 100. i aby o wartość Summ Zapisanych do Sądu pociągany nie był, dwie za sobą przywodzi przyczyny: 1wsza Że Akademia weszła w Akceptacyą daiąc kwity nie stosowne do Zapisu, ale do poźnieyszych Tranzakcyi, podług których, Summy pomienione przyszły do Rąk Jego wraz z Dobrami Secygniowem, a zatym nie może pozwolić na żadne ugody o powiększenie Summ Kapitalnych. 2gą Że wypłaconym Procentem po 5. od 100. ściągnął by niechęć obywatelow czyniąc takowe Gjudicatum jak mowi, płacenia więcey od Summ, od których dotąd tylko po pułczwarta płacono. Rektor Szkoły Głowney chcąc w tym Interessie jak neydelikatniey postąpić, a niemogąc tak prędko zwołać Konwokacyi zasiąga zdania wszystkich Radę Szkoły Głowney składaiących, obliguiąc, aby każdy na Piśmie, co w tey mierze myśli podał, i konkludował, czyli wziąść po pułczwarta od sta Prowizyą, i czyli o Pierwiastkowa w Zapisie wartość tegoż JW. Kasztelana więcey nie pozywać, Dałd dnia 16. Junij 1783. —

20

1783.
Dnia 22. Października.
Nota JX. Włyńskiego dopra-
szaiącego się o Dziesięcinę Dwor-
ską z Wsi Szczodrkowic; o wydanie
w tey mierze Papierów z Jeneralney
Prokuratoryi, i o pensyą Emerytalną.

1. Pleban Smarzewicki z przyzwoitym uszanowaniem doprasza się Przeswiętney Akademii Krakowskiey iako Dziedziczki Wsi Szczodrkowice zwaney, względem Dziesięciny Dworskiey, nie tylko Jure communi, ale tez Speciali Petitorio & Possessorio Kosciołowi swemu należącey; do ktorych Praw uznania, juz były dawniey è gremio Universitatis wyznaczone Osoby, zdaniis WW. JJ. XX. Putanowicz i Skarzen lecz Resultatum dotąd zawieszone.

Jttem Doprasza się o Powrocenie w tey mierze Papierow kosciełnych z Rezolucyi Ziemstwa Krakowskiego Prokuratoryi Generalney kommunikowanych przez s.p. J. X. Antoniego de Camelin iako Plebana Smarzewickiego.

Tenże o wyznaczoną rowną iak innym Pensyą doprasza się.

22. Pazdz.
1783.

X. Zygm. Włynski.

Nota

Do Przeswietney
Akademii Krako-
wskiey. 1783.

26

Magnifice Domine Rector, Perillres Clarissimi Dni Scholæ Principis Regni Præsides Collegiorum, Doctores et Professores Patroni Colmi.

1783.
Dnia 25. 8bris
Nota JX. Fran. Minockiego
proszącego o konsens
aby mógł zapisać
Koadiutoryą Kanonii Krak. Fundi
Karniów Bratu swému Stanisławowi

Na przełożoną sobie prozbę przychylił się dobrotliwie JO. Xiąże Jmć Biskup Płocki, Koadjutor Krakowski, Pasterz y Kanclerz Nayłaskawszy Akademij Naszey, abym ia za Konsensem Almæ Universitatis uti Patronorum mogł zapisac Koadjutoryą Kanonij moiey Krakowskiey Fundi Karniow Bratu moiemu Aktualnemu in Universitate Processûs Juris Professorowi, o ktorym dobrotliwym przychyleniu się sam Xże Jmć Dobrodziey miał oznaymic Magnifico Domino Rectori.

Przeto teraz udaię się z nayusilnieyszą prozbą ad Almam Universitatem, aby iako Patroni Konsens potrzebny ad Inscriptionem hujus Coadjutoriæ dac mi raczyli, z zapewnieniem że y Koadjut, y Koadjutor będą się wypłacac Almæ Universitati obowiązkami naypowinnieyszey wdzięcznosci. A teraz wyznaię się z głęboką uniżonoscią.

Mgfici Domini Rectoris, totiusq
Almæ Universitatis

w Krakę 25. 8bris
1783.

Illmus Obqmus Servus
M. Fr. Minocki U. J. Dr
Canc. Cath. Cracoviens.

1784.
Dnia 13 Stycznia

Pag: 6.

31

Nota.

JP. Gruszeckiego proszącego imieniem Gromady wsi Trątnowic, aby taż Gromada mogła mieć wystawioną dla siebie do szynku karczmę.

Gromada Wsi Trątnowic nie maiąca dotąd w tey Wsi Karczmy do Szynku, a przeto, ani pospolitey wygody w inszych Wsiach uzwyczaioney, w Komorze tylko cudzey Szynk iest umieszczony; doprasza się Wielmożnych Panow y Dziedzicow swoich, ażeby

1. wzorem w wszystkich Dobrach praktykowanym, mogła mieć z Łaski Panow swoich tęż wygodę, ktorey y inni Poddani używaią:

Ktora prozba gdy za sprawiedliwą przyięta będzie? niżey wyrażony tey Wsi Dzierżawca, za wyznaczeniem materyałow z Lasow Nasiechowskich, offiaruie dołożyć starunku swoiego do wystawienia szynkownego w proporcyi Wsi dla wygody tey ze Gromady Domu:

Antoni Gruszecki

w Krakowie
d. 13 Stycznia 1784.

32

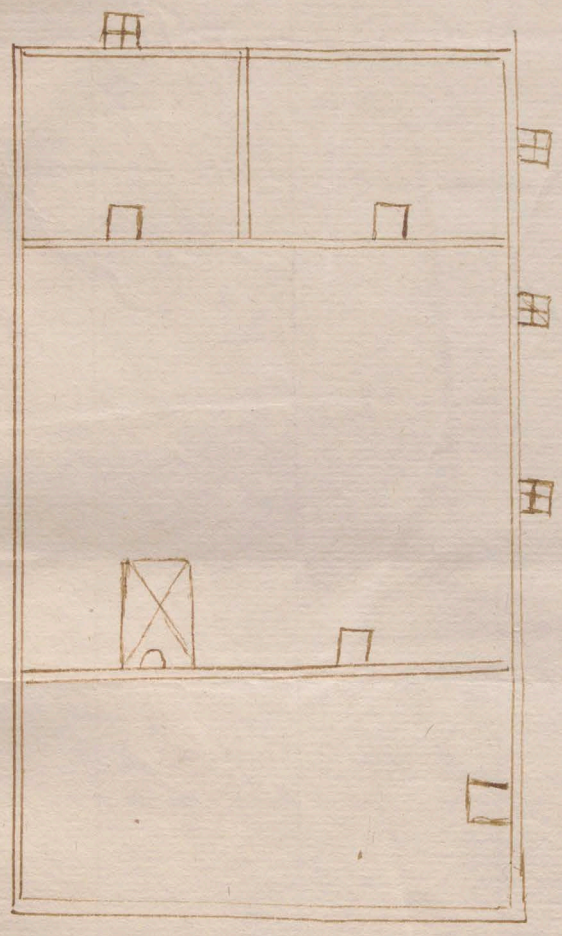

Memoryał ze
Wsi Trątnowie
Ao 1784 d 15.
Jan podany.

36

1784. 22. Marca.
Nota Sukcessorów s.p. JX. Niegowieckiego w pretensyach do Szkoły Gł. imieniem Exekutorów.

Pag: 7.

37

S. P. JegoMość Xiądz Niegowiecki, między innymi zostawił
1. ręką swoią pretensyą drogi Wideńskiey, na Instrumenta, i Inne expensowane z własności, a to na rzecz Przesławney Akademiy tuteyszey.

Opiekunowie a razem Sukcessorowie czyniąc zadosyć powinności po Zmarłym, o wyznaczenie z pomiędzy siebie do porozumienia się i przeyrzenia wzaiemnego takowych, jak naipokorniey upraszaią.

Głowney Krolestwa szkoły.

Naiobowiązańsi Słudzy.

w Krakowie d. 22. Martij.
1784. Ao.

X. Szymon Sobierayski S.p. Exekutorny
Franciszek Jelonek exekutor.

40

1784.

Do Głowney Krolestwa Szkoły.

41

Nota Exekutorow JX Niegowieckiego prosiących o wypłacenie Złł 8595. gr. 5. nieboszczykowi się należących.

1. Po s. P. JMex. Niegowieckim, Exekutorowie pod dniem 19. kwietnia podawszy pretensye do Głowney Krolestwa szkoły w Punktach wyrażone, i wylikwidowane, gdy nad spodziewanie, zamiast weyrzenia w własność, i ważność pretensyi, innym iak należało trybem swoią zzyskali odpowiedź, szukaią powtornie u teyże Głowney Krolestwa szkoły widocznych na zbicie pretensyi dowodow.

Do Pierwszego Replika.

Że JMex. Niegowiecki nie upominał się; będzie należało w czasie, gdy się wniydzie w wzaiemny Rachunek, odpowiedzieć; Że Rzeczy niektóre podpadły zepsuciu; bo te były do używania sprowadzone; że nakoniec ma Prawo nadgrody szukać Akademia; Nie przeciwko temu, gdy zadosyć uczynienie nastąpi.

Do Drugiego.

Ponieważ JMex Niegowiecki zapisanego nie miał pozwolenia na reparacyą Lektoryi, i znowu, że się nie upominał za nią, a zatym podpada karze, gdy nie pretendować nie może, przecież fundusz Brosciusza ma Mu być nadgrodą; ale iaką i w którey części iest opuszczono, sposob kwitowania naisnadnieyszy, ale skutek nie naylepszy, Reparacya widoczna, Regestr do niey stosowny, żadnemu przecie nie popadł wytłomaczeniu; Że nakoniec być muszą Xiąszki Rachunkowe u Exekutorow, takowe ażeby złożyli;

tournee

42

Exekutorowie chętnieby na to przystali gdyby ie mieli, a tem samem nie uciążaliby swoią pretensyą maiąc ią nadgrodzoną.

Do Trzeciego

Że JMość Niegowiecki iakowyś postępek uczynił Exekutorom wiadomy, i że zaś w Roku 1780. iest od Akademij odłączony, a za tym o pensyą czynią prożno; pierwszy raz o tym słyszą, a razem nad tym ubolewaią, lecz gdy tak iest, nie wchodzą w to, ale też nie żądali ani żądaią pensyi po zaszłey konkluzyi od Roku 1780. lecz do Roku 1780.

w Reszcie przy pierwszey podaney Prozbie z pretensyą w dwoch punktach wynoszącą f. 8595. g. 5. do Głowney Krolestwa szkoły obstaiąc, nie maiąc żadnego dowodu, iż te są nadgrodzone, powtornie, i pokornie upraszaią.

X. Szymon Sobierayski Exekutor

Franciszek Gelonek.

44

1784.

Dnia 15. Maia.

Nota JP. Margrabiego Pinczowskiego do J. O. Xcia Jmci Prymasa, o wyznaczenie # 200. z Prowentow Probostwa Pinczowskiego na Pensyą Professorow Pinczowskich.

45

Jasnie Oswiecony Mosci Xiąże Dobrodzieju

Z obowiązku mego Kollatorskiego sądząc się bydz winnym zaradzac, tak
o wskrzeszeniu Szkoły Parafialney w Pinczowie Mieście moim
1. Dziedzicznym, ktora przed tym przy Kosciele Farnym z Prowentow
Beneficium Pinczowskiego utrzymywana bywała, jako tez o podzwi-
gnieniu wyzszych Szkoł Pinczowskich, ktore juz dziś dla bardzo
szczupłego funduszu upadaja: Gdy Dekret Wizyty Generalney na-
kazujący Proboszczom Pinczowskim wskrzeszenie Szkoły Parafialney
do tych czas swego nie odebrał skutku y exekucyi, a Professorowie
Szkoł wyzszych Pinczowskich zadną miarą na tak szczupłym Fun-
duszu utrzymac się i sustentowac nie mogą, y Szkoły same zna-
czney potrzebuja reparacyi i Kosztow. Przeto widząc z jedney
strony, że gdyby się temu wczesnie nie zaradziło, Dobro publiczne
w edukacyi Młodzi znaczny by uszczerbek poniosło, z drugiey zaś
zapatrzywszy się na to, że Prowenta i dochody Kosciola Farnego
Pinczowskiego są znaczne, i te nie tylko na utrzymanie ka-
płanow ad curam animarum potrzebnych, ale tez na wskrze-
szenie i podzwignienie Szkoł Pinczowskich dostatecznie wystar-
czyc mogą. Czynię powtorny do J. O. Xięcia Jmci Dobrodzieja
Pasterza mego rekurs, jak nayusilniey upraszając o wyzna-

46

czenie pensyi w Summie # 200. z Prowentow Beneficium Pinczowskiego, na utrzymanie Professorow Szkoł Pinczowskich, corocznie a wieczyście maiącey bydź płaconey.

Tym sposobem i Dekret Wizyty swoiey Generalney do exekucyi J. O. Wasza Xięża Mość Dobrodzieiy przyprowadzisz, wieczną sławę sobie pomnożysz, y mnie nieskończenie zobowiążesz, jako zostaiącego z powinnym uszanowaniem

Jaśnie O. Waszey Xięcy Mci
Pasterza Dobrodzieja

Z Pinczowa 15 Maji
1784.

Nayniższy Sługa
z Wielopolskich Margrabia z Gonzagow Myszkowski

48

List JW. Margrabiego
do JO. Xcia Jmci Admini
stratora Dyecezyi Krakow
skiey.

Noty do Szlachty

1784.
Dnia 27. Maia.
Nota JX. Lalikiewicza proszącego o Prezentę na Altaryą in Ecclesia B.M.V. Archipresbyterali Crac. tituli Transfigurationis Dni.

Perillustres Reverendissimi Clarissimi ac Excellentissimi Domini

1. Vacat ad praesens Altare in Ecclesia B.M.V. Archipresbyterali Cracoviensi tituli Transfigurationis Domini Ministerii 21 post resignationem per Clarissimum Admo: R.D. Adalbertum Sokołowski Seniorem Contubernii Jeroselimitani dicti Altaris immediatam Possessorem in Officio Spirituali factam. Juris Patronatus quondam Collegii Juridici, Universitatis Cracoviensis nunc vero post mutatam Principis Scholae Regni Statum Collegii Theologico Moralis, proinde ad obtinendam hujus Altaris possessionem supplicitur exoro a Perillustribus Reverendissimis Clarissimis ac Excellentissimis Dominis, quatenus eo fine dignent mihi prebere consensum et litteras Praesentationis in forma solita scriptas in Sigillata papyro de Jure Regni, subscribere et subscriptas Sigillo Principis Scholae Regni, quo utitur in similibus communiri. Ao 1784. d. 27 Maji

M. Urbanus Lalikiewicz

50

Desiderium
ad
Principem Scholam Regni
pertectum.

1784.
Dnia 15. Czerwca.
Nota JW. Hrabi Ankwicza, zanoszącego zażalenie, że Prokuratorya niechce od niego przyiąć Prowizyi po półczwarta od Sta.

Nota.

Do. Przesławney Szkoły Głowney Krolestwa.

Nizey podpisany ma honor reprezentować Uciążliwość, ktorą cierpi od Prokuratoryi.

1. Iż niechce przyimować Prowizyi po Puł Czwarta od Sta, od Summ na Tomaszowicach y Rzęsce Zapisanych; niezważaiąc na dawne Kwity od Lat Kilkudziesiąt.

Ale napiera się po Pięć od Sta.

Wprowadziła mnie tym Sposobem w Dług Czteroletni.

Oprocz Kwitow, gotow iestem probować Kontraktem Resignationis, y Inwentarzem wyprowadzoney Intraty, że Dobra te Zapłaciłem w proporcyi Pięć od Sta. Ale płacenie od Summ było mi w Expensę Fundi podane tylko po Puł Czwarta.

Jestem gotow pokazać Regestra, że przez Cztery Lata Posessyi moiey, takie były Klęski Pioronu, ktory Stodoły y Spiklerz z Krescencyą w Rzęsce spalił. Powodzi w drugim roku Staw zerwały, w Tomaszowicach z Młynem y Kamieniami ten Staw ustały. Łąki nie tylko zmuliły, ale także gliny y Kamieni naprowadziły. Znowu w innym Roku tak Grad zbił, że Ludziom y na Siew y na pożywienie dawać trzeba było.

Alma Mater Cujus Ubera suxi, a ktorey et in Publico et in Privato wdzięczność powinną okazywałem, Racz pozwolić aby Prokuratorya przyięła aż do następuiącego Swięta Sgo Jana po Puł Czwarta iako iuż iest w Depozycie u JMci Xiędza Prokuratora.

15 Junij 1784 w Krakowie

Stanisław H. Ankwicz mpr

54

56

Nota
do Przesławney Szkoły Gło:
wney Krolewstwa

dał Orlanch 1042.
Bydoły straty Złł 69. gr 14.

XXXVIII.

57

Jasnie Wielmozny, Wielmozni Mli Dobrodzieie.

1784.

Dnia 27. Czerwca.

Nota Xd. Jarskiego proszącego o wysłuchanie podpisanie zdąc rekwizitowanym w Roku 1782 przez JW. WWWmć Panow Dobrodzieiow i zaplacenie, bym się podiął dozoru fabryki Collegium Fizycznego, na ktorą Rekwizycyą racunkow z 20.000. złpł JW. WWWmć Panow Dobrodzieiow w początku zbraniałem się, ale gdy na usilne Panskie na mnie nalegania iuż wymowic nie potrafiłem się, fabrowey fabryki dozor przyiąłem.

W. Jmci Pana Gruszeckiego na potrzebę Collegium Fizycznego odebranych.

Odebrałem na teraz. Reparacyą Summę Pol: Zło: 20000. za Assygnacyami JW. WWWmć Panow Dobrodzieiow z ręki W. Jmci Pana Gruszeckiego Prowincyi Małopolskiey Superintendenta, ktorą to Summę według autentycznych dokumentow co do większych expens, pominąwszy mnieysze wydatki na ktore dokumentow nie można było odbierać: iako to Gonty, Nawcice, bretnale, cwieki, gips, obręcze, krokwy, łaty &c.: / fabrową Summę rzetelnie, y sprawiedliwie wydałem, iako na to wszelkie dokumenta z Rozkazu JW. WWWmć Panow Dobrodzieiow, W Jmci Panu Superintendentowi kilkokrotnie produkowałem, ktorą to Expense W. Superintendent przeyrzawszy, zweryfikowawszy, onęż podpisem ręki swoiey utwierdził, nad ktorą to Summę odebraną, ieszcze swoich własnych pieniędzy Pol: Zło: 124. nadałem.

1.

Iuż po zaskończoney fabryce gdy kilkokrotnie JW. WWWmć Panow Dobrodzieiow o wysłuchanie mnie rachunkow, onych podpisania, mnie zakwitowania dopraszałem się, do tąd w zwłoki moie sprawiedliwe rzędania oddalane były. Przeto ia będąc letnim, y podłi życie, abym dostatecznie z czynności moiey usprawiedliwił się, niniejszym Memoryałem supplikuie do JW. WWWmć Panow Dobrodzieiow, aby proźba moia swoy skutek wzięła, tak w wysłuchaniu rachunkow, onych podpisaniu, mnie zupełnie zakwitowania, nadanych moich własnych pieniędzy Złp: 124. powrocenia, iako też wyznaczoney przez JW. WWWmć Panow Dobrodziejow za podiętą fatygę Pensyi wyliczenia. Wyznaiąc się będę z powinną Submissyą.

Jasnie Wielmoznego, Wielmoznych Wmć Panow Dobrodzieiow

Dz. 27. Czerwca R.P. 1784.

Nayniższy Sługa.
X. Jan Kanty Jarski

58

Do Jasnie Wielmożnego
JMCi Xiędza Rektora
y Całey Szkoły Głowney Koronney

Prozba.

60

1784.

Nota JP. Pacygiewicza proszącego o pensyą, którą mu Szkoła Główna zabezpieczyła.

Jaśnie Wielmożny Panie,
y Dobrodzieju.

W roku zeszłym ad 1mam 8bris Anni 1782. zastępowałem w Bibliotece mieysce JPa Penzla w pracach podiętych, iakoż blisko pięciu tysięcy z podpisem ułożyłem Ksiąg, za które prace tylko z Prokuratoryi dane mi są Złł. Połł. sto. Teraz ab anno normali także pracuię w teyże Bibliotece, i koło Książek Kollegium Jurydycznego stosownie do dyspozycyi Wo JXa Prefekta Biblioteki, jako mnie sam może zaświadczyć o rzetelney moiey pracy, a to zaufanym będąc, iż mnie oświadczona Jch Mć XX. Prokuratorowi y Prefektowi teyże Biblioteki przez Jaśnie Wo Pa Dobrodzieja doydzie Pensya roczna Złł. Połł. Czterysta, i dla tego abym się cały poświęcił na usługi teyże Biblioteki, porzuciłem służbę i z własnego żywię się grosza, aże in vim tey Pensyi, tylko mi są wypłacone dopiero Złł. Połł. Sto ośm, dopraszam się przeto łaskawych względow Jaśnie Wo Pa Dobrodzieja, aby takową jaką mi raczył wyznaczyć Pensyą, zalecił iey wypłacenie, o co iak naypokorniey dopraszaiąc się, wyznaię być z głębokim uszanowaniem.

1.

Proszę Jey X. Prokuratora aby ten Człowiek mógł mieć pensyą którą mu Szkoła Główna zabezpieczyła. A Kołłątay

Nayniższym Podnożkiem.
Andreas Pacygiewicz
Adjunctus Bibliothecarius
mpp

63

64

Do

Jaśnie Wielmożnego

Głowney Krolestwa

Szkoły Wizytatora

y Rektora,

Pana y Dobrodzieja,

Supplika Pokorna.

Responsum

affirmative.

1785.
D. 22. Kwietnia
Nota Kandydatow Stanu Akademickiego proszących za P. Tadeuszem Szmitem o darowanie mu przewinień, i przypuszczenie go do dalszych korzyści Stanu Akademickiego.

65

1. Lubo Tadeusz Szmytt Kandydat dla gorszących przykładow stał się godnym ukarania Przesławney Szkoły Głowney iednakowoż gdyśmy się zapewnili przez Jego własną Osobę na konwokacyi ktorąśmy umyślnie złożyli, o szczerey chęci poprawienia się i przeproszenia teyże Przesławney Szkoły Głowney za wszystkie przewinienia, usilne prozby nasze zanosimy do Przesławney Szkoły Głowney aby go raczyła przypuscić do dalszych korzyści ze Stanu Akademickiego wynikaiących. Zeby zaś Jego przyrzeczenia iako nayuroczyściey uskutecznione zostały; obowięzuiemy się wszyscy w ogolności i każdy z nas w szczegolności postrzegać Go we wszystkich czynnościach i o przeciwnych Przesławney Szkole Głow: donosić a to nietylko poki zostawać będzie w Krakowie, ale nawet w ktorymkolwiek Wydziale gdzie albo z nas ktory razem z nim będąc albo ktokolwiek z Przyiacioł naszych, od nas wszystkich zobowiązanym będzie przyiąć na siebie powinność postrzegania napominania i donoszenia Zwierzchności o Jego występkach. Dla większey ieszcze pewności s strony Tadeusza Szmytta Kandydata upraszamy Przesławney Szkoły Głowney aby ieżeli prozba nasza odbierze pożądany skutek Pensya Akademicka do Rąk Jego nie była oddawaną ale iednemu z nas ktoremu się Przesławney Szkole Głow: podobać będzie powierzoną była, tym albowiem sposobem nietylko Pensya będzie mogła bydź dobrze rozrządzoną ale też odeymie się po większey części okazya i sposobność popełniania nieprzyzwoitości ktore ze złego iey użycia wyniknąć by mogły. Na to wszystko podpisuiemy się, prozby nasze usilnie powtarzaiąc.

66

M. Kubicki mpp.
T. Dobrowolski mpp
A. Jarkowski mpp
J. Markowski mpp.
S. Gutter mpp
S. Zarzecki mpp
J. Krasiński mpp
M. Kłosowicz mpp
W. Kowalski mpp
A. Szopowicz mp
J. Chodacki mp
A. Bilinski mp
W. Paprocki mp.
J. Obmiński
A. Kopyjewski
A Sławinski

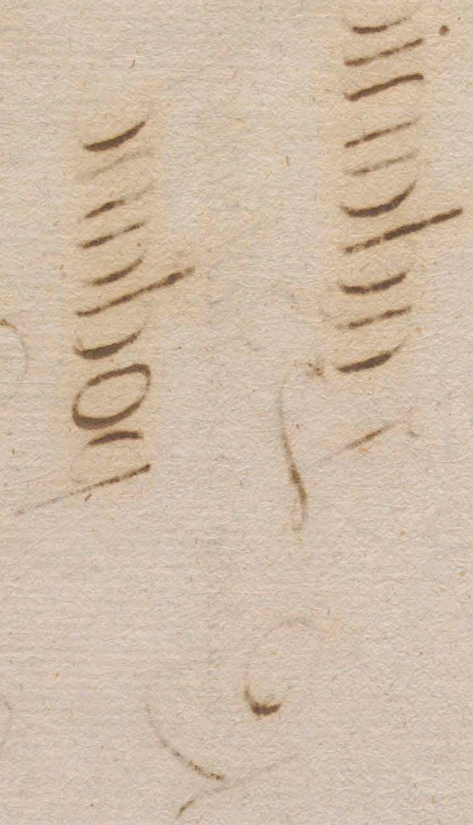

Żądanie

Kandydatów do Przestawney Szkoły Rowney

podane

Roku 1785 Dnia 22. Kwietnia

68

Dn. 17 Maja 1785.

15. Pag:

69

1785. Dnia 17. Maia.

Prożba do Szkoły Głowney.

Nota JX. Józefa Muszyńskiego proszącego o uwolnienie siebie od Katedry Literatury, albo pensyi powiększenie.

Zastępuiąc przez trzy lata Katedrę Literatury; w niepewności y przy naymnieyszey nadgrodzie nie mogłem do niey nabrać gustu. Znam z długiego doświadczenia, że Wymowa iestto Nauka,
1. ktora się nie doskonali, tylko przez pracą ustawiczną, ktora wielkiego zastanowienia wymaga, ile naycząstszey krytyce podpadaiąca, ktora naywięcey, dla dobrze myślenia, potrzebuie spokoyności umysłu. Sama z siebie iest nudna, gdy myśli nie zawsze są chęciom Mowcy posłuszne: tym nudnieysza, ieżeli nie iest w szacunku. Aniby była w Grecyi y w Rzymie nie miała tworczych duchow; gdyby ich tam nie podsycano było nadgrodami y chwałą.

Poki od Szkoły Głowney podana, a od Przeświętney Kommissyi przyjęta nie była za pryncypalną; dawałem ią przez Rok pierwszy za dwa tysiące, przez dwa, nie ze smakiem za 1000 Złotych. W dalszym czasie, zdaie mi się że nie mogłbym iey dotrzymować tylko ze wstydem za dodatkową y bez patentu; a z zmartwieniem bez całości pryncypalney pensyi Professorskiey.

Teologia wyznaczona dla mnie za objekt, na ktorey Vice-Professorską pensyą przez lat blisko 22 zasługiwałem w Akademii, całego potrzebuie człowieka. Wymowa, podobno więcey niż całego, na sposobienie do niey Kandydatow, na wszelkie ich y obcych z Nauk wyzwolonych examiny, y na rożne przypadkowe Szkoły Głowney usługi.

Polecam mnie więc łaskawym względom Szkoły Głowney, upraszaiąc pokornie, aby raczyła przyjąć te trzy lata za dowod powolności moiey na Jey roskazy: a na dal, albo zdiąć ze mnie, albo mi osłodzić ten ciężar. Oboie przyimę z nieskończoną wdzięcznością y poważaniem.

X. Jozef Muszyński mp

72

1785 Przesławna Szkoło Głowna!

Nota JP. Przybylskiego proszącego o objęcie funkcyi Bibliotekarza

1. Naznaczony od Naywyższey Magistratury nad Edukacyą Narodową do sprawowania funkcyi Prefekta Biblioteki Szkoły Głowney Koronney od początku bieżącego akademickiego Roku miałem szczęście znaleźć u Was, Przezacni Mężowie! łaskawe przychylenie się do wyboru moiego, gdy się prezentowałem po Rewokacyi moiey z Warszawy. Seym Grodzinski i inne zatrudnienia Prześwietney Magistratury Edukacyyney przyniosły zwłokę podpisaniu dla mnie patentu. Dziś gdy Wielmożny JX. Rektor Przesławney Szkoły Waszey uwiadomia mnie w Liście swoim, że w Ręku Jego złożony iest Patent dla mnie na wzmienioną funkcyą podpisany, a Etat Pensyy autentyczny przysłany na Ręce JX. Prokuratora Szkoły Głowney o zawołaniu moim przeświadcza, dopraszam się, Przezacni Mężowie! abyście raczyli wezwać mnie do objęcia rządu Biblioteki, iuż dla tego żebym się nie zdawał bydź bezczynnym, iuż, że winienem Przesławney Szkole Waszey tę publiczną usługę, w którey dopełnianiu wierność i gorliwość moią zaręczam.

Jacek Przybylski mpp

74

1785.
D. 1. Lipca.

Nota JP. Przybylskiego proszącego o wydanie z Protokołu P. Kommissyi Patentu na Bibliotekarza Szkoły Gł. etc.

Przesławna Szkoło Głowna!

1. Jako chętnie i iednomyślnie raczyliście, Przezacni Mężowie! przychylić się do żądania moiego podanego na Posiedzeniu Waszem dnia 4tego kwietnia, Roku bieżącego 1785tego, kiedy na mocy Etatu supponuiącego zawsze rzetelną zgodę z Rezolucyami Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowey dopraszałem się o publiczne wezwanie mnie do naznaczoney mi funkcyi. (: bo postanowiliście, ażebym nieodwłocznie rząd Biblioteki Publiczney odebrał, i ia ~~ten~~ urząd Bibliotekarza przy Szkole Głowney z należytem obowiązków moich dopełnianiem, i bez żadney kwestyi aktualnie sprawuię podług Rezolucyi wydaney mi z Protokołu Obrad Szkoły Głowney i pieczęcią Jey Stwierdzoney:) tak, że na Dniu Dzisieyszym raczycie się przychylić do sprawiedliwey prozby moiey, którą tu wnoszę, ufać koniecznie powinienem. Wiadome wam są: Przezacni Mężowie! Rezolucye Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowey względem Stanu Szkoły Głowney koronney na rok teraznieyszy i lata Dalsze, świeżo wypadłe i publicznie czytane, a między temi Rezolucya rzetelna, iasna i żadney wątpliwości niepodlegaiąca, przez którą Prześwietna Kommissya Edukacyi Narodowey za poprzedzaiącą Wielmożnego JX. Rektora Szkoły Głowney rekommendacyą postanowiła mnie Bibliotekarzem przy Przesławney Szkole Waszey i patent mi wydać zaleciła. Że zaś stało się nieprzewidzianą omyłką, iż patent dla mnie iuż podpisany nieznalazł się z innemi podpisanemi dla Osob razem zemną do pracy w Przesławney Szkole Waszey wezwanych, a Professorowie i Vice-Professorowie patentowani maią prawo niezaprzeczne za produkowaniem swych patentów i zaręczeniem swey wierności Szkole Głowney, w Obrady Wasze wchodzić, i na dzisieyszem Posiedzeniu prawa tego użyć maią, przeto dopraszam się Przezacni Mężowie! abyście dla mnie tak uroczyście, i tak prawnie, przez Rezolucyą Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowey w Przesławney Szkole Waszey umieszczonego i od Was samych za Bibliotekarza iuż przyiętego i publicznie uznanego, gdy nie mogę dziś prezentować mego patentu, którego nadesłanie bez naymnieyszey winy moiey zostało spóźnione, następuiące uchwalili, ratyfikowali i obostrzyli warunki: 1mo że chociażby nieco przydłużey spóźnione było produkowanie przezemnie patentu, bynaymniey

78

ta okoliczność nie uznaszy ciągłey Zasługi moiey w Szkole Waszey na urzędzie Bibliotekarza Publicznego, i tak mo
żnie: rok teraźniejszy akademicki za pierwszy do Emerytury
w Szkole Głowney rachowany iak będź powinien, gdybym dziś
patent moy produkował. 2do że pomimo takowe spóźnienie i
przypadkowe uprzedzenie mnie w prawie zasiadania na obradach
Szkoły Głowney za późniejszem produkowaniem patentów przez
kogokolwiek, nie będę co do miejsca i co do porządku w Hierar-
chii Akademickiey mnie należytych, ani co do korzyści z niemi
złączonych w naymniejszym punkcie pokrzywdzonym, a to sto-
sownie do myśli Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowey,
która chce przez jedną z swych Rezolucyy ostatnich, ażeby w
przypadku, kiedy dwie lub kilka Osób w jednym czasie do pra-
w Szkole Głowney koronney wezwane będą, ta Osoba miała mie-
sce pierwsze, która dawniey otrzymała stopień Doktorski in ea-
Facultate. 3tio iż jeżeliby przewłoka w nadesłaniu mi patentu tak
dalece uyścieżała czas iuż upływaiącego roku akademickiego
iż bym nie mógł za tydzień do dnia dzisieyszego użyć prawa
zasiadania na obradach Szkoły Głowney, i przed wami, Mę-
wie Przeżacni! osobiście sprawy oddać z czynności moich w Bi-
bliotece Publiczney, sami raczycie łaskawie reprezentacyą do Prze-
świetney Kommissyi Edukacyi Narodowey że się nie stało zadość
woli Prześwietney Magistratury Edukacyynej zalecaiącey mi
dać mi patent na urząd i professyą Bibliotekarstwo przy Szko-
le Głowney. Nie upominam się tu rzeczy nieistotnych, nie żądam
tego, abyście mnie: Mężowie Przeżacni! przypuścili do obrad swych
bez patentu, bo niechcę widzieć na sobie przykładu dostrzegania
iakichkolwiek uchybień nieprzyzwoitemi krokami, maiąc za
sobo i powagę i rozporządzenie wyraźne Prześwietney Kommissyi
Edukacyi Narodowey, że inaczej i powinienem postępować drogą
prostą i Akademika godną. Nie mogę żal nieokazać się po
gorliwości waszey o dobro Stanu akademickiego powszechne,
że prozbę moią za sprawiedliwą uznacie, i iak honor łaskawe
przyięcie, bo znam, że to iest rzecz istotnym interessem Szkoły Gło-
wney społeczność publiczną zabezpieczać, rzetelnie cnotliwi swoią
przy pewności losu i właściwych przywilejach ocalać i utrzy-
mywać, a wszelkim przejdzyonom z nieuwagi ośmielić za-

dzącym się lub kłotniom kiedyżkolwiek wyniknąć mogącym chociażby nawet tylko z opinii, ale albo zwyczaiem starożytnym nieznieśionym, albo ustawą obowiązuiącą upoważnioney, wcześnie, skutecznie i uroczyście zagradzać.

Jacek Przybylski
Bibliotekarz Szkoły Głowney.
1774.

80

Do
Przesławney
Szkoły Głowney
Koronney

Nota
na Posiedzenie. dnia 5 Lipca
Roku 1785.

1785.
Dnia 19. Lipca.
Nota Ks. Przybyłskiego, proszącego aby Patent na Urząd Bibliotekarza był mu niezwłocznie nadesłany tudzież aby Delegowani odebrawszy od niego opis Biblioteki, iako też Rachunki, zalegalizowali go w Rejestrach.

Przestawna Szkoło Główna!

1. Dopraszałem się był, Przezacni Mężowie! w trzecim Punkcie Noty podanej Odemnie na Posiedzenie Wasze Dnia 1 Lipca, abyście raczyli zanieść publiczną reprezentacyą do Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowey, o nieżadosyćuczynienia woli tey Prześwietney Magistratury, ieżeliby patent na urząd Bibliotekarza wyraźnie przez Jey Rezolucyą zalecony, nie był mi nadesłanym w przeciągu iednego tygodnia, i miałem szczęście otrzymać od Was, Przezacni Mężowie zupełną żądań moich approbacyą, gdy przeto iuż więcey niż dwa tygodnie upłynęło, iak Patentu mojego nie odbieram, używam prawa, które mi nadaie raczyła przez konkluzyą Swą Ostatniey obrady Waszey, do powtorzenia moiey prośby o nieodwłoczne wykuthowanie żądanej Odemnie reprezentacyi, i przez Sprawiedliwość Waszą uważnioney. Zachowuiąc zaś wdzięczną pamięć Gorliwości Waszey o zabezpieczenie losu mojego, dopraszam się razem, Przezacni Mężowie! abyście wybrali z grona swego dwoch Mężow, ktoryby w istotę prac moich publicznych w Bibliotece Szkoły Głowney w roku bieżącym akademickim podiętych weyrzeli, i odebrawszy Odemnie opis Stanu Biblioteki, w ialim ią od Jx. Kutanowicza Poprzednika mego odebrałem, uznawszy moie starania, ktore około wprowadzenia dobrego porządku w wszystkie podziały urzędu mego, i pomnożenia rzeczy Biblioteki łożyłem, takiemu, iakiemu znaydą, i wysłuchawszy mnie rachunku z summy wydaney mi na potrzeby Biblioteki od Jx. Prokuratora Jeneralnego Szkoły Głowney, zalegalizowali mnie w Rejestrach, i Przestawney Szkole Waszey zupełny rapport o zasłudze moiey uczynili.

Jacek Przybyłski.
Bibliotekarz przy Szkole Głowney licz[illegible]

82

Do

Prze Nauney

Szkoły Głowney

Koronney

na Posiedzenie

Dnia 19 Lipca.

Roku 1785.

1785.
D. 1. Sierpnia.
Kota Jo. Matheusz Buydecki
Generała Kanoników Regułi
przeszłego Grobu
o uwolnienie
Xiędza Rawskiego
Zgromadzenia nieistniejących,
od Prefektura Akademickiego
z pensyą Złt. 1200.

Pag: 19. 85

Przeswiętna Szkoła Główna Edukacyi Narodowey

I. GR. SE.

Wiadomo dobrze Przesw: Szkole Głowney iaką konwencyą ja i
I. Zgromadzenie Moie Kanoników Grobu Chrystusowego uczyniliśmy
z Przesw: Kommissyą Edukacyiną w Roku 1700 przyimuiąc kol-
legium Jezuickie Rawskie, i ofiaruiąc się edukować w Nim
Młodz tamteyszego Woiewodztwa przez wybranych na to z
posrzod Nas Nauczycielow. Lubo zaś Instrument tey konwen-
cyi od Nas podpisany nie wkłada na Nas obowiązku utrzym-
wania Prefekta w Osobie wybraney z posrzod Członkow Aka-
demij, ani wypłacania Mu Pensyi 1200 Złt Pol: iako za-
dnego funduszu na ten koniec nieodbieraiących, iednakowoż
we dwa Roki potym za zdaniem Przesw: Szkoły Głowney
włożono Nam ten przydatkowy Ciężar, ktory cierpliwie
od Nas przez lat trzy znoszony, przyciska Nas nakoniec,
w tych osobliwie krytycznych czasach, kiedy widziemy dochody
Nasze przez zabrane od Zagranicznej Potencyi kapitały uszczu-
plone, zanieść utyskiwania Nasze do Przesw: Szkoły Głowney,
i dopraszać się o Jego ulżenie. Może Nam łatwo uczynić tę spra-
wiedliwość Przesw: Szkoła Głowna wyznaczeniem Mieysca
w innym Wydziale dla JMC Xiędza Gorębinskiego dzisiey-
szego Rawskiego Prefekta, i wstawieniem się za Nami do
Naywyższey Magistratury nad Edukacyą Narodową czu-
waiącey, o ktorą Łaskę dopraszam się, imieniem Całego Mego
Zgromadzenia, zostaiący z Naywyższym Respektem.

Z Miechowa Dnia 1mo
Sierpnia 1785

Przeswiętney Szkoły Głowney
Z wielu miar obowiązany i Naymiższy Sługa
X. Mateusz Buydecki S. Th. Dr. Zakonu
Kanoników Regułi Grobu Xtusowego
Proboszcz Generalny mpp

86

Przeswietney Szkole
Głowney Koronney

Czytana na sessyi 1. Junii
1785. Odpowiedziała Szkoła
Gł. negatiwè

28

A 7 Obris 1785

Do Przeslawney Szkoły Glowney koronney.

20. Pag:

89

1785.
Dnia 11. Października
Nsza X. Jozefa Mu-
szyńskiego trzymającego
o dolicżenie Pensyi,
sobie nazrządzonej.

§ Dopiąty przykład Sprawiedliwości W.X. Minockiemu Kanonikowi
1. Katedralnemu dopełnioney, ktoremu odcięta w kilku latach pensyi
część, za iednostaynym sprzyjaniem Rady Waszey przyznana była
i wrocona, ośmiela mnie zanieść do Was Przezacni Mężowie
prożbę nayusilnieyszą, o laskawe na mnie względy w podobney
okoliczności. Bez patentu, ale z Roskazu Waszego odbyłem przez
trzy lata Wymowy. W pierwszym Roku, zostawiony w oczekiwa-
niu większey na dal pensyi, przestałem na 2000 Złotych:
był to bowiem Rok; w Ktorym, po trzechletnim głodzie, dla wyścia
z Szkoł Krakowskich, lubo sprawiedliwego cierpianym, mile przyjąć
należało trzecią część chleba. W następuiącym, gdym został
Vice Professorem po pracach przeszło dwudziestoletnich, zamiast
przyrzeczonego listem Wizytatorskim powiększenia mi pensyi
do Katedry Literatury należącey, stałała niespodzianie moia
Wymowa; acz z pryncypalnemi Lekcyami, ktorym nadgrody,
z Woli Przeświętney Kommissyi żaden dodatek nie zmnieysza,
rownie dawana: i stała się przez ceny 1000 Złotych, mimo ści-
sły Jey z tak ważną Kandydatow edukacyą związek, nawet od
nauk w Szkołach niższych podleysza; gdy w tym czasie od połto-
ra do 3000 Złotych urosły, mniey zatrudniaiące iak publi-
czna Lekcya. Regentowskie Urzędy, gdy Rowiennik moy w da-
wney Akademii J.X. Cyankiewicz Emeryt, miał podobnie 1000 Zło-
tych ale bez pracy. Nie zazdrość, lecz interes używać mi każe
przykładow. Tkliwość moią tłomaczyłem Wielmożnemu Rektorowi Kil.
kakroć bezskutecznie. Nie mogę wspomnieć na zeszłe dwa Roki; tyl-
ko z gorzkim uczuciem wstydu i krzywdy moiey, przez tak małą
taxę mego talentu i pracy: ile wiedząc, że Uczniowie nawet, talent
Nauczyciela mierzą z miary nadgrody.

To mnie iedynie cieszy, że w mey sprawie mam Sędziow, z wła-
snego doświadczenia znaiących ciężar prac Szkolnych, znaiących oraz,
żem się własnym kosztem utrzymował przez lat kilkanaście w Akade-
mii, poki była uboższa: a zatym ufam mocno, iż dopraszaiącemu
się o dolicżenie pensyi, w pierwszym Roku naznaczoney za Lekcyą
nie raczą mi odmowić (z zaległego funduszu Tylickiego) dobroczynney
Sprawiedliwości: Ktora usposobi mnie do przyięcia w dalszym czasie
Wizytatorskiego Urzędu, ieżeli mi go kiedy Szkoła Glowna powierzyć zechce.

X. Jozef Muszyński, Vice Professor Teologii. mp

90

92

Na Sesyi 11go 8bra 1785

Czytana

1785.
D. 11. Października
Nota JX Czochrona
proszącego o wyiednanie
dla siebie Patentu na
Vice-Professora Prawa, i wy-
znaczenie pensyi, za powrotem
z cudzych Krajow.

Nota

Przezacnemu Akademii Zgromadzeniu na Sessyi dnia 11. Octobra podana.

1. Wysłany z woli i kosztem Przesw. Kommissyi Edukacyiney ná wojaż, względem danego mi od Zwierzchności Objektu, starałem się gorliwie wszystkie dopełnic obowiązki.

Gdy teraz po wyznaczonym i zákończonym trzech lat czasie, powróciłem do tego mieysca, z ktorego wysłany byłem; z winnem Przezacnemu Akademii Zgromadzeniu uszánowaniem, mam honor, Przezacni Mężowie, dopraszac się uroczyscie od Wászey ludzkości, oswiecenia i spráwiedliwości; nayprzod, o wyiednanie mi od Przesw. Kommissyi ná Vice-Professora Prawa Patentu; powtore, o wyznaczenie dla mnie pensyi, niewygodami skołatanego i przyciśnionego potrzebą.

Skutek tey łaski, nie tylko siły moie ożywi do służenia ile możności Oyczyznie i Akademii, ale nawet utworzy dla Przezacnego Zgromadzenia Waszego czułą w umysle i sercu moiém wdzięczność.

Sebastyan Czochron Akad. Kraw.
mpp

94

Nota

Przezacnemu Akademii Zgromadzeniu
na Sessyi dnia xx. Oktobra podana.

Czytana na Sessyi 11. Obra
1785.

1785.
Dnia 11. Października.
Nota JP. Przybylskiego wyieżdżaiącego na woiaż, proszącego o podpisanie Rejestrów Biblioteki i wydanie mu Pensyi anticipative &c.

Przesławna Szkoło Głowna!

1. Zabieraiąc się z wyroku Prześwietney Magistratury nad Edukacyą Narodową w trzechletnią podroż do cudzych kraiow, nie mogę przy rozstawaniu się z Wami Przezacni Mężowie! nie okazać tych sentymentow, ktore rodzi w duszy moiey wdzięczność Wam należyta odemnie, o ktorych wyciąga włożonych na mnie obowiązkow znaiomość. Mam honor naprzod oświadczyć Wam Przezacni Mężowie! nayżywsze podzięki za prawdziwą gorliwość z ktorą przychyliwszy się chętnie do prozb moich raczyliście interessować się losu moiego zabezpieczeniem Waszey Reprezentacyi do Jaśnie Oświeconego Xcia Jmci Prymasa zaniesioney winienem, żem odebrał Patent na Urząd Bibliotekarza przy Przesławney Szkole Waszey i razem na funkcyą Professora Starożytności Publicznego podpisany Dnia 3 Sierpnia roku teraznieyszego, a na dzisieyszey Sessyi produkowany i do Protokołu Szkoły Głowney podany. Słodka pamięć uczynioney mi przez Was, Przezacni Mężowie! rownie sprawiedliwey iak Dobroczynney usługi, i temi samemi tytułami interessowania się Waszego godney, tkwić mi będzie dozgonnie, a iey wyobrażenie działaiąc na czułem sercu powinno mnie do uszanowania i wierności ku Przezacnemu Zgromadzeniu Waszemu skłaniać statecznie, abym powrocił do kraiu tak mocno i tak szczerze zobowiązanym Przesławney Szkole Waszey, iak się dziś bydź wyznaię, a rownie zdatnym towarzyszyć szlachetnym Pracom Waszym dla Narodu iak chwałę Stanu Moiego kochaiącym. Żeby zaś ten ważny związek, ktory zachodzi między Szkołą Głowną, a Jey członkiem, ktorym mi się iuż bydź realnie i zaszczycać się tą korzyścią godzi, trwale był utwierdzony w ten czas, kiedy oddalony

98

o mil kilkaset od Oyczyzny zapatrywać się powinienem na siebie iako na należącego do Przezacnego Zgromadzenia Waszego, a na Was Przezacni Mężowie! iako na Opiekunów i Strożów losu dla mnie od Przeswietney Kommissyi nad Edukacyą Narodową przeznaczonego, ktorym krotko się między Wami cieszyłem, a ktory podczas mego woiażu wiernie dochowany i wracaiącemu na Łono Wasze, iako własność z przywileiami swemi ma bydź wrocony, i żeby razem zupełnie zadosyć się stało Myśli Nieśmiertelnego Szkoły Naszey Kanclerza i Protektora tak wspaniale i tak troskliwie zatrudniaiącego się naukami i nieszczędzącego kosztów na doskonalenie Nauczycielów, zaręczam z moiey strony stosownie do wyrazu Summissyi, ktorą z Woli Jaśnie Oświeconego Xcia Jmci Prymasa przy odebraniu Patentu z Rąk Wielmożnego JX. Podkanclerzego Szkoły Głowney na dniu 6 Sierpnia podpisałem, że przez cały przeciąg wyznaczoney mi zagraniczney podroży wszelkiey usilności dokładać będę abym zabrał nayistotnieysze swiatła i potrzebne doswiadczenie w tym obiekcie, do ktorego professyi iestem wezwany, a nadto dla przekonania Was Przezacni Mężowie! o moiey applikacyi i o chęci podobania się Wam przez moie zasługi, dobrowolnie przyymuię na siebie obowiązek przesyłania przynaymniey raz na rok na Ręce W. J. P. Sekretarza Szkoły Głowney Raportu o moich podrożach i naukach. Z strony zaś Waszey Przezacni Mężowie dopraszam się — 1mo ażebyście raczyli WW. JXX. kalkulatorom wyznaczonym dawniey do słuchania mnie rachunku z użycia summy z kassy Generalney na potrzeby Biblioteki publiczney wydaney zalecić nieodwłoczne odebranie z rąk moich Biblio-

Czytana na Sessyi 11. 8bra
1785

teki, i ażeby ~~iii~~ JJXX. kalkulatorowie podpisawszy mi Rejestra wydatków i Inwentarze rzeczy Biblioteki, które na Ręce Ich złożę, lub w Ich Przytomności w kancellaryi Bibliotekarskiey zostawię, powierzyli przy mnie rząd Biblioteki Publiczney tey Osobie, która i przez Rezolucyą Prześwietney Kommissyi Edukacyyney i przez zawołanie Wasze do zastąpienia urzędu Bibliotekarza w czasie trzechletniey podróży moiey umocowana będzie, zapewniaiąc razem utrzymywanie przy Bibliotece tych ludzi, których ia pożytecznie używałem, którym świadectwo zasługi i wierności w pełnieniu swych obowiązków ~~świadectwo~~ oddam, i po których spolney z Zacnym Substytutem i pod Jego dozorem usilności w konserwowaniu rzeczy Biblioteki aż do mego powrotu spodziewać się powinienem. 2do ażebyście, Przezacni Mężowie! raczyli zalecić WJX. Prokuratorowi Generalnemu, ile w czasie, w którym Etat Pensyy na rok dopiero zaczęty Akademicki nie iest ieszcze ułożony, wydanie mi anticipative pensyi roczney na woiaż naznaczoney mi przez Rezolucyą Prześwietney Kommissyi, i służyć maiącey à 1ma 8bris roku bieżącego. 3tio ażebym otrzymał List zaświadczaiący publicznie że iestem aktualnym członkiem Szkoły Królestwa Głowney, i że w charakterze Bibliotekarza przy Przesławney Szkole Waszey tudzież Professora Starożytności Publicznego cudze kraie zwiedzam. 4to ażebym, gdy po roku lub dwoch zaniosę do Was, Przezacni Mężowie! uroczystą remonstracyą i prozbę o powiększenie mi pensyi czerwonych złotych dwochset, ile przez naturę obiektu mego przymuszonemu często przenosić się z mieysca na mieysce, a zatem znaczne w samych drogach i na honoraria osobom, z których w naukach profitować mogę, podeymować wydatki,

100

Znalazł w Sercach Waszych czułych i oświeconych umysłach łaskawe wyrozumienie, i przyczynienie się za mną do Prześwietney nad Edukacyą Narodową Magistratury skuteczne. Za ktorym śmiem sobie podchlebiać z tą ufnością, z ktorą niepłonnie mam honor Statecznym Przesławney Szkoły Waszey polecić mnie Względom.

Jacek Przybylski.
Bibliotekarz przy Szkole Gł. kor.
mpp

Illustrissime Reverendissime Domine Rector Magnifice.

1785.
Dnia 1. Grudnia.
Nota JX. Zygmuntowicza proszącego o Prezentę na Ołtarz wakujący w Katedrze Krakowskiey po śmierci s.p. X. Komorowskiego.

Perillustres Reverendissimi Clarissimi Excellentissimi Domini

1. Supplex exposco veniam, quod mihi tantum sumserim, ut gravissimum Principis Scholae Regni Consessum humillima preae mea interpellare audeam.

Vacat post obitum Admodum Rndi Antonii Komorowski Scholae SS. OO. Senioris Altare Clericatura dictum in Ecclesia Cathedrali Cracoviensi in Capella Szafrankorum Juris Patronatus olim Perillustris Praepositi Collegii Juridici, quod ut mihi Princeps Schola Regni conferre dignet, humillime benevolentiam exorans, gratae Illustrissimi Reverendissimi Domini Rectoris Magnifici, totiusque Amplissimi Consessus me commendo.

M. Blasius Zygmuntowicz
Scholae SS OO. Senior

d. 1ma Decembris
Ao 1785

Czytana na Sessyi 16. Lutego
1786go

1785.

Dnia 10. Grudnia

Nota JX Gorczyczewskiego Prorektora Kaliskiego, proszącego o Stopień Doktorski w Teologii lub Prawie.

1. W Zaleceniach na przeszłey Jeneralney Wizycie Zgromadzeniu tuteyszemu zostawionych, do tego mnie osobnym punktem WJmć Xiądz Jezierski Wizytator obowiązał: ażebym po obięciu Rządow w Szkołach Kaliskich podał Notę do Szkoły Głowney, z dopraszaniem się, o udzielenie mocy przyszłemu Wu Wizytatorowi do Doktorowania mnie z Teologii albo Prawa. Zlecenie to dopełniam teraz, zanosząc pokorną Prozbę do Szkoły Głowney, ażeby mi niechciała odmawiać tego Stopnia, którym zaszczycić iuż łaskawie raczyła innych ProRektorow i Prefektow. Pozyskanie tych względow, stanie się silnieyszą pobudką do słodzenia sobie w powołaniu moim, i wiązać mnie będzie do tem gorliwszego odpowiadania obowiązkom Stanu tego, w którym zostaię.

X. Jan Gorczyczewski
ProRektor Szkół Kaliskich mppria

Dan: w Kaliszu
D. 10. Grudnia. Ru 1785.

1785

Nota Ex. Jagielskiego. ażeby przy Kommendzie Beneficium Zielonieckiego w całości za Pensya Emerytalna mógł odbierać gdyż aby na gankii na Robotnie spustoszałe aplikowane drzewo zmuszony był

Z tych kroków do W. Jmci Xa Rektora Dobja y do Całey Gto-
wney Szkoły jako ad legitimos Patronos & Collatores
1. Beneficii Academici Zielonecensis, y o Stanie przerze-
czonego Beneficium w przeszłym Roku 1784. in Aprili
w Kommendę mi danego co się tyczy Kościoła, Budynków
dawnych Plebańskich, Chałup chłopskich y Inwenta-
rza &cc donoszę w niżey opisany sposob.

Post fata s.p. Jmci Xa Niegoreckiego będącego przez
lat 16 Plebanem znaczne w tym Beneficium pozo-
stały Pustki Imo nad mnieyszym Chorem Kościoła
y Zakrystyą dachowka zła z urwyskami zgniłemi
których nawet y nie dostawało. Szkarpy koło Kościo-
ła złe, nad kruchty y przysionkami dach zły y spro-
chniały, to wszystko stante moderna Commenda
z dodaniem nowey dachowki „y drzewa Tat. &cc „y stárey poprawieniem,
murow ab extra wybieleniem, szkarpow oporządzeniem,
dachem nowym kruchty z przysionkami pokryciem
zreparowane. Pozostaie ieszcze dalsza reparacya
nad wieżkim Chorem dachu złego y zrzeszałego oso-
bliwie od północy, kopuły napsutey od wiatrow. Suffi-
tu złego w kościele. Pozytyw złego. Parkanu koło
Cmętarza starych w stupach zgniłych y pokryciu, a
miejscami bez pokrycia będących, tudzież dziur od
wąwozu Cmętarzowi podczas nawałnych deszczow szko-
dliwych y nigdy dla ucalenia Cmętarza nie reparowanych
wrot złych, Kosnicy ktorey nie maszi nowey wystawienie
potrzebne. Z do Chałupy Poddanych Plebańskich
przez zaniedbanie poprawy spustoszałe zostały y tych
pięc Chałup X. Kommendarz teraźnieyszy z przyczy-
nieniem drzewa nowego przestawił y oporządził.
Z tio Inwentarz Ekonomiczny stary zły y narzędzia
Gospodarskie złey nikczemne wszystkie z przyczynie-
niem nowych których nie było zamienił, ktorą Expensę

Rejestr

Rejestr osobno podany okazuie. Konie mizerne dwa stare na Inwentarz poniewaz są zostawione z ktorych ieden taxowany Zło: 24. drugi Zło: 8 potrzeba inne kupic.
4to Lubo zas s. p. JX Niegowiecki Budynek nowy przy samym Cmętarzu wystawił z Wozownią Szpiklerzem y Izdebkami malenkimi mniey potrzebnemi y mniey do mieszkania zdatnemi, atoli starego Szpiklerza y Stayni tudziez Starey Rezydencyi Plebanskiey y Folwarku złego Plebanskiego reparowac zaniedbał, ktora Plebania w drzwiach wszystkich, Zamkach, dachu, schodach Piwnicznych reparacyi potrzebuie interim w Oknach stante moderna ~~Bud~~ Commenda Budynek Plebanski zreparowany. Folwark zas Plebanski iako w scianach zły y pokryciu, z dodaniem przyciesi nowych y drzewa przestawienia potrzebuie
5to Inwentarz Rzeczy koscielnych iako apparaty y bielizna reparacyi wyciąga, interim Monstrancya srebrna wpoł złomana, krzyz srebrny w Sedesie złomany, Turybularz srebrny zepsuty z łodką, Turybularz drugi mosiężny zły złodką blaszaną stante moderna Commenda zreparowane
6to Po s.p. JXu Niegowieckim słomy wcale nic nie zostawiono na gruncie Plebanskim potrzebney na wszelkie obeyscie Gospodarskie.
I lubo teraznieyszy X. Kommendarz diligentiam per Interventionem factam pro parte Ecclesiae & Beneficii desolati in Judicio Curiae Epplis Crac Aõ praeterito 1784. Veneris 10 Decembris circa Quietationem de munere Executorio Testamenti olim Illris Niegowiecki uczynił, nic iednak nie zyskał, iako Excerpt Dekretu osobno podany okazuie, ktory z Prowentow Plebanskich reparacyą wszelką nakazuie.

Przełożywszy więc Stan Beneficium Zieloneckiego wyżey wy=
rażony, doprasza się iak naypokorniey X Kommendarz
teraznieyszy, ażeby w swey pomierney Pensyi z przyczy
ny dochodow z Beneficium Zieloneckiego detrunkacyi
nie miał. Powtornie doprasza się X Kommendarz
teraznieyszy ażeby Procent na Borkanę fundationis
Kosecianæ /: ktorey był Prowizorem Dziekan Kollegia
ty S. Anny:/ od Summy Zło: Pol: 2000 pochodzący in
rem Ecclesiæ Zielonecensis alias pro lampade continuo
ardente coram Ssmo z Dyspozycyi Almæ Universitatis
był obrocony.
W przeszłym pierwszym Memoryale podanym do Rady
Wizytatorskiey wyraziłem był iako zastałem spusto=
szałą kamienice Proboszczowską, ktorey reparacyi
iako to w gornym y dolnym Pokoiu w sieni, Tyle Drzwiach
wrotach &c stałem się ile możnosc dozwoliła użyte=
cznym, teraz gdy tylne Ganki wcale spustoszałe y
kuchnia nieodwłoczney wyciągaią reparacyi dopra=
szam się W. Jmci Xa Rektora y Dobya y Całey Gło
wney Szkoły iako Patronos & Collatores ażeby
więc pro Arbitrio suo z pobliższego Lasu Akademi=
ckiego Drzewa wyznaczyc raczyli, ile żem w prze=
szłych latach przysposobił cokolwiek Materyału
Cegły to iest y Wapna, na tę Fabrykę, na Rzemieslni=
ka zas wszelkiego y więcey /gdy potrzeba będzie/
materyału do murow &c przyczynienie, lubo przy
szczupłych dochodach Probostwa expensę ile mo=
żność dozwoli zastępowac starac się będę, a nawet
że y lubo z przyczyny szczupłych dochodow Wikaryiskich /zwła=
szcza gdy Wikaryuszom fundusze w kordonie teraz upadły:/
z tych dwoch iednego od Początku Possessyi Probostwa na
Stole moim utrzymuię, drugi zas Wikaryusz y Sakrystyan

mad

110

przedtym maiący Stoł in Collegio majori o siebie teraz starac sie musi.

Memoryał z strony Xa Proboszcza Kol: Legiaty S. Anny w Krak: W. Imli Xu Rektorowi y Całey Głowney Szkole podany. 1785.

1785.
Nota JP. Kaietana Bystrzanowskiego do J. O. Xcia Jmci Prymasa, o uchylenie alternaty prezentowania na Beneficyum Stałe Równe do Kościoła w Miłosznie, którego JP. Bystrzanowski iest Dziedzicem.

Pag. ~~1~~ 26.
111

Nota

Do Jasnie Oświeconego Xięcia Jmci o Biskupa Płockiego, Koadjutora Krakowskiego, Orderow Polskich Kawalera.

1. Kościoł Parafialny Nakielski w Dekanacie Lelowskim Dyecezyi Krakowskiey będący ma Kollatora Dziedzica Miasteczka Nakła Akademią Krakowską przez Alternatę.

Kościoł ten od swoiego założenia nigdy prawie od Akademiy Krakowskiey w swoich potrzebach nie był wspomagany, y owszem przez prezentowanie z Alternaty oneyże niemieszkalnych Plebanów przy kościele, tylko w Krakowie zawsze siedzących, wielką kościołowi przyniosło ruinę, którą sam tylko Dziedzic Nakła na ow czas JW. Młodzianowski Stolnik Poznański kilko tysięczną expensą utrzymywał blisko zawalenie iego. Dla czego Akademiy Krakowskiey Dekretem Konsystorza Krakowskiego nakazano Złotych Polskich 8000. łożone na naprawę kościoła, oddała Dziedzicowi Nakła, których dotąd nieoddaie.

Znaynowanie kościoła tego w tym czasie utwierdzi z Akt swieżo odbytey wizyty zaświadczenie wyięte, z którego y to się okazuie ze za Akademiy Krakowskiey prezentowania, wielkie spustoszenie Jego nastąpiło.

Dodaie się y to że kościoł ten przed dwiema laty z wszystkich sreber y Ornatow zupełnie zkradziony, na pożyczanych przestaiący rzeczach wymusza iak nayrychleyszego opatrzenia.

Oświadcza Dziedzic Nakła teraźnieyszy, iż ieżeli sam tylko przy prawie Juris Patronatus zostanie bierze obowiązek nietylko teraz ale y na potym o kościele mieć staranie, tudzież o iego naprawie y ozdobie, iako też utrzymowanie onegoż w dobrym stanie na zawsze, iako swoy własny przyrzeka.

Nakoniec gotowiest Dziedzic teraźnieyszy Nakła odstąpić przysądzonych sobie, a dotąd niewypłaconych przez Akademią Krakowską wspomnionych 8000. Złotych Polskich byle

tylko

112

tylko uszkadzaiąca tegoż kościoła Alternata uchylona została.

Interes ten naytroskliwszey Pasterskiey JOWXMci polecaiąc względnosci mam honor zostawać z głębokim respektem

JOświeconego WXcey Mci
Dobrodzieja

nayniższym sługą
Kaietan Bystrzonowski
P. R. D. W. Krak.
mpp

Do P. Szkoły Głowney Koron.
1785.

Nota JP. Mierosławskiego proszącego o wyznaczenie pewney Kwoty na podroż do Warszawy z papierami Archiwi.

1.

Niżey na podpisie wyrażony, znayduje za powinność, i potrzebę przełożyć P. Szkole Gł., iż maiąc z rozkazu JOXcia Jmci Prymasa Prezyduiącego w P. Kommissyi Sobie zalecono, aby z Archiwum przez Siebie trzymanego Przywileje Krolow Polskich, i Bulle Papiezkie w oryginałach do Warszawy przywiozł, jako do maiącey nastąpić Konkordaty między JO. Ryzdykcyą Duchowną, Xiążęcą N. Kommissyą a w tey Konkordacie do połączonych interessow Szkoły Gł. potrzebne, tym Końcem zjechał do Krakowa. Uwiadamiaiąc tedy o tym P. Szkołę Gł., uwiadamia razem, iż na takową podroż, żadnego od P. Kommissyi nie miał Sobie naznaczonego Kosztu, jako w interessie Szkoły Gł. tyczącym się gadzący, a zatym udaie się do P. Szkoły Gł. ażeby ta Koszt potrzebny na drogę podwoyną, wygodne, i bespieczne tak ważnych Papierow przewiezienie wyznaczyć, a razem Wzgląd na to, iż podczas Marcowey Kadencyi w Warszawie sprawiedliwy pilnować będzie, zachować raczyła.

To z winnym przekłada Uszanowaniem

JMMirosławski

Jaśnie Oświecony Xiąże Panie Miłościwy.

1785.

Nota do J. O. Xcia Jmci Prymasa Sukcessorow Wawrzyńca Smieszkiewicza, dopraszaiących się, aby ich dzieci na fundacyą w Akademii przyięte były.

1.

Niżey wyrażony Wiekiem Starości Lat Sta przyciśniony, y wzrok już maiąc utracony, w Stanie Duchownym Lat kilkadziesiąt zostaiący, udałem się pierwszą prozbą moią do Protekcyi JO. Waszey Xięcey Mci Pana Miłościwego, ponawiam powtore onęż supplikuiąc Miłosierdzia y względney Protekcyi JO. W. X. Mci Pana Mill. w Okoliczności następuiącey.

Niegdy Wawrzyniec Smieszkiewicz medycyny Doktor y Professor w Akademii Krakowskiey w Stanie Swieckim będący, z Professyiuwoiey Doktorskiey, znaczny maiątek do kilkukroć Sto Tysięcy wynoszący, w Summach gotowych, w Srebrach, Kleynotach, y Dobrach stoiących, tudzież w różnych Sprzętach Domowych zebrawszy, przed Zeyściem z tego Swiata uczynił Testament y rozrządzenie Maiątku swego, w przytomności Xięży Kanonikow Krakowskich w Roku 1645. ktorym specyfikuiąc cały maiątek swoy, na Fundacyą Bursy Złotych 72,000. dla swoich Sukcessorow z ktoreykolwiek Linii pochodzących końcem Edukacyi Onych we wszystkich Umieiętnościach, a w trzeciey części dla Dzieci Szlacheckich dysponował, y izby dwa Anniwersarze corocznie na zawsze odprawiane były

za

za niego, Fundusz uczynił. Reszta zaś Maiątku więcey Dwochkroć Sto Tysięcy wynosząca przy Akademii Krakowskiey tegoż Wawrzyńca Smieszkiewicza Medycyny Doktora pozostała.

Sukcessorowie Jego po różnych mieyscach będący mniey byli wiadomi iego Dyspozycyi ile Testament przez Akademią Krakowską był ukryty, y wyięcie Jego denegowano, aż przypadkowo pozyskałem Kopią onego.

Zaczym zostaiąc w Starości moiey, y dla słabych sił utraconego Wzroku, niemogąc utrzymywać Dni Życia mego krótkie upatruiąc też sprawiedliwie pozostały Maiątek przy Akademii Krakowskiey, niegdy Wawrzyńca Smieszkiewicza własny, a Sukcessorom należyty, zapozwałem wraz z Konsukcessorami memi przed Sąd Prześwietney Kommissyi Edukacyi Obeyga Narodow, y wypadł Dekret na Kommunikacyą Dokumentów. Lecz Starość moią, a niedostatek wspoł-konsukcessorow nie są y nie będą w Stanie dalszego popierania tey Sprawy. Jednak mam Ufność, że Do-

brotliwe

Dobrotliwe względy, y miłosier-
dzie JO. W. X. Mci Pana Mitt.
wszystkim ubogim do Łaskawey
Protekcyi przychodzącym, są sku-
teczne, y mnie też wraz z Konsuk
cessorami memi nieraczą oddalić
w prozbie: Iżby Dzieci Sukcessorow
niegdy Wawrzyńca Smieszkiewicza
iako maiący Fundacyą do Akade-
mii Krakowskiey na Edukacyą wszel
kich umieiętności byli przyięci bez
Expensyi Rodzicow Ich, y iakiż-
kolwiek Udział dla mnie Wiekiem
zestarzałego, tudzież moich Konsuk-
cessorow z maiątku Wawrzeńca Smie
szkiewicza przy Akademii Krakow-
skiey pozostałego za szczególną y
Łaskawą Protekcyą JO. W. X. Mci
Pana Mitt. nastąpił. Naypokorniey
supplikuię wraz z konsukcessorami
memi

Jaśnie Oświeconego
Waszey Xięcey Mości
Pana Miłościwego

Wierny Podnożek

Xiądz Woyciech Skwarzyński wraz
z konsukcessorami. —.—

1785.

Nota Nauczycielów Szkół Krakowskich proszących o wcześnie siebie zapewnienie, względem osób toż Zgromadzenie składaiących na rok przyszły Szkolny.

Zgromadzenie Nauczycielów Szkół Krakowskich do Szkoły Głównéy.

1. Zgromadzenie Nauczycielów Szkół Krakowskich troskliwé zawsze o dokładné wykonanié Obowiązków swoich, równie iak o los własny, z powinną czcią zanosi prożbę do Szkoły Głównéy, aby wcześnie zapewnioné bydz mogło, iakowé go rozrządzenié na przyszły rok czeká, mianowicie względem Osób toż Zgromadzenié składaiących, któré zaráz na początku roku Szkolnégo takowé maią obowiązki, do iakowych przygotowaniá ieszcze teráz potrzeba. Z którégo powodu żądanié swoié Szkole Głównéy przekładaiąc, Jéy rezolucyi doprászá się.

M. Franciszek Maraszowski mpp
M. Jacek Lekczyński
Franciszek Scheidt
Józef Januszowicz
Nepomucen Tytkowski mpp
Michał Kubeszowski mpp
Marcin Fiałkowski mpp

##

Zgromadzenie Nau-
czycielów Szkół
Krakowskich do
Szkoły Głównéj.

1786

Dnia 20. Stycznia

Nota JX. Trefflera Rektora Lubelskiego Zalącego się na gnuśność i nieprzyzwoitości PP. Professorow: Girtlera, Sołtykowicza i Zarzeckiego.

125

Nota

do Szkoły Głowney Koronney w interessie Szkoł Lubelskich

podana dnia 20. Stycznia 1786. Rm

1. Czuię w moim urzędzie ważne obowiązki postrzegania i poprawiania tego wszystkiego, co tylko w Zgromadzeniu i Szkołach moiemu Rządowi oddanych, albo Zamiarowi Ustaw, albo wewnętrznemu ich porządkowi albo uważaniu publiczności wypaść by mogło przeciwnego, staratem się i starania w naylagodniejszym zawsze sposobie, mostowaiąc do nabżytego stanu, bez skrzętności i dziwactwa przyprowadzać." — Szkoły Lubelskie własną prawie Zaplantowawszy szkołą tak dalece, iż nie ma iuż w tym Województwie Domu Obywatelskiego któregoby Synowie do Szkoł publicznych Lubelskich nie byli oddani; Fiedrawszy im z niemałą pracą i usiłowaniem krzydłat i ufność," słusznie ścisłe" mi się przychodzi; z wypadłych iuż i daley gorzey iestkże upaść" mogących obliczności, smutnego zniszczenia tak pożądanego owocu miłego Zupełne tak Szkole Gtt. iako i Przełożeństwu Kommissyi. — Zmierza iuż do tego niektórych nauczycielów sprawowanie się, regularność" zaniedbana, Przytomność" w kościele na Studenckich nabożeństwach wzgardzona, a w nadgrodę mocy gorszącego Zuchwałego sprzeciwiania się aż nadto doświadczam. Wiadomo się wiec z powodu samey chęci utrzymania honoru i sławy Szkoły Akademickiego a w szczególności Szkoł Lubelskich, które publiczności, prosząc o tamę u Szkoły Gtt. ażeby dalszemu złemu wczesnie zapobiedz się mogło.

P. Girtler nie maiąc żadnego poważenia ani miłości swoiego Pana, bo go nazywa głupstwem, ani gorliwości o dobro Szkoł, bo ie nazywa Scena, co tylko może nieprzystoitości wmawia w swych Kollegow i psuie w nich chęć czynienia dobrze, perswaduie niepodległość, a pod chlubnym tytułem Zgromadzenia per pluralitatem wszystko czynić mogącego, obiecuie iż wszystko sami Profesorowie, stanowić odrzucać, approbować, gdzie mogą, co im się tylko podobać będzie. Zgoła deklarowanym iest burzycielem pokoiu, zgody i harmonii istotnie każdemu Zgromadzeniu potrzebney, bo się nawet pochwalił iż poty P. Zarzeckiego w Krakowie nie układał na Profesora w Lublinie, poki mu tenże nie przyrzekł iż się będzie trzymał zdania i ułożeń iego.

P. Sołtykowicz nayprzemocniey przystawszy na maxymy P. Girtlera i ścisłe się z nim złączywszy, gdy moiemi oczyma bywał postrzeżony

gany, iż czasem Kwadrans, czasem półgodziny, a czasem wcale nie
dawał lekcyi Francuzkiey, a gdy to samo stwierdził mi swoim
rapportem Jx Prefekt, był naygrzeczniey ode mnie proszony, aby
lekcyą dawał regularnie, On zaś dla zrobienia sobie większey
opinii czasu tutwoyi, własną swoią wolą ze Szkoł w Litonyi
się nie wstydzie Klasy dawać, lekcyą Jey przeniosł na czwar-
te piętro Collegii w którym mieszkamy, symptom całe od Zlebnego
od Szkoł, z bycia Rolan przeszłego z wielkim szemraniem Oby-
watelstwa Student okienem wypadł na ulicę, i szczęście że na
śmieci wypadł, nie przypłacił śmiercią. Gdy więc zaprosiłem
do siebie Jx Sołtysowicza obligującym sposobem, zalecałem aby
powrócił między Szkoły dawanie lekcyi; ofiarując mu na to
naywygodnieysze Szkołę którą sobie sam wybierze, odpowie-
dział wyraźnie iż tego nie uczyni; daiąc niby Zimna przyczy-
gdym mu zaś przykładał iż Szkoła tam ją wygodnie daie,
iest niebezpieczeństwo, aby dzieci chodząc na czwarte piętro, z
oblanych często i obmarzłych wodą schodów nie wypadały; Kuleczka
nie popadły, odpowiedział, iż on te same dla siebie mey przy-
czyny; i iego zdrowie Cyklistnie potrzebnieysze niż Jego uczniów
gdy nabożnie różnemi sposobami mnie prosiącemu, i nabożnie
komenderującemu się, iż nam nocy bratai zalecił ustnion. aby
chodził Lekcyi w Szkole, w przytomności Jx Prefekta odpowie-
dział, iż uporów i kaprysów memu nie będzie ulegał.
Z naywiększey powolności pożegnałem go i prosiłem aby się
ieszcze reflektował, a znaiąc iego popędliwość i papier, który po-
dobno i w Krakowie nie iest tayną, niechcąc go bynaymniey
wyuiągać na dalsze impertynencye dla własney iego ochrony, po
dwóch dniach obligowałem Jx Prefekta, aby był u niego z Demon
stracyą gdy nie nie wskorał, po drugich dwóch dniach, obligowałem
dwóch Jednego Professorów, aby mu przyiacielskie uczynili refle-
xye i przekonali iak ważne tego pobudki, przyczyny mi
rezolucya iż chce na to Sessyi: Złą powolność z którą za-
wsze postępował" Zwyklem wydałem Sessyą, przed którą P. Jerlicz
i Sołtysowicz, chłopka nowy robiący Jchadzki; z sessyi Dyson, to
raiżąc ich, to ruguiąc, to wystawiaiąc trzęsunt i wolną nie

podległość Professorow, gdy nadeszła Sessya miał mowę P. Solty-
kowicz, wykładaiąc do czego on iest pociągany, iakoż tu że
nie tylko żachwalał ale iako mnie obelżywą. Zapytałem się o zda-
nie, iedni śmiało, drudzy nieśmiało albo przymuszeni tylko skon-
kludowali iż może P. Soltykowicz nie w Szkołach dawaiąc le-
kcyi. Uważyć tu raczy Szkoła Gtt. iż lubo daty Rektorowi
wstawy moc rozkazania, iako ostateczny sposob na niepodleg-
głość Professa, nie użyłem go, ale owszem datem poznać Zgroma-
dzeniu, iż najspokoyniey we wszystkim chcę postępować. Ta
moia Sessya odkryła anarchią, a u mnie była ostatnia
proba na wyrozumienie ich sposobu myślenia.
Gdy się to stało o 19 Grudnia wyszłem nie doroślę Szkołę go
aż poki ieszcze lepiey nie przypatrzę co się z tąd układać będzie
Odszedłszy mocy po Sessyi z tryumfem nauczyciele, lubo z nich
niektorzy zaczęli się wstydzić; bo" konsekwencyi; ale zarat
przynaymniey zaczęli chodzić do Szkoł poźno wpod; mocy
cey godziny, przy wszytkowaniu Szkoł tak przeczennie iako
też przez dwa tygodnia, chodzą i iedzą po kuryatarzu
Szkolnym, i naymniey nie wzdrygaią się, i naymniey nie
wzdrygaią się do Szkoł swoich nie poruszaią. Ja sam
nawet chociaż chodząc z Jednym Collegą do wszytkowania
Szkoł, napotykam po 3. kwadransach na 9tan razem że mną
chodzącego Professa, tylko mu iuż dzień dobry życzeniem po-
wiedzieć, a o nieregularności ani wspomniam, bo by niechy-
bnie na Sessyi per pluralitatem wygrał.
P. Zaszczelski do całunacyi szczerey wobroności, i niepodległości bard-
nacyi stałemu duchu, zupełnie się przeciwił na stronę Zu-
chwałych. Oprocz że nigdy ieszcze do Szkoły regularnie nie
przyszedł, nawet chrześcijańskiey cierpliwości nie miał: i owszem
mowił iż nie wiedział o tak nudnym dla siebie obowiązku
gdy raz był obligowany odemnie wtem tylko sposob: aby
dla uniformu z Kompanii swych Kollegow, nie warchoł bez
tok nosił, i: ile że tu naymnieyszą poniechawność chociaż
niewinna wpadaw oczy obrażał" Dola;/miał sobie za
wrazę, i tilka dni poroswszy tok na moią instancyą
Za persuazyą drugich wrócił się do warchoła, iż wreszcie nawet

odemnie o to relewisowany niebyt.

Dyspensuią ſię iuż Ssłowne Xięże przed potrzeba wyiazdu Za Lubliń, i powracaią nadednem, a ieżeli może bydź Apotrzebnym czas i naukę Szkolną punktualnie ~~bydź~~ odprawią. Na mszach Studenckich P. Gritler Sołtyſowicz; Zaręczeli- ni po raźu w miesiąc nie bywaią, nie tylko Upomnie- niami ale szczegolnem Wizytatorow Zaleceniami; tudzież na Capitulach Sessyi nocnemi prozbami obligowani. —— Lublin ieżeli ledwo wystawić sobie można iest miejscem, na którym względem publiczności; z strony zwłaszcza Akademikow nayrostrzey- szey nayostatecznieyszey; nayuważnieyszey sobie postępowanie po- trzeba. Znaią to dobrze te Zacne Osoby, które w stanie Akademicznym przedtym w Lublinie a teraz w Krakowie zostaią, dadzą świadectwo iak ſię tu ostrożnie, i przezornie na wszystko zachowanie potrzeba, dadzą i mnie iak we wszy- stkim dyskretnie postępowanie zwyklem.

Nie ſię we ſłuszne żalenie do Szkoły Gdd. iako Zwierzchno- ści stawaiącey zawſze na sławę Stanu, wykonanie po- winności każdego z swych podległych, aby nayskuteczney swą powagą zaradzić raczyła temu wszystkiemu, co tu aż nadto z chłopow wypada, i gorszeniu grozi skutka- mi.

P. Gritler w ten Zgromadzeniu służey żadną miarą bydź nie może nawet nadmiarę potrzebę, bo do przestępstwa zapewne Zgroma- dzenia, Skoła całey przepisy uciąża iego przykrości lubo mniey iawne, w nadziei iak ſię spodziewać iż potrzeba Stan Akademicki, i zapewne go potrzeba po Skole, ale żadney kary ani zbudowania na prześladowanie innych nie będzie; nie iest to moia tylko uwaga ale ieżeli Zgroma- dzenia Osob, które go swoią przyiacielą zaszczycały;

P. Sołtyſowicz po oddaleniu pierwszego nie będzie tak śmiały, i lubo ten mieszkanie utrzymał ~~tam~~ otwarcie, tak ten iednak nie- równie szkodliwszy iest, bo drugiemi iak machinami bez- pieczeństwo, więcey na czymby ich należy, i na nie nie nigdy niedba przestaie ieżeli powiada bydź Akademickiem. Ale ieżeli Fran-

uzki

cuzki niedbale dawany, i iako z moiey Łaski pozwolony, bez
żadnego znaku wdzięczności; tam gdzie tylko szło o miejsce iego da
wania, od połrocza powinien utracić. A nad to za mowę zu:
chwałą i nieprzyzwoitą na Obradzie, odebraniem na iaki
czas vocis Activae bydź ukarany. a po skończonym Roku
aby był do innego Zgromadzenia przeniesiony, będę się u:
silnie u Szk. Głównej dopraszał, bo na tem miejscu zawsze
by się bać trzeba odnowienia złego towarzystwa.

P. Zarzecki zasłużył na mocne napomnienie, o nieregularność
niepilność w swoich obowiązkach, o chodzenie po nocach, o
niepodległość zwierzchności, i oziębłość do prac Professorskich
Reszta Professorow lubo z złego przykładu tamtych szkodo=
wać mogli, widać iednak iż się staną dobremi, za oddaleniem
i ukaraniem dwoch pierwszych.

Wiem ia dobrze że Szkoła Głł na moie tylko opisanie
decyzyi ferować nie będzie, ale się zapewne dokładniey
przez Osobę od siebie zesłaną informować zechce. W tym
zaś stanie w iakim iest teraz Zgromadzenie Lubelskie
potrzeba aby było czym prędzey poprawione. Wizyta Gnal:
na od Szkoły Głł dopiero w Kwietniu lub Maju przy:
paść może. Ten czasu przeciąg iest nadto długi i nie=
bespieczny. Z drugiey strony przez Rezolucyą Prześw. Kom:
missyi i oddaną mi iuż Instrukcyą mam wyieżdżać
na Wizytę Extraordynaryiną do Litwy, Zgromadzenie
tak źle ułożone zostawiwszy pod dozorem Xa Prefekta
swoim trybem będzie coraz głębiey postępowało, jeżeli Szko:
ła Głł, o którąbym się Łaskę naygoręcey dopraszał, na koń:
cu Stycznia lub na początku Lutego delegować nie może,
tedy przynaymniey odważam się o to dopraszać, ażeby Rezo:
lucyą swoią nakazawszy od Zgromadzenia Rektorowi
wszelką podległość, zaleciwszy pilność i regularność, tak
co do czasu iako i nauk, w postępowaniu sobie wszelką
przyzwoitość

132

dalsze Sessye zawiesiwszy, dała moc Rektorowi poczynić zalece:
nia które tenże Rektor uzna za potrzebne, nie wyłącza
iąc nawet Sprostowania tegorocznych rezultatów* które
aż nadto źle p. pluralitatem zapadły, i a wykonanie onych
pod ścisłym rygorem naznaczywszy, ~~stało~~ wzięte było tym czasem Zgro:
madzenie temi ~~wzięte~~ zaleceniami porządnie. — Ja zaś na
okazanie Szkole Gtt: iż tylko o dobro Stanu, honor Zgroma
dzenia, i zachowanie ustaw staram się, wszystkie te moie zalece:
nia przez dwie Osoby Zgromadzenia, za każdym wypadłym zaleceniem
podpisane, JXu Wizytatorowi, który będzie, złożę, albo do Szkoły Gtt
odeszlę. — Ponieważ zaś za ułożeniem się za ułożeniem się zi:
mowey drogi zaraz do Litwy wyieżdżać muszę, na przyszłą
więc pocztę która d. 31. Januarii z Krakowa wychodzić będzie
iaknayusilniey o rezolucyą Szkoły Gtt: którey zawsze rozka
zy i zalecenia ściśle dopełniać obowiązany iestem ~~dopraszam~~
z nay powinnieyszem uszanowaniem dopraszam się

X Treffler Rektor Wydz. Mało Pol.

* tu się ma rozumieć dawanie do tąd Lekcyi Języka Francuzkiego
z niebespieczeństwem dzieci; nieregularnością naywiększą i nieporząd
kiem w Szkołach, na czwartym piętrze.

1802.
25 autego
ota ss. Tytkowicza Pra Lubelskiego
usprawiedliwieniem na obwinienie Rady

Remonstracya do Szkoły Głowney koronney podana przez P. Ss. Tytkowicza, Professora w Szkołach Lubelskich.

Niech się na mnie cały ogrom nieszczęść i dolegliwości obali; tego iednak nieprzewiduie na sobie; ażebym milczał, gdy idzie o honor, i niewinność Zgromadzenia — Z zadumieniem słuchałem uzdeń Szkoły głowney na nas Professorów tuteyszych; do których okazyą dać miały iakoweś złe postępki, zgorszenia, niepełnowanie swoich powinności i. t. d. — W łaskawych napomnieniach uznałem gorliwą opiekunkę o Stanie swoim; ale w zarzutach, które z zupełnem niby o ich rzetelności przekonaniem się w mowie w nas usiłuie, nadto surową uznałem karatielkę — Nie mam o krop nieyszego Stanu dla człowieka, czułym obdarzonego sercem iak gdy iest dotknięty niesłusznem obwinieniem — Musiała na moment Szkoła Głowna zapomnieć że Zgromadzenie Lubelskie, ułożyła sama z Ludzi, o których sentymentach i postępkach mieszkańcach; sama wprzod przekonaną była doskonale — Musiała na moment Szkoła Głowna zapomnieć; że Nauczyciele Lubelscy, aczkolwiek nie wiele własnego mają cy doświadczenia, umieli iednak korzystać zawsze i zręcznie z doświadczeń cudzych; nawet pod Jey okiem ieszcze zostaiąc: A zapatrywanie się na los innych, iest nie równie pewniejszym środkiem, do stania się dobrym sobie i Towarzystwu; niż oczekiwanie, ryzyko własny przypadek czego nauczy — I iakże więc osoby takowe, mogły się stać przestępcami Praw, które im sam rozum i interes własny dyktował? — Iakimże sposobem mogli Nauczyciele Lubelscy po dwuletnim zachowaniu się w nayściśleyszey uczciwości, i Stanu swoiego obowiązkach; życia prawie bez dozoru i Zwierzchności; po odebraniu przez ten cały przeciąg, nayiawnie dzego uszanowania, grzeczności, a nawet i przyiaźni dystyngwowanych Obywatelów, bądź przybywaiących tu, bądź osiadłych; po bycie oczywistemi świadkami żywego ukontentowania Powszechności tuteyszey, z czystych swoich postępków, po nastuchaniu się wreszcie obelżywych i niegodnych wspomnienia wieśći, o czynnościach, płochych niektórych poprzedników; iakimże mowię sposobem mogli Nauczyciele Lubelscy, po tem wszystkiem, wrócić się (pogardzoney swym oczywistym szczęściem i Chwałą) do przeszłego Stanu chaiby i nierostropności, za którą wstydzą się ieszcze po dziś dzień?

Różnemi zaiste wieściami straszono Szkołę Główną; a źrzodło ich wziąć musiało początek w iakimsiś złośliwym i zaiętym umyśle — I tak mocnem to mowię zaufaniem, iż gotów iestem wszystkie podiąć kary, na które zasłużył przestępca Praw uczciwości i Rozumu; ieżeli się iaki w naszem Zgromadzeniu znaydzie. — Ja iestem zakładnikiem, ja iestem rzeczycielem; ia chcę cierpieć, ieżeli znaleziony będzie winowayca taki iakiego odmalowano. — Radbym ażeby O-

skarżyciel

Skarzyciel wytknął te mieysca nieuczciwe, czyli też mało renomy maiące, na które Osoby Zgromadzenia uczęszczaią? Jakie to są zabawy zakazane, których sobie pozwalamy? Gdzie są te grube opieszałości w powinnościach; o których wprzód niesłyszawszy, teraz o nie, od samey Szkoły Głowney napominani iesteśmy? Gdzie to iest to ubywanie Studentów w Szkołach, z naszey przyczyny; których my 20 za naszém przybyciem pierwszoletnim znalazłszy; roku przeszłego i teraźnieyszego do półtorasta liczymy? Niech nam kto dowiedzie, że choć ieden Syn Obywatelski z Szkół naszych ubył! Naygłównieysi owszem Stanu naszego nieprzyiaciele; i naywięcey niemal znaczący w Woiewodztwie Dzieci nam swoie powierzaią.

Raz szczegulnie zdarzyło się że ieden z Professorów, nie będąc nikomu znajomy, wszedł przez ciekawość w masce na Salę Redutową; a tam niebawiwszy nad godzinę, nie tańcowawszy, powrócił. Prosiło go Zgromadzenie ażeby więcey tego nie czynił; przyrzekł i dotrzymał. Skąd znać że bez napomnienia nawet wszelkiego, potrafiliśmy czuć moc obowiązków naszego Stanu. Co się zaś tycze opieszałości w powinnościach Szkolnych; przez tę podobno ma się rozumieć chodzenie do szkoły po kwadransie: ale wieleż razy takowe zdarzyło się opóźnienie? wszakże chcąc przeyść z mieysca na mieysce, trzeba do tego czasu. Jeżeli idzie o niebywanie na Mszy, któryż iest dzień, gdzieby nad Prawo nawet Pnney Kommissyi nie znalazło się na niey dwóch lub trzech Professorów? Któraż Uroczystość gdzieby się ktoś wraz z Studentami nie spowiadał? Niebywanie czasem na Mszy, iedney Osoby; nie iey okazyią do zgorszenia nikomu: bo Uczniowie słyszą zawsze od nas sentymenta pełne Religii; a obcy zgorszyć się nie mogą, bo nietylko że nieuczęszczaią do tego Kościoła gdzie my Nabożeństwo miewamy; ale nadto tam, gdzie Trybunał i całe Publicum zgromadzone bywa; widuią nas z przykładnością i statkiem sprawuiących się w Swiątnicy. Że zaś niektórzy z Nauczycielow z Szkoły przeprowadzili się do Stancyi; na to wyraźne i dobrowolne na Sessyi Xobrowey z ust JX Rektora otrzymali pozwolenie.

Te są dowody uniewinniaiące postępki Kollegów moich; które niosąc z uszanowaniem przed Sąd Szkoły Głowney, spodziewam się iż będzie raczyła z mocném zastanowieniem one przetrząsać. Jeżeli zaś zechce zapewnić się tém dokładniey o szacunku który tu odbieramy; niechay deleguie z Ramienia swego Osoby do Szkół tuteyszych; a pewni iesteśmy aż nadto; że zdanie które o nas usłyszą będzie z honorem i ukontentowaniem dla całey Hierarchii Edukacyiney. Tu się dopiero okazać może w całém swém swietle Natura postępków naszych; a wieść publiczna, więcey znaleść powinna będzie wiary, niż słowa iednego zagniewanego Człowieka.

Niosę ieszcze Jmieniem Zgromadzenia i moim Sprawiedliwe żale któremi wskruś przeniknieni iesteśmy, na odgłos nowin rozchodzących się po Krakowie

i malujących

i maluiących nas tam, iako Ludzi bez czci, Cnoty, i charakteru — Swiadczą o tém Listy do niektórych Osób zgromadzenia pisane od takich, którzy ani wiedzieć ani słyszeć o interessach naszych nie powinni. — Oh! iakże bolesna rzecz iest, bydź oczernionym, temu kto całemi siłami na dobrą o sobie pracuie opinią.

Wyszczegulniwszy to wszystko, cokolwiek się sciągało ku obronie Wspołnauczycielów moich, niechay mi wolno będzie dołożyć kilka słów na usprawiedliwienie własne — Nayochydliwsi Zbrodnie maią ten przywiléy; iż nie wprzód bywaią dekretowani, aż pokąd nieprzywiodą tego wszystkiego, cokolwiek, do uniewinnienia ich służyć może. Ja sam tylko podobno niewiem iakim przypadkiem, wprzód się osądzonym bydź widzę; nim iakie kroki do okazania méy niewinności uczyniłem — Toż to iedna tylko Zwierzchność tak ma bydź szczęśliwa, że skargi Jéy przed sądem wartość mieć będą; a podlegaiący Jéy zostaną bez opieki i wsparcia; i nie będą nic znaczyć w całości Swiata — Nie ten iest zdaiemi się Sentyment, którym tchną Osoby składaiące Stan Edukacyi.

Należałoby mi za tém wprzód dowieść w czém wykroczyłem przeciwko prawom, którym poprzysiągłem bydź wiernym. Krotko mowiąc, należałoby mi dowieść żem popełnił występek — Jakoż w rzeczy samey dowiodł mi iuż iak widzę JX Rektor: że bydź troskliwym o swoie zdrowie i życie; iest to przestępować prawo; że nie chcieć podlegać tylko roskazom słusznym i zmierzaiącym do iakiegoś dobra; iest to przestępować prawo: że obstawać przy szczupłych przywilejach pozwolonych sobie od Władzy wyższéy; iest to przestępować prawo: nareszcie że niechcieć bydź posłusznym tylko prawu; iest to tym samém przestępować go oczywiście. — Po tak iasnych dowodach, przekonywaiących mnie o winę; wyznaię iż ieszcze nadto łaskawy wyrok wyrobiono na mnie. — Gdybym chciał wciąż wyprowadzać sprawę moią obraziłbym cierpliwość słuchaiących Sędziów. — Dosyć tym czasem powiedzieć ogulnie, że nieznośne zimno które przez 7. godzin znosić musiałem w Szkole, nie opatrzonéy nawet siedzieniem; nayniedyskretnieysze obeyście się ze mną JX Rektora w téy materyi; pierwsze, do przeniesienia się z Lekcyią do Stancyi; drugie, do narażenia Mu się przez odwołanie interessu do Zgromadzenia, powodem było — Nie dowiedzie mi tego JX Rektór, ażebym kiedy bez wiedzy Jego co czynił; bo ieżelić wyieżdżaiąc raz za Lublin, nie wstydziłem mu się opowiadać przy W. Staroście Kołłątaju; maiąc zawsze na oczach moię powinność; toć i Lekcyi niemogłem przenosić w intencyi niedoniesienia Mu o tem; Niebytność Jego w Domu owego dnia, była przyczyną iż natychmiast uwiadomiony bydź niemógł; ale nazajutrz zaraz miał oznaymione sobie. Postępowanie Jego ze mną w tym razie; doniosłem w Liście do JW Rektora S.y G.ney pisanym. — Niedowiedzie mi téż równie ani tego JX Rektór ażebym miał Kollegów moich buntować; a usprawiedliwienie się z tego punktu, w wspomnionym także Liście dosyć dokładnie umieściłem.

Jeżeli więc Szkoła Główna nie będzie sobie Lekce ważyć zdrowia, i całości sławy, iednego z swych Klientów; niechay raczy łaskawie, przetrząsnąć publicznie dowody przeszłe i teraźnieysze; które on podaie; z zaufaniem otrzymania Sprawiedliwości; pod Jéy światły i niepodzielny Rozsądek.

Że Wyrok

że Wyrok Sądu Szkoły Głównéy, chcąc mi dać uczuć władzą JX Rektora, w nadawaniu funkcyi Metrowskiéy; pozwala Mu, odebrać mi Lekcyią; bynaymniéy mnie to nie zadziwia; ponieważ takowa konsekwencya musiała była wyniknąć z poprzedzaiącego udania mnie, albo raczéy oczernienia i osławienia — Wszakże nigdy nie mam przedsięwzięcia kłaniania się JX Rektorowi, o zostawienie mnie przy prawie dawania Języka; bo ieżeli go odbierze, odbierze go prawem nayniesprawiedliwszém. — Nie zaprzeczam że Ustawy P. Komissyi nadały mu moc godzenia Metrów, ale nigdzie się doczytać nie mogę, ażeby Mu oraz wolno było kassować ich bez przyczyny — Trzeba by mnie podobno wprzód przekonać o nieregularne pełnienie téy przybyszowéy powinności, niestaranie się o pożytek mych uczniów; ale iak pierwszy zarzut, trudny iest nadto do dowodzenia; tak drugi sami Uczniowie obalić potrafią i niegodziwym pokazać — Moiéy więc pilności, moiego przykładania się moich Uczniów ma się radzić JX Rektor, nie swego podrażnionego serca, czyli mi ma odebrać Lekcyią albo mnie przy niéy zostawić.

Jeżeli w reszcie te wszystkie Remonstracyie, w zupełnéy prawie pisane rospaczy, nic nie wskuraią w Oczach Sędziów moich; ieżeli wyrok przeważy się na stronę Mocnieyszego; czego po Sprawiedliwości ich spodziewać się nie mogę; tyle przynaymniéy niechay Szkoła Główna uczyni mi Łaski i Miłosierdzia; ażebym był uwolniony od tego Stanu, w którym przebywszy lat Dziesięć, w perspektywie dosłużenia się honoru i promocyi, widzę się bydź odartym z pierwszego, z desperowanym o drugim: widzę się bydź nieszczęśliwym i otoczonym zgraią nieprzyiaciół; a nieprzyiaciół, których uprzedzenie o mnie, przez Mściwych Ludzi wszczepione, takiemi uczyniło — Ile pierwéy miałem ochoty do Pracowania i Emulacyi w Powołaniu moim; tyle teraz czuię w sobie wstrętu i oziębłości będąc ciemiężonym niewinnie — Oddam resztę maiątku mego, na opłacenie lat niedosłużonych z powinności! Poydę z gołemi Rękami, poki mi siły pozostaią, szukać kawałka Chleba w iakieykolwiek Pracy; który aczkolwiek mnieyszy, słodszy mi będzie bo go będę używał w pokoju — Jeżeli zaś te słowa moie nadto zuchwałe wydawać się będą tym, którzy ie rostrząsać maią; niechay stanie przed ich oczami ta Maxyma; że gdy kogo niewinnie a ustawicznie karzą, stara się grzeszyć aby darmo niecierpiał — Oddaię mnie i to wszystko Protekcyi i Sprawiedliwości Szkoły Głównéy

nayposłusznieyszy.

w Lublinie d. 25 Lutego 1786.

J. Sołtykowicz
w Szkołach Lub: Prawa Professor

Prześwietna Radó Szkoły Głowney Królestwa Polskiego, Jaśnie Wielmożni Wielmożni, Mości Dobrodzieie

1786.
D. 9. Marca
w Kamieńcu.
Nota JX Wrzeszcza proszącego o Rektoryą Wołyńską.

1. Zaszczycony łaskawie Patentem na Rektorstwo Wydziałowe Kamienieckie Podolskie w Roku 1781, sprawowałem ten Urząd lat dwie do Roku 1783, kiedy Wydział Kamieniecki Podolski, iako nie maiący w sobie, tylko iedne Szkoły Zgromadzenia Akademickiego, a w czasie dalszym, od Prześwietney Kommissyi, w Ustawach oznaczonym Kongressu na Elekcią Rektora składać nie mogący, z Wydziałem Wołyńskim iest połączony, przez wyiście Patentu na to Rektorstwo Wydziałowe Wołyńskie, i Podolskie dla WJMć Xiędza Stawniewicza Rektora Wołyńskiego; ia zaś przy Tytule Rektora Kamienieckiego Podolskiego, Rektorskiey pensyi, i nadziei pamiętnych względów Prześwietney Kommissyi łaskawą iey Rezolucią zostawiony

skończyło się lat cztery Urzędu mego; WJ Xiądz Słabniewicz Rektor Wydziałowy umarł; ia Rok dwunasty na Urzędzie Szkół Rządcy, a piąty na Rektorstwie Kamienieckim, przez wierną wysługę moią, na łaskawe względy zarabiam sobie, poświęciwszy naylepsze Wieku moiego lata, tey Publiczney usłudze. Dopraszać mi się więc, naypokorniey godzi, ażebym w zdarzaiącym się teraz tym dla mnie stopniu Rektora Wydziałowego nie został pominiony.

Ufność mi mocną skutku prozb moich czyni, i opatrzna Sprawiedliwość Magistratur Edukacyinych; których wyroki, nayswietnieyszym są zawsze, przy zdatności, zasług i nadgród wymiarem oznaczane; i przeswiadczenie moie, żadnym do tąd, ani zarzutem ani naganieniem mi czego, nie zwątpione, o dopełnianych przeze mnie, wiernie, i dokładnie, obowiązkach Urzędu mego.

Składam te Notę moią, wraz ze mną samym w łaskawe Ręce, Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych WWPanów Dobrodzieiów, z naygłębszym będąc uszanowaniem, na wszelkie rozrządzenia naypowolnieyszym, i nayniższym sługą.

9 Marca
1786
w Kamieńcu

Jan Wrzeszcz
Rek: Szkół Kam: Pod

140

JX Wrzesz prosi ó Rektoryą Wo
tyńską 28 Marca 1786go

Nota z Rzymu JP. Przy-
bysłiego tłumaczącego się
z swych czynności w dyecy-
zyi i za granicą, a ordr. tworzącego
o mu pożytecznie owey Person.
o tym Rzymie stanu

1786. d. 14. Kwietnia

~~Pag.~~ 141. Pag: 32.

Zesławna Szkoło Główna!

Nastawszy przemianami w Oyczyznie, wprawą lat 15. nauczyłem chodzić drogą nayrostszą, i pełnige obowiązki i słuchaige korzyści powołania moiego. – W każdym losie z rowną powolnością statkiem pracowałem, i z rowną śmiałością ściągałem rękę do należytey mi nadgrody, i w tenczas, kiedy my byli pod samą zasłoną przywileiow, nadanych nam od dawnych Królów, i w ten czas, kiedy pod dobrą wolną Opieką Przeswietney Kommissyi Edukacyynej, od Nayiaśnieyszych Stanow Rzeczypospolitey ustawionę, odbieraliśmy Reformę nauk i Nowy Statut Nauczycielski, i w tenczas, kiedy Reforma nauk z Statutem Edukacyynym powszechnie do wszystkich Szkoł Narodowych zaprowadzona została. – Zawszem troskliwy i usilny w przełożeniu moiey Zwierzchności i Współakademikow wszelkiego rzędu że sa tego wysługiwałem się bez wytchnienia i z niezmordowaną cierpliwością, przez nayszlachetnieysze pracy i naytrudnieysze prace, pod nayprzykrzeyszemi obowiązkami i za nayszczupleysze nadgrody; pobym tylko zdołał dzielnie pracować: ażeby w przeciąż kiedykolwiek doczekał się słodszych i obfitszych owoców zasług moich, i lżeysze na barkach moich uczuł ciężary, kiedybym przez poszłodeki Natury powyżige się w lata na stopniach sił moich utracał. – Zawsze iednako ufałem wierze i Sprawiedliwości Publiczney w rozdarzy funkcyy i w dziale nadgrod między wezwanych do prac i zasług nauczycielskich, i zawsze z iednaką gorliwością czuwałem nad całością praw i powinności moich. – Tak czyniłem w ten czas, kiedy przez lat 14 poświęciłem moy talent, tak, iak był znaydowany od Zwierzchności dostateczny do formowania rozumow i serca młodzi Obywatelskiey w Szkołach Publicznych na dalsze Akademii i w osadach rządowi Jey podległych. tak pragnę czynić teraz i czynię, odkąd mam honor do Grona waszego. Mężowie Przezacni iako aktualny Przesławney Szkoły Waszey członek należeć.

Łożąc naprzod osmioletnie zasługi w Stanie akademickim, których świadectwa miałem poprzednikow waszych i teraz samych, kiedyśmy pracowali podług przepisow takich, iakie były od dawna we wszystkich utworzone, i iakie nas uiączały ogolnie wszystkich przed Reformą nauk w Narodzie, udawałem się w potrzebach moich do Wielmożnych Rektorow, do Dziekanow Facultatum, do Prowizorow Szkoł. – – – – Te zasługi moie znikły tak iako nazwiska urzędow sprawiedliwość mi oddaiących, i iak pilne lata zuchwałych moiey młodości! – Zgasłyż dostatecznie? Zostawiam to pytanie nierozwiązanem. – Jednak rzecz iest nayprzewna, że Przeswietna Kommissya Edukacyyna daige nam swe Zbawienne i dobroczynne Ustawy, w poczytała nigdy dawnych posług Oyczyznie w Stanie nauczycielskim za wzgardy godne. – Widzielismy widzimy, że ci Mężowie, którzy nam z mieysc ustąpili, iakkolwiek los ich postawił, odebrali w miarę dawnych zasług w Akademii połażonych przyzwoicie osłodzony spoczynek. – Swięte prawa ludzkości pozwalaią mi myślec, że w ten czas, kiedy był czyniony pierwszy wybor osob zdatnych do wykonania Ustaw Przeswietney Kommissyi Edukacyynej, gdybym był został przez igrzysko losow tak upośledzonym, żebym w nie mogł nawet w żadzie użytych, znadazłbym się był zapewne przynaymniey zmieszanym przeciętnych lub znayniższych klassy tych niezpozobnych, którzy w samey nawet pochyleniu dostali czystego chleba, co ich karmił, kiedy ieszcze nie mieli nieszczęścia bydź uznanemi za takich.

Pracuiąc potem przez lat 6 stosownie do Ustaw Edukacyynych po wprowadzoney Reformie nauk w Krakowie, w Lublinie i w Warszawie, z pracuiąc gorliwie i z chwałą, do mi ieszcze znosne czynię życie ta Xięga rozkoszy, co mi się z oczu dobywa, gdy sobie odnawiam w pamięci iedyną prawdziwą szczęśliwą w pasmie dni moich chwilę, w którey miałem honor czytać Nayłaskawszemu z Królow i nayczulszemu Oycu nauk Stanisławowi Augustowi mowę moią na chlubną dla narodu naszego Sessyą Roczniq w 1783. i słyszeć z ust Xiążęcych: ah. nigdy mi nie wrożące losu żeraźnieyszego słowa: Pomyślę o Twoim Stanie..... Pracuiąc w owym rzędzie naszych układzie, kiedy nowe Ustawy Nauczycielskie

nieboszczyk stolicy miejsca Dawnych, a kiedy Dawne umilkły, nie umysłaiąc się zupełnie nowym, udawałem się w moie
ieszcze
wątpliwościach do wielmożnego Wizytatora Delegowanego od Przeswietney Kommissyi Edukacyynney do Rzeczonney Szkoły Wasney. Odtąd Zas Hierarchia Stanu Nauczycielskiego wzięła stałą postać, i umocniła granicze między Szkołami Głownemi a Zgromadzeniami akademickiemi Szkołom Głownym podległemi takie, iakie Przeswietna Kommissya Edukacyyna przez swe prawodawstwo mieć chciała. Wam, Przezacni Mężowie iako Szkole Głowney zdawałem rachunki z robot moich, i miałem prawo niezaprzeczne w Was pokładać sprawiedliwości z odwołaniem się do Naywyższey Stanu Naszego Magistratury tyle razy, ile razy bym był uczuł pokrzywdzonym. ---- Tym powtornym zasługom moim podobnoż Inowac nie przystoi nadewszystko moich, skoro zacząłem w ziemnym stanie, ale pod nowym względem mieć porządek zasług? -- Jeszcze się o to nie pytam -- ale wyznaię, że mnie iest słodko wspominać sobie, że były moiemi, koncze, iak Znaczną część wątku życia pozwolonego człowiekowi przez wyroki, a czuię po moich nerwach, żem ich na prożnowaniu nie przeżył. Przez połowę tego wielu cierpiany przez edukacyą fizyczną i moralną sposobiłem się bydź w tey rzeczy Oyczyznie, a przez połowę prawiący około formowania młodzi Obywatelskiey, iakiem mógł i iakem umiał, byłem zawsze użytecznym. Nie zestarzałem się iespoze to prawda, alem iuż długo cierpiał, nieznaiąc dotąd innego w życiu stodyczy, prócz przeswiadczenia, żem szczerze dźwigał ciężary, i nadzieię, żem kiedyś miał vzdać folgę, ale czucie barki moich inaczey mi się wydawać musi, niż temu, co przez lat 40 nie uczuł i nie uczuć zaczął grać rolę tegoż. -- Zdanie mojżliwych o wadze publiczney zasługi nauczycielskiey i wyobrażenie, które mam o sprawiedliwości nadgradzaiącey Oyczyzny wspaniałym szafunkiem dobr i przeznaczonych nauczycielskim zasługom, a powierzonych Trybunałom talentów i mężow oświeconych i szlachetnie myślących złożonemu, każą mi sobie bez pochlebstwa wnosić, że o przy schyłku tych po wtornych prac moich, gdybym był ustał na siłach, i niebył w stanie służenia dłużey Oyczyznie, powinienem się był niezawodnie spodziewać iakiegoś uczciwego dorobku, któryby mi sześcioletnie utrudy nowym zawodem po skończeniu dawnych kilkoletnich użytkowane, pełne goryczy i nudow, niemal codzień przez godzin cztery w szkole, a przez drugie tyle na przygotowaniu, taki wymiar dni i sił moich wyczerpawszy, iące godnie nadgrodził i spokoyney kilkim uczynił. -- Wiemy z doświadczenia, że nauczyciele w szkołach wydziałowych pracujący nieuchodzą po kilka lecich uczenia bez rzetelnych względow na swe prace Przeswietney kommissyi Edukacyynney, i bez pewnego opatrzenia potrzeb na resztę wieku inaczey, gdyby uczący nie mieli tego pocieszaiącego przykładu na towarzyszach spoczywaiących, że Magistratura służących sobie i zasłużyca talenta i wtedy nawet, kiedy wiek i prace odeymuią im zdrowie, moc ich użytych stanie i zasłużyca talenta i wtedy nawet, kiedy wiek i prace odeymuią im zdrowie, moc i władzę, iako zupełnie w śmiertelnych, byłoby bardzo politowania godnemi, i byłoby to ludzi ich obrażaniem, gdyby się przed niemi wszystko to smutne przeznaczenie, że poty tylko na trwałe i kamiennie, gdyby się przed niemi wszystko to smutne przeznaczenie, że poty tylko na trwałe nad niemi Opieka Przeswietney kommissyi Edukacyynney, póki im sił do pracy starczy, a skoro omdleią, za to, że się oddali całych usłudze publicznej, i że zaufawszy pieczy Magistratury Stanu Nauczycielskiego, ich losie, zrzekli się szukać dla siebie schronień obcych, gdzieby mogli wypocząć i spokoynie życie dokończyć, będą przymuszeni w nędzy i w rozpaczy widzenia się opuszczonemi, zabnayprzedzey śpieszyć się do grobow swoich.

Ktokolwiek przeszył lat kilka w doświadczeniu rzeczy ludzkich, i uwolnił się od przesądow, kto umiał wszystkie tayniki i poruszenia serca człowieka, i obiął prawa rozumu i czucia, kto się wciągnął w szczęśliwy nałog lubienia prawdy i szanowania zasługi, kto nie posiadał żadney własności i nie zażywał żadney korzyści darmo, a nauczył się na wszystkich własnych losach cenić prace publiczne w towarzystwie musi mi przebaczyć to obłakanie się, że obaczywszy prostość drogi moich w Stanie Nauczycielskim przez lat 15 Zastanowiłem się z czułemi bez czystemi od fałszu uwagami nad tem, co iuż minęło. Wydarło mi się

rozrzewnienie w teraźniejszym losie moim, który na oko zdawał się i mnie samemu zrazu i wielom podobno zdaje się jeszcze, że mi nadgrodził prace przeszłe godnie, osłodził teraźniejsze wspaniale, i zachęcił do przyszłych skutecznie, a który w rzeczy samey uhamował mnie zato, żem niechciał uierzyć, ani niemiał przeświadczyć, iż wspołeczności ludzi czyniących profesyą rozumu i charakteru mogłem być podłą żmiedzionym. - - - Inszey czułby i charakteryzuje się ten w krzywdzie swoiey ten, co wczas zaproszonym został do pracy wspólney, lecz tysiącami nadgradzaney, a któremu tak dobrze usłużyły losy przyjazne, iż co mu raz władza Ujonych najwyższa przysądziła, odebrał i posiadł w całości nie widząc nigdy korzyści swoich zmieszanych dopiero w tenczas, kiedy los okropny całą Ojczyznę dotknął, i kiedy gasząc Dobroczynną Opieką Stanu nad naukami, i pogrążając się w przedwiecznem barbarzyństwie wszystkim iego Zacnym towarzyszom równe ogień nadgrodził razem wytrzebił. - Inszey ten, co winien był Przezacnej Magistraturze Edukacyjney wdzięczności za nakłady na iego edukacyą, i wszystkie kierowanie się w Stanie Nauczycielskim pod te dobre pory, kiedy Magistratura patrzyła na niego własnemu oczyma, a który przymuszonym został nagle i niewiedzącego dla czego gwałtem do wyrzeczenia z siebie ofiary, którą był gotów uczynić dobrowolnie. - Inszey ten, co zdawna i stale ubiegając się do nadgrody przez drogi najprostsze ialuie mu różne stanu iego tytuły wylegitymały, a zbliżył się do tey, która mu naturalny sprawiedliwości porządek przychylił i że trud owoce prac swoich nie maiąc nieszczęścia w tey samey chwili, kiedy iuż przy nich stanął, rozbitym od intrygi nieznaney aż do imienia w Szkole głównej koronney przez cztery uiechy, a żadnych ich pory gdy się wpierał zdradzonym późno i wtenczas, kiedy iuż wiek i prace zestarzały zmysły iego, i nie mogły bydź tak czynnym i tak obrotnym w bronieniu swoiey własności, iak pod był młodszym, mu to trzeba w potrzebie, a drogiey mieć cierpieć. - Inszey ten, co wyraźny taką czynił nayprzykrzey swoy talent, a gdy zobaczył że równie z nim pracuiący daleko większe nadgrody otrzymali, chciał wzruszyć kontrabat, bardzo żałuiąc tego tylko, że się wprzód nie ocenił, a który nigdy nie zatruł duszy swoiey tem chwalebnym życzeniem dla dwuch nauk z sprawiedliwości rządu nauczycielskiego, aby była postrzeżona ta prawda, że gdzie za arbitralne nadgrody tam szczęśliwy z talentami może korzystać nadto, a nieszczęśliwy przez naygorsze prace nie może się niczego dorobić. - Inszey ten, co bywał w nader szczęśliwych okolicznościach w których gromadził pieniądze, a usiadłszy w rzędzie ujonych, niemiał nieuinney zazdrości, gdy ieden drugiego wygodną porą pokładnym się udawało zyskiwać, i który zawsze był gotów przestrzegać się tych zyskiwaczy niezgodnie dla niego urodzaiu. - Inszey ten, co się znalazł pokrzywdzonym raz tem, że w rownosz przypadkach i w równości zasług z kollegami za pominieniem, których prawa zostały na papierze zostawił, na to tylko bolał że był zmuszony [illegible] ich, które niechciał na papierze zostawić, na to tylko bolał że był zmuszony [illegible] zrozumiał, że rozum zawsze na samem mieniu przegrały, a że honor iest drogą potrzebą. Do szczęśliwości ortodoxii - Inszey ten co nie miał żadney przyczyny żalenia się na zgasaiące sumy, nierozgatuie wyiechał z pensyą na wszystkie go utrzymanie za granicą nieczytaiącą, a mniey dbaiąc o to, czy dopełni całe zamierzone losu do szczęśliwości godnie lub nie, i rozumiejąc że cała iego powinność zależy na tem, aby miedzy za granicą nie czuł tego, że powinien był szczęśliwości przełożyć, że iego potrzeby w wolności daleko większe niż w brzuchu, a natura iego obowiązkow wymagały wspaniałszych kroków, niżeli nakaz rządzenia i honorem wypełnienia tego, co mu przepisano i zalecono. - Inszey ten, co poprzestawszy [illegible] na intratnych posadach nie [illegible] ustawy, i który mogł ruszyć [illegible] groszów, takie mu [illegible] dowiedzieć się

dzić, kiedy mu iego pensya Zmnieyszona wytrąceniem części znacznej na wyrogzyńska w kraiu, nie mogła wystarczać, i kiedy mu pozwolenia na woiak takowym kształtem nie nazywano dobrodzieystwem, — ten, co niemaigący dostatecznych wyobrażeń o rzeczach i lekting na wszelkie wrocone starania mniemał, że iego Zwierzchność iest wiecznie nieomylną w wyrokach, i oraz dzić obowiązkiem płaszczyć się i milczeć pod najoczewistszą krzywdą, boiąc się zarazić w oczach, żeby swoiey doli nie zepsuć, — iak gdyby żył pod despotycznem, i oddaiącym się z swem niewolniczem przesądem, że iego publiczne obelgi nie przestaie być wzgardzenia godny, — ale inaczey czuie i zbarzy się w swey krzywdzie ten, co nie iest obowiązany za swoią edukacyą patryotycznem dobrodzieystwa, tey szczupłemu maiątkowi swoich Rodziców, a który uszedł z niey ofiarą Oyczyźnie nieoszczędzaiąc sił swoich na prace publiczne pod zaciemnionemi warunkami wdzięczności. Dane były na niego zieszczenie się tylko w zamysł trudach nayoprawiedliwszą nadzieią, że mu kiedyś nadgrodzone będą mozoły i ofiary i prace. — ten, co nie wziął od swych Przodków w dziedzictwie tylko zdrowie i talent, a z tey własności tak szczupłe zbierał plony, iż w tym samym roku, w którym się od Oyczyzny zgubiwał swoy czwarty ich część na opatrzenie nieuchronnych potrzeb przetrwaniał, ażeby ią wkładał w księgi zdawaiącey mu się skarbami Literata godnemi, i który targał bez sposobu swe siły w ten zamian, że go Przezwietna Komissya Edukacyyna pracuiącego widziała, iż miała kiedyś prace iego krew i pot kosztuiące nadgrodzić zrobieniem mu doli lepszey, ani nie mogła przewidzieć, żeby złośliwe przemilczania Przełożonych, lub doniesienia fałszywe, lub podstępne nadstawiania przychodniow ich podłemu interessowi przedanych potrafiły, kiedy czynne Magistratury oczy tak uspić, aby go przestała widzieć, i dopuściła go zapędzić do prac nowych bez żadnego względu na przeszłe, iak gdyby ich zrzec szczególny Natury przywiley mógł kilkakrotny na świat odradzać — ten, co się na łonie wolnego Narodu nawet, w Historyi wszystkich Wieków ~~nadzwyczaynie~~ czytał, i w Posłudze Natury widział że nayMędrsi Prawodawcy mogą się mylić iako ludzie, i mogą bydź wprowadzanemi w omyłki od złośliwych Kamieszników, do spiknionych na zgubę cnoty Doradzców, od przeniewiernych myśli ich nayniewinniey szych Tłumaczow, i który zawsze szanował swą Zwierzchność iako chciwą nayslepszey i gotową sprawiedliwości uczynić nayprzykrzeyszemu z swych podległych aż do skutku i poparcia omyłek, któreby się pod Jey imieniem i Cieniem przytrafiły, gdyby te były pokazane, a nigdy nie mógł na siebie przenieść, aby nieufał w nieomylność Magistratury nie zmieiąc ani Jey Stanu gmachem podobnie bostwem plamić, ani swego wrodzonego Zaprzeć się czucia. — ten, co się uszczał na funkcyonat z talentem iego Zwierzchności, i uwielbił w swem sercu Sprawiedliwość Dobrowolney Magistratury wyżey waiącey go przez swą pierwszą Rezolucyą do prac posledniey szych i nadgradzanych szczodrze do prac wa Zmieyszych i ozdobnych kopnie bez żadnego uszczenia i wytrącania mu korzyści przynayprzykrzeyszych do równości praw społecznych mu z osobami, w których grono go przeniosła, przyrzeczanych, a który w miesiąc potem zapatrywał się z zgorszeniem i z rozpaczą iako stopniami iego nadgrody były mu zatrute, ograniczane osobliwemi warunkami, Zmieyszane, dzielone i poddzielane z arbitralnością i zparzystością hańbiącemi Imię Magistratury Prawodawczey, truiącemi dzień Stanu Nauczyciela, i niezmiernemi cierpiącemu, który ma czucie prawe. — Ten co nie zaspiał głosu podnieść gdy mu gwałt pogroził, co powszechnie publiczne ulgi, gdy się gwałt w ciosach zrozy, co musiał w stagnacyi przemocy w godzinie przytomnie głosu sprawiedliwości od podłości, ale wiecznie czuie swe skarg

Słusznemi, i
serce moie
Dzięki Opa
darami Zniłem
Zasługach Oria
aż do pełni
Przeżarci
kich powodow
ch Sprawiedl
się nie dotykaią
wrzaliż i I
Szkoły Waszey
ciężarach czy
potrzebach, w
Zastrzeżonego
i dopiero Za
z kraiu przy
iaky niedopowi
którym nawe
osobliwe mia
która iest
Pozwolenie,
iest nadgrodzo
pisma
mnie w Towa
wych tą za
iest drogą god
nice spokoyn
go szczęścia
z szlachetnym
zgody niezgo
roki na Trybu
niegdyś albo,
i na te
znaydował, ab
za prace oko
uszkowanie
Współbracia
gdy wyrządzon
nem, który

słusznemi. i nigdy ich nie odwołał. Ten co za krajem - - -

dziausty cofnąć iak daleko między nami mogły się rozpościerać arbitralności i przemoc. a ktory dziś w całey pełności, w przyczynach wpływach i skutkach smiertelnie czuię i na ten krok nowy, ktory mi dziś do Was czynić przychodzi, obszernie zobaczyli, że w prostocie mojey odpowiada tym wszystkim, ktore go poprzedziły.

Udałem się był do Was. Przełożeni Mężowie! pierwszy raz na Sessyi kwietniowey, kiedy przedstawiwszy się w Klasie pensyi roku akademickiego zeszłego umieszczonym na stopniu Bibliotekarza przy Przestawney Szkole Waszey, domyślałem się bardzo niezawodnie, bom wchodził w Grono Wasze, iuż z tą Lichą, ktora nam się wszystkim stała arcy potrzebną, Odkąd u nas Głowa Członkom, Członki Głowie, i Członki i Członkom z bardzo rożnych powodow przestały sobie na wzaiem ufać, że takowe umieszczenie mnie z pensyą ~~40~~ roczną Zł. Pol: 4000. musiała poprzedzić Rezolucya Przemiłey kommissyi Edukacyyney stanowiąca mnie rzeczywiście Bibliotekarzem przy Przestawney Szkole Waszey. Dopraszałem się, ażeby mi oddany był rząd Biblioteki Publiczney, i odebrałem przez zgodne głosy Obrady Wasze moc na sprawowanie funkcyi moiey. ~~publicznie~~ Wiadomo wam że ia rozpoczętem niedbałszym, i że niebyłem ~~w Bibliotece Publicznej~~ bezczynnym. -

Udałem się drugi raz do Was. Przełożeni Mężowie! ~~Lipca~~ na Sessyi Czerwcowey, kiedy w Extrakcie Rezolucyi Przemiłey kommissyi Edukacyyney względem mnie w Marcu wypadłey z Protokułu tejże Przemiłey kommissyi wyciągnionym, i ~~Prezydentowi~~ losem rządu moich dotychczas, przesłanym, znalazłem tey dobrotliwey i sprawiedliwey Magistraturze wdzięczności postanowienie mnie Bibliotekarzem przy Przestawney Szkole Waszey i Profesorem Starożytności z uchwałą Prospektu moiey Lekcyi: i z dołożeniem wyraźnych słow: Patent mu wydać zalecamy, a ia nie odebrałem Patentu, chociaż w tym samym czasie wszystkie Osoby do Urzędow lub Professyi w Przestawney Szkole Waszey wraz z temi zawołane odebrały swe Patenta z Rąk Wielmożnego Jx. Rektora; mieysca zawołaniu ich odpowiadaiące w Radzie Waszey zaiąwszy. Nie poymowałem ia w ten czas, iakby to zatrzymywanie Rezolucyi Przemiłey kommissyi Edukacyyney, ~~w~~ i nie obiawianie ich natychmiast skarg się uchwalone, Pokazywanie ich w ułożeniu niby poprawiaiącym ich daty, pierwey tey, ktora wyszła poźniey, poźniey tey ktora wyszła pierwey, Ukrywanie Woli ~~kommissyi~~ Magistratury chcącey, aby Lekcya była zaczęta, i oznaymowanie iey dopiero w tenczas, kiedy nie może być zaimowana. Naznaczanie do visania Dysertacyi niezatrudzaiącemu się nigdy na pracy uczoney, Obciążanie ich pokazań, ~~konwencyi~~ i tytułu Kropel potu, Odebranie iey za mit 40 napisanych z trudu, dwa miesiące czasu, kosztuiącey, i niepokazanie iey tylko Komu nie należało, w iednymże czasie oddawanie sprawiedliwości zastudze przy świadkach w kraku wie, i czarne malowanie przed Magistraturą w Warszawie, Przerabianie czystego Dnia Magistratury w Rezolucyi pierwszey w kontradykcyi o paragrafach w Rezolucyach następnych istotnie potrzebne bydź mogły do okazania niektórey gieniuszu w Akademii i niezmiernej w Ojczyźnie zasługi, ale idąc za moim wewnętrznem przekonaniem, że ~~te~~ niewydanie mi Patentu zalecanego od Przemiłey kommissyi, mogło nie być niewinne, i niemogąc pogodzić w moim umyśle sprzeczności danych mi pytaniem się o patent czterech, a zaraz innych, zaniosłem do Przestawney Szkoły Waszey Prezydentowi warunkami ze zatrzymanie mego Patentu, zaciemniłoby przytrafiło się teraźniey z ~~Profesorami~~ mną, że Ja w żadney z prerogatyw przyznanych mi w Szkole Głowney pokrzywdzi, i że Ja stałbym się ~~mi~~ niezdolnym do zaimowania Oświeconego Imienia Prymasa iako Prezesa Przemiłey kommissyi Edukacyyney; o niezadosyćuczynieniu ~~z~~ woli Przemiłey Magistratury ~~Prezydentowi~~ zalecaiącey mi wydać Patent, i o

tent, i otrzymałem jednomyślne przyrzeczenie wasze uiszczenia myśl sprawiedliwych żądań.

Udałem się trzeci raz do Was, Przezacni Mężowie, w Październiku, na ostatniey Obradzie na ktorey z Wami zasiadałem dniem przed wyjazdem moim za granicę. Ten krok ostatni czyniąc zobaczyłem się nagle nad przepaścią i dopiero otworzył się w oczach moich widok podłości tryumfującey. — Takim porządkiem, jakim mi się dostawało odbierać, przeszedłem się naprzod w Loterii Przezacnej Kommissyi Edukacyjney kwietniowy pozwalaiącey mi wojażu za granicę na lat trzy jako Bibliotekarzowi i Profesorowi w Szkole Głowney koronney przy pensyi rocznej Zł. Pol: 3600. Przeszedłem potem Rezolucyą tejże Przezacnej Magistratury Marcowy stanowiącą mnie rzeczywiste Bibliotekarzem przy Szkole Głowney i Profesorem Starożytności, i pochwalaiącą Pisarnie Prospekt Lekcyi o Starożytnościach mi dziennie podany. Zastanowiłem się na ostatek nad Patentem na te obydwie funkcye wydanym mi z Łaski Przezacnej Kommissyi Edukacyjney w Rezolucyi Marcowey, podpisanym Ręką Jasnie Oświeconego Xcia Jmci Prymasa na dniu 3. Sierpnia przesłanym mi na Ręce W. J. K. Jmci Podkanclerzego Przezacney Szkoły waszey, produkowanym na Obradzie Waszey i wcyzniowym w Protokoły, a porownawszy te trzy instrumenta z Rezolucyą wyrobioną w kwietniu in favorem Jr. Jezierskiego naznaczonego mocą iey do zastępowania urzędu Bibliotekarza przy Przezacney Szkole Waszey przez lat trzy oddalenia się moiego za granicę, i za zalecego maiącego być na teyże Samey Obradzie przyjętego z pensyą roczną Zł: Pol: 4000. uderzony zostałem okropnem wyobrażeniem o sprawiedliwości Ludzkiey. Przepaść otwarła się na pochłonienie mnie, Podłość postawiła mnie nad nią, i zatrzymała mi tak iż się nie mogłem cofnąć, lecz w nią nieszczęśliwem, bom nie stracił ani rozumu ani serca najpotrzebnieyszych nieszczęśliwym. Posiadałem się zupełnie. Nie dziwowałem się bynaymniey ukrytym robotom intrygi, ktora się zaczęła mieszać iuż po Marcu zeszłego roku w wszystkie wyroki, przetrwaiące ten kor. ktorem mi Przezacna kommissya Edukacyjna przez pierwszą Rezolucyą naznaczyła, i ktorego ia teraz dopełniony z pożytecznych przełożonych w usilnem zatrudnieniu pracą zaszłego urzędu w Bibliotece Publicznej i w gorącem zaufaniu człekiem. Znieśmy się od lat kilku tak dobrze oswoiło z zdradliwemi podłościami i z krzywdzącemi zabiegami kabały, iż nas iuż nie zadziwia i mamy ią za domowy teatr. ale strzegłem nad prostytucyą publicznej wiary. Nie mogłem pojąć iak się stać mogło, iż ia aktuaryy Bibliotekarz i Profesor Starożytności wysłany do cudzych kraiow celem zwiedzenia Bibliotek Publicznych i przypatrzenia się z bliska prawym monumentom Starożytności, przymuszony podeymować koszta drog z Drowia nie wcrasami zarganego, koszta widokow i dowiadczeń, koszta uczynności i posług, koszta potrzeb życia podwaiaiących się a często potrzaiących o [illegible] za granicą, pod hasłem Wspaniałey Opieki Przezacnej Magistratury Edukacyjney znaiącey do konale wagę obowiązkow, ktore na swych podległych wkłada, nieżyiący wcześnie, takich Osob do nich wzywa, pewney bez wątpienia że wezwanym powinna zaufać, i że nie może być do nich zawiedzioną, umieiącey zawsze z honorem dla Rzeczypospolitey, z honorem dla swey powagi, z honorem dla Stanu Nauczycielskiego nadgradzać i utrzymywać swe pracownikow, miałem być expatryowany na lat trzy z pensyą mniey. a moy Adiunkt zaś zostawszy tylko pozorem Bibliotekarzem naznaczony z arcydogodnym i nic nie kosztuiącym obowiązkiem wpływania we wszystko, co się dzieie w Obradach Szkoły Głowney,

bez przyłożonej powinności uczenia lub uczenia się na Łonie lubey Oyczyzny, w towarzystwie Godnich przyiaciół, mogący się wczasować tak długo, iak mu się podoba, zmieszyć bez porownania nie mogę maiącey doznawać potrzeb, zostać się miał z pensyą większą. ---iak się stać mogło, że kiedy Profesorowie Szkoły Głowney, którym Przezacna Kommissya Edukacyyna zrabiwszy raz zadatnym przez świadectwa i wiadomości do posiadania katedr, i zaprosiwszy ich [illegible] przez Patenta, iedynie dla wzmocnienia i otarcia ich nauczycielskiego talentu doświadczeniem znaku obyczaiów narodów w ich professyi, woiażu za granicę pozwoliła, ażeby z czasem powróciwszy do kraiu tym [illegible] światleyszemi i skuteczniey szemi wypłacili się pracami, zostawione sobie mieli prawo dzielenia się bez przymusu i dobrowolnie pensyą z swoiemi Substytutami, obranemi od siebie samych i zatwierdzonemi przez publiczne świadectwo o zdatności w wygrzaniu na Obradzie Szkoły Głowney, mnie wytrącone zostało to prawo, po porownaniu mnie z kollegami moiemi w prawach wszystkich? ---iak się stać mogło, że na mnie samym miał się opierać ciężar publicznego w narodzie Głosu, że Bibliotekarz i Professor Starożytności w Szkole Głowney koronney uwolniony przez szczególną łaskę Przezacney kommissyi Edukacyyney od dawania swey lekcyi w kraiu przez lat trzy, z obowiązkiem iednak żeby się przygotował i zbierał za granicą, i z obowiązkiem wygrzania się przez Substytuta w rządzie samey Bibliotheki Szkoły Głowney kosztem Rzeczypospolitey rocznie Zł. Pol. 7800, kiedy ia żadnym sposobem chcieć nie mogłem, aby moy Substytut wcześniony mi gwałtem, o którego zdatności w wygrzaniu mnie nie wiemy, niedaiący za mnie lekcyi wygrzaiący mnie w obowiązku przez połowę mniey pracowitym nie Professorskiej, brał pensyą większą w kraiu, a ia sam za granicą Bibliotekarz i Professor oczewiście wydany nie na próżnowanie, lecz na trudy i prace daleko więcey zdrowia i czasu kosztuiące, niżeli gdybym na Łonie Szkoły Głowney w rozłożonych godzinach w Bibliotece i w katedrze pracował, mniey szy? ---Dziś nie powtarzam tu podobnych wypadków z moiey krzywdy ieszcze podleyszych od tych, które tu wytknąłem, ale zamykam ie w sercu moiem, i bogdaybym nigdy nie był przymuszony do ich wyznania. Przypominam tylko to, czegom nie powtarzał dnia 12 Października w roku przeszłym. Na ów czas rachowałem iuż niewiele godzin zostawionych mi do myślenia, które intrygą, iuż podchlebstwy, iuż zatrudnieniami tak zgodnie swym celom umiała sieczyć, iż nie mogłem tylko zbierać albo nieodbudowany wyiazd za granicę z woli Przezacney kommissyi Edukacyyney pod upokarzaiącemi mnie ciężarami, któremi mnie iak nieuwolnionego obarczono, albo nayzaciętszą utarczkę z niegodną babałą w tak komplikowane machiny uzbroiono, iż gdybym się był nie umiał miarkować, i natychmiast zaczął się był z nią zmierzać, prędzeybym w był z rozżalenia się życie stracił, niżeliżym ią był do uniżenia się czarności praw moich przymusił. Ustąpiłem ustąpić gwałtowi, przymrużyłem oczy na obrazy hańby i zgorszenia, które Stan akademicki w ofiarze moiey zobaczył. Przygryzłem wargi na dolegaiące mi w sercu rany, niechcąc się przypatrywać ich głębi i zabrzenia. Religia radziła mi cierpieć. Natura kazała czasowi do leczenia zostawić. Podałem się z ślepem posłuszeństwem moiemu losowi, niezastanawiaiąc się nielaskawym iego okiem i nie prosząc o litość, bo mogłem być powalonym od przemocy, ale nie poniżonym się uległością. Położyłem tylko na Łonie tak ciężkim. Przezacni Mężowie: notę, przez

i którą Pan Bóg chrapiten.

którey się z Wami rozstawałem. W tey między innemi punktami, któreście chętnie przyjęli, a które pisałem w kolejach nagłego usiłowania bronienia się, kiedy sama Natura użyczając się poniewolnie na razy czułość dobywaiąc, obudza w nas kiedy się czuiemy uderzonemi Zdradliwie, i zimney krwi, która rozumne iestestwo ostrzega. Żyłem w tym samym momencie, kiedy gwałt przeważa, że trzeba się ugiąć pod przyciskiem mocnieyszego ramienia, [illegible] pałałem się ważney Przezacnii Mężowie! Pośredniczey Opiece, którąby mi oddalaiącemu się na lat trzy od Oyczyzny wszystkie prawa, iakiem z Darowizny prawie Dziedzicznej Prześwietney Magistratury Edukacyynej otrzymał, i na Ziemi wcześnie ustanął, nienaruszoney dochowała całości. — Nie była to moia wina, iem sobie wystawiał iesture nie wyiadrawszy z kraiu, w iaką rozlitrze sposoby może być Zdradzanym człowiek naynie winniejszy obym o mil kilkaset od Oyczystey Ziemi oddychaiący powietrzem, Zaprzątniony ciągłym dopełnianiem swych obowiązków, nie mogący wiedzieć iak, gdzie i kiedy rodzą się iego Zawistnicy i nieprzyiaciele, iak ich sława iego piastowana w Oyczyźnie, iak go nieobecnego wspominaią, a zdaiąc się maiący sposobność dowiedzenia się nowin kraiowych, rzadzey iestem mógł uprzedzeniu sidet podłości, które podobno nań zastawiaią, nayrzadzey łatwości oczyszczenia się z dziwnych impostur, które go podobno maią. Jedna plotka systematycznie ułożona i lekkowierzona [illegible] Przezacnii! wszystkie moie prozby, bo[illegible] że znaleźli sprawiedliwemi. Teraz mnie tylko potrzeby ciała, i teraz mi one przełożyć należy.

Ale [illegible] przystępuię do Przełożenia myśli potrzeb, dopełniam obowiązku, który chcę od was, Przezacni Mężowie! ufaiący mojey uczciwości w pracy i smakowi w naukach nie był odemnie ani żądany ani wymagany, dobrowolnie przyiąłem na siebie, i z którym oświadczyłem się w Nocie ostatniey, ażeby mi ani ia nie miał żadnemu sobie nic zgoła do zarzucenia z strony włożonych na mnie powinności, ani żadney zawistni nieumiejący wybaczyć

[illegible] Przezacnych Mężów z Prześwietney Komisyi Edukacyynej Opiekunów zaszczytem, a pozwoli znalezienia się w niedostatku za granicą przy pensyi rocznej 3600 Zł. Pol. utworzyła ten Drugi, żeby mi wolno było udać się do was z prozbą uczynienia poważney całego Grunta tiaiego instancyi do Prześwietney Magistratury Edukacyynej o powiększenie mi moiey pensyi, w każdym czasie, kiedy lokalnych potrzeb z prawdziwemi zmienionym potrzebami. Ratyfikowali, iż Mężowie Przezacni! wszystkie moie prozby, bo[illegible] że znaleźli sprawiedliwemi. Teraz mnie tylko potrzeby ciała, i teraz mi one przełożyć należy.

148

bez przytłoczonej powinności ujrzenia lub ujrzenia się na Tronie lubey Oyczyzny, w towarzystwie Godnich przyiaciół, mogący się wczasować tak długo, iak mu się podoba, mniey czuyąc bez porównania niż maiąc doznawać potrzeb, zostać się miał z pensyą większą. ---iak się stać mogło, że lic. Dr Profesorowie Szkoły Głowney, którym Przeswietna Kommissya Edukacyyna znalazłszy raz [illegible] zdatnemi przez świadectwa i wiadomości do posiadania katedr, i zaprzysiężywszy ich [illegible] przez Senatu, iedynie dla wzmocnienia i otarcia ich nauczycielskiego talentu doświadczeniem znacznie obcych narodów w ich professyi, wiażu za granicę pozwoliła, ażeby z czasem powróciwszy do kraiu tym [illegible] światleyszemi i skuteczniey szemi wypłacili się pracami, zostawione sobie mieli prawo dzielenia się bez przymusu i dobrowolnie pensyą z swoiemi substytutami, obranemi od siebie samych i zachwalonemi przez publiczne świadectwo o zdatności w wygrzaniu na katedrze Szkoły Głowney, mnie wytrącone zostało to prawo, po porównaniu mnie z kollegami moiemi w prawach wszystkich. ---iak się stać mogło, że ia mnie samym miał się opierać ciężar publicznego w narodzie głosu, że Bibliotekarz i Profesor Starożytności w Szkole Głowney koronney uwolniony przez szczególną łaskę Przeswietney kom-

150

IIII Iak się iuż nadtym był myślec i tak zostałem podejrzliwym po nayświeższem doświadczeniu moiem w kraiu iw, tiedy o pół tylko to od Rezydencyi Nayuyższey Magistratury Edukacyyney zwłaszczy się przed dniem ostatnim Marca roku Zeszłego Zupełnie tam mi przetrwanego godnym: tym czym szczerze bytem ogłosił pomnienem, i czym statecznie dotąd, w kilka tygodni potem znalazłem się tak odmiennie przebrażonym, iż zdaie się, żem popełnił iakiś okropny występek między 15: 30 kwietnia, za który nie poważywszy mi go, ani mi nawet pozwoliwszy domyślić się iego rodzaiu i daty żadano mi nayprzewiązą pokuty bez miłosierdzia.

ich uznania. Przypominam tylko to, czegom nie pozwalał [illegible] tu przeszłym. Na ów czas rachowałem iuż nieiakie godziny zostawionych mi do myślenia, które intrygą, iuż podchlebstwy, iuż zatrudnieniami tak zgodnie swym celom umiała sie-
czyć, iż nie mogłem tylko obierać albo nieodwłoczny wyiazd za granicę z woli Przeswietney kommissyi Edukacyyney pod upominaiącemi mnie ciężarami, któremi mnie iak nieuwol-
niono obarczono, albo nayiaskrzyszą utarczkę z niegodną babatą w tak komplikowane machi-
nę uzbroiono, iż gdybym się był nie umiał miarkować, i natychmiast zaczął się był z nią
szlić, przegrałbym był z rozżalenia się życie stracił, niżeliżym się był do uniżenia się
czarności praw moich przymusił. Ustąpiłem ustąpić gwałtowi. Przymrużyłem oczy na o-
brazy hańby i zgorszenia, które Stan akademicki w ofiarze moiey zobaczył. Przygry-
złem wargi na dolegaiące mi w sercu rany, niechcąc się przypatrywać ich głębi i ciąg-
nienia. Religia radziła iż cierpieć. Natura kazała czasowi do leczenia zostawić. Pod-
dałem się z stepem posłuszeństwem moiemu, losowi, niezasłużonemu niezasłużonemu, nie zasłaniaiąc się niełaskawym iego
ciosom i nie prosząc o litość, bo moyem tydz powalonym do przemocy, ale nie pomi-
nionem się uniżyć. Położyłem tylko na Tronie tiarzym. Przezacni Mężowie! notę, prze-

i którą Pana mam słuchpitem.

którą się z Wami rozstawałem. W tey między innemi punktami, któreście chętnie przyjęli, a które pisałem w kolejach nagłego usiłowania bronienia się, kiedy sama Natura uzbrajała się powinnością na razy ciałości dotykaiące, obudza w nas kiedy się czuiemy uderzonemi Zdradliwie, i Zimney krwi, która rozumnie iestestwo otrzegaią. Zuyłta w tym samym momencie, kiedy gwałt przeważa, że trzeba się ugiąć pod przyciskiem mocnieyszego ramienia, [illegible] pałałem się waszey, Przeżacni Mężowie! Pośredniczy Opiece, którąby mi oddalaiącemu się na lat trzy od Oyczyzny wszystkie prawa, iakiemi z darowi prawideł Rzeczpospolita Przeszłetney Magistratury Edukacyynej otrzymał, i na Ziemi waszym zostałą; w mieniu Zoney dochowała całości. — — Nie była to moia wina, żem sobie wystawiał iestem nie wyiadrawszy z kraiu, w iak rozlitrze sposoby moie kyd zdradzanym od krowich naynie winnieyszy obym o mil kilkaset od oyczystey Ziemi oddychaiącey powietrzem, zapaszczonym zakłym dopełnianiem swych obowiązków; nie mogący wiedzieć iak, gdzie i kiedy rodzą się iego zawiści i nieprzyiaciele, iak ieft sława iego piastowana w Oyczyźnie, iak go nieocenionego wspominaią, a zadaiąc maiący sposobność dowiedzenia się nowin kraiowych, rzadzey iestem mógł uprzedzenia sidet podłości, które podobno nam zastawiaią, nayrzadzey łatwości czyszczenia się z dzikich impostur, które go podobno maią. Jedna płocha systematycznie ułożona i bałamutnych duszy chwytaiąca się zasią, iedno czyste lub szyderskie przymowienie się do iego charakteru i obyczaiów, kiedy ie towarzystwo roztrząsa, znaiazca w obecności Magistratowey Osoby pytaiącey się myśli nayszczerszey przychylny i z prawdziwą troskliwością Oyca chcącego wiedzieć o losach dzieci w rożne mieysca rozproszonych, iak mu się powodzi? gdzie bawi? co robi? ieden złośliwy uśmiech, iedno dwuznaczne słowko, iedno oczem mrugnienie, opuszczenie brwi lub wargi, trząsienie głową, wzruszenie ramionami, polerzgniwanie wszystko co znaczące i urażaiące przynaymniey wątpliwe domysły, mogą nieszczęśliwego obłoczyć w sidłach, w których nigdy nie chodził, mogą fałszywie o nim uprzedzenia zaszczepić, mogą psuć w umysłach nayleprzych o iego przez lat kilkonaście dobrze znanych i niezmiennych przymiotach. — — Boiaźń cierpienia od podłey przemocy natchnąwszy rozumienie rey wyobrażenie serce czułe wzdryga się iak na wyobrażenie zbrodni, utworzyła ow warunek, pod którym Was, Przeżacni Mężowie! za Pośredniczych w Przeszłetney Kommissyi Edukacyynej Opiekunów zaszczytem, a boiaźń znalezienia się w niedostatku za granicą przy pensyi rocznej 3600 Złp. utworzyła ten drugi, żeby mi wolno było udać się do was z prozbą uniesienia poważney całego Grona waszego instancyi do Przeszłetney Magistratury Edukacyynej o powiększenie mi moiey pensyi w każdym czasie, kiedykolwiek iednym się z prawdziwemi zaszłemi potrzebami. Ratyfikowali, że Mężowie Przeżacni! wszystkie moie prozby, bodźce ie znaleźli sprawiedliwemi. Teraz mnie tylko trzeby zdiała, i teraz mi one przełożyć należy.

Ale niżeli przystąpię do Przełożenia mych potrzeb, dopełniam obowiązku, który chcąc od was, Przeżacni Mężowie! wiązący moiey wierności w pracy i znakowi w nauczaniu nie był odemnie ani żądany ani wymagany, dobrowolnie przyiąłem na siebie, i z którym oświadczyłem się w liście ostatniey, ażebym mi ia nie miał zamienić sobie nic zgoła do zarzucenia z strony włożonych na mnie powinności, ani zaiścia nieumiejącey nybaś

czas i znosić żadney słabości ludzkiey, ani Lubomirskim słudze pozorow do złożenia
wszystkiego, co się Kozmu podobnemu może wydrzeć, nie zostawił do ułatwienia pilnego py-
tania: co robić za granicą? Obowiązek też iest przesyłania Wam, Przezacni Mężowie! doniesień na ręce JP. Sekretarza Przesławney Szkoły Waszey, gdzieśmy byli, i com robił. a to iest
Doniesienie z pierwszego półrocza mego pobytu, które ta ile mi czas na pracach i nadwerężaniu nad moim mieszkaniem ofiarowany i sposobność korrespondencyi przez przeszłe
Poczty dozwalały, winien Wam sytem przesłać.

Jadąc do Wiednia zwiedziłem Bibliotekę Lycei Olomuncensis, gdzie od JP. Stanke Bibliotekarza łaskawie przez piękne dzieła w ięzykach Czeskim i Niemieckim zabrałem wiadomości o stanie Literatury w Czechach i w Morawie. W Wiedniu mieszkaiąc przez trzy miesiące pracowałem w Bibliotece Publiczney Cesarskiey iedney z naybogatszych w dobre i rzadkie księgi. Byli świadkami moich codziennych przesiadywań i wyszukiwań w tey Bibliotece Oczy iey Dozorcy. Tam czerpałem nowe wiadomości i odszukiwałem dawniejsze w Bibliografiach, w katalogach Bibliotek, w aktach akademicznych, w Dziełach Periodycznych, w Dyaryuszach naypiękniejszych Muzeow starożytności w Europie, w Systematach antykwarzow dawniejszych i nowszych, w Dyplomatyce, w Numizmatografii, w Inskrypcyach, w Filologii, w Historyi starożytnych Narodow pod antykwarskim względem uważaney, w Historyi nauk i kunsztow, w Historyi Wojażow, w Geografii Starey, w Mowcach i Poetach klassycznych, we teraźnieyszych walczących o lepszy z staremi ~~w żywych ięzykach~~, w Encyclopedyach, i w tym wszystkiem, cobym ieden postrzegałem maiącego wpływ i stosunek do ~~moich~~ obiektow uczynionych moiemi przez Rezolucyą Przewielmoney Komissyi Edukacyynney, i zalecanych przez Instrukcyą. Uczyłem się w tey Stolicy poznawać stan i gust Literatury Niemieckiey w pracach Szkoły Głowney Wiedeńskiey i w nayświeższych pismach Niemieckich. Zwiedzałem często Bibliotekę Universitatis, Gottschwinda i Windhaga, Publiczne, i liczne kollekcye Numismatow począwszy od Cesarskiey, gdzie tylko mogłem dostąpić przyzwoleniem. W drogach z Wiednia do Rzymu odbytych w przeciągu dni 47. zwiedziłem Bibliotekę Niemieckie w Pradze i w Klagenfurt akademickie. Włoskie celnieysze, w San Daniello Publiczną, w Trzyzie Biskupią, w Wenecyi pięć sławnych, między którymi sama Libreria di San marco dwa dni mnie zatrzymała. w Padwie trzy Publiczne, w S. Bo i u S. Justyny. W Wincenzy Publiczną, w Weronie Bibliotekę Venerabilis Capituli bogatą w bardzo rzadkie i stare rękopisma. W Brescyi Publiczną. w Bergamo Bibliotekę między kardynała Quirini dla Publiczney. W Medyolanie sławny z rękopism ambrozyańskich drugą w Brera, trzecią u Celestynow. w Placencyi augustyniańską, w Parmie Xięzęcą, w Modenie Arcyxięzęcą, prześliczną. w Bononii alla Specola i dwie Zakonne. w Imola, Rimini, Pesaro, Fano, Ankonie, Terni i Spolecie małe bey porządne. Oprocz tych widziałem bardzo wiele prywatnych wybornie zbogaconych i dobrze utrzymywanych. Opisywałem każdey Bibliotekę widzianey systema i osobliwości. Z tąż ciekawością i z pilnem uważaniem rzeczy zapisywaniem zwłaszcza Publiczne Muzea, i gabinety starożytności numismatow i Inskrypcyi, które w każdym niemal miescie Włoskim znaydowałem. Pałace starożytnych Rzymian w ruinach i gmachach i kościołach, arkady, mostki itd. pozostałe, gdzie tylko były w 22 Prowincyach włoskich odemnie obiechanych szczegolniey obserwowałem. Wyiechałem z Medyolanu do Como i z Imola do Rawenny dla widzenia rzadkich starożytności i Bibliotek tamecznych.

Przy tych
panach w ogóln
Greckiey i R
tydz 29 obiad
Jako uczyst
nie mogł by
łem się już
moich potrzeb
uczonych zdo
pożytecznych
wnego Rzym
i Autorow Gre
a trzeba ie t
robotach w R
mogłem więc
nia w Rzym
tem pracy, d
bezpośrowaniu
Wiele z nich
wionych w R
stong, a ogłą
Zgubiły się
bo gdyby
Tobow. Stos
chowie, ale z
dzone moim n
kiedy do
rem. z Zadrze
dziełem czarn
a nie mieni
kogo a ory
względem m
domyślnie się
mony do m
tyd rozumie

Z Rzymu
zwiedzanych
iało Bibliotek

Z Rzymu
spolicie od gran
rolnu rożne. d

Przy tych Zwiedzaniach miast nie puszczałem z oka znaiomości Sławnych Literatorów, stanu panuiącego w ogólności, kształtu i potrzeb Towarzystw Uczonych w szczególności gustu w Literaturze Greckiey i Rzymskiey, a nawet mowy ieżyki w ięzykach żyiących w każdey Prowincyi, których dotąd 29 obiaśniałem Drobiazgi mi 138 niemieckich w Niemczech, a włoskich 948 we Włoszech. Jako wszystkie plony moich doświadczeń i robot Zapisuię wiernie, codziennie, i dokładnie na mogę tylko czasem do sprawdzenia zostawić. W Rzymie mieszkałem 20 miesiąca, nauczyłem się iuż samego Rzymu, i umiem w nim szukać, czego mi do powiększenia wiadomości moich potrzeba. Sama znaiomość Rzymu Labiryntu Starożytności, Wielkiego Magazynu prac uczonych zdawała mi się iuż dość rzetelny korzyścią. Dziękuiem moy czas między rozmaitemi pożytecznych przyiaciół w tuteyszych Uczonych, przeglądanie znakomitych Gabinetów, wielkiego Rzymu publicznemu widokowi obcych, tudzież czytanie antykwarzów nayświeższych i autorów Greckich. Nie mogłem się dotąd odważyć wchodzić tam, gdzie trzeba mnóstwo płacić, a trzeba i tu płacić wszędy. Winien zostanę doniesić Waszm. Przyiacielu Mężowie, o dalszych moich robotach w Rzymie, na iakie mnie stać będzie. W tym iednym miesiącu, który tu przeżyłem, nie mogłem więcey zrobić, ani siły moich dłużey na tym natężyć, nie mogły. Same pieniądze mieszkania w Rzymie, który mnie mnóstwem interesuiących monumentów zachęcał, pozwoliły mi do pracy, do której się obowiązałem żyiąc za granicą Ojczyznie. Skąpy byłem w używaniu czasowi momentów potrzebnych mi do spoczynku po długich i mordiących dniach drogach. Wiele z nich uroniłem w niespokoyności, której się nie mogłem odiąć, gdy się znalazłem pozbawionym w Rzymie z moią rodziną pensyą Zł. Pol: 3600 czterema piątemi czekania Zmuszony, a oglądałem się na drugą połowę roku. Utrudy z podróży, a żgryzota z niedostatku zgruchotały się razem do niemałego zasłabienia zdrowia moich przez dni cztery. Wiarogodnym dowodem, gdyby sama gorącość w pełnieniu moich obowiązków była poświadczyła moiey słabości. Słodkoby mi było czynić ofiarę zdrowia dla Ojczyzny, której winienem miłość i wdzięczność, ale złorzeczę losowi, gdy czuię żem się stał tupem podłey kabaty, której przysługiem w oczach moim nienawiści i wzgardy. Otoż są roboty i powodzenia moie w cudzych kraiach.

Spiesząc do prac moich, które miło mi iest przeglądać, bo mnie cieszą, zdaią mi się swoim Autorem, z żalem muszę obrócić się do potrzeb, które mnie dręczą, bo mi przypominaią że iestem czułem czarney intrygi. Nie wiem, iakoż ie mam wyszczególnić, bom winien żyć Ojczyźnie, a nie umiem przez rozdrapywanie ran moich, odnawiać choroby, która mi podobno prędzey zamknie oczy, niżbym się doczekał pociechy doznania nayuprzeyszey mowy Magistratowi iednako względem mnie iako względem moich kollegów sprawiedliwy. Mężowie Przezacni. Domyślcie się raczey moich potrzeb, ia one nadto zimno napomknę. Jeżyk doświadczonych mowy do nayiasnieyszego doświadczenia uwalnia od przymuszania się, a ioiska początkuiących powinna być rozumiana w każdey na świecie akademii.

Przymuszony iestem opędzać za granicą potrzeby spolne mi z każdym cudzoziemcem, co tylko iezdzi i utrzymuie się za kraiem, i potrzeby mnie samemu szczególne iako Bibliotekarzowi, antykwarzowi i Literatowi.

Przyszedł iednak do miast głównych, które mnie co rok na kilka miesięcy zatrzymać muszą, położonych od granic Ojczystych, kilka lub iedno od drugiego o mil kilka się oddalaiących przez góry, wody, w porze roku rożne. Dzienne ordynaryiki i niemałe koszta dla nieprzewidzianych i trafiaiących się okoliczności

nie łatwo dostępnych, nieraczniące pobaw w miastach drogich dłuższych nad pół dnia, a dayny nadzwyczajny
kow do obcych interesujących, trwają naymniey miesiący dwa, i nie wydarzają razem pensyi mo-
iey rocznej Zł. Pol: 3600 połowę, a za drugą połowę zostaie mi utrzymywać się, przez miesiący
10. kto doświadczył, co znaczy w drogach rożne gatunki pojazdów, żywności, tyle razy arbitralnie ce-
niona w oberżach, noclegi nie nas niekosztujące w domu, posługi fakinów przyliczających się o nad-
grodę, nawet za podanie szklanki wody zuważa we włoszech, horrendę natężenie, byle tylko o tem za mistrzem do obrachunie w domu
słepey Polaki strażników nakomorach i t. d. potrafi obrachować te wydatki, Zaiery przykład na
ks. Markowskim posłanym do Paryża na uczenie się Chirurgii właśnie od Ojcowskości Rayonu
szey na usprawiedliwienie skarg moich z strony potrzeb, zdarzony, rzuca światło na moie rachunki.
Wydachał tylko z pensyą rodzną czerwonych złotych 100, Jechał prosto do Paryża, stanął w tey
Stolicy, mieszkał w niey miesiąc przed wyjazdem stamtąd ks. Radwańskiego Profesora Mate-
matyki Elementarney do włoch, był z nayuiększą ostrożnością przed uskutecznieniem dzieieni ro-
ku swego wiaży został tylko przy 40 franchach z swoich czerwonych złotych 100.

Mieszkanie w miastach stołecznych zagranicznych kosztuie więcey niż w Oyczyźnie. Trzeba płacić
wygodney do pracy i bezpieczney od ulicznych.
do stancyi. W Niemczech i w Francyi drogie iest życie. We włoszech wino, oliwa i fruktа są bez
porównania tańsze niż u nas, ale to nie ma zastosowania ia przypuszczam się bez tych produktów ro-
ślin w kraiu. Chleb i mięso istotne żywności pracuiącego są dwa razy droższe niż w szczęśliwey
Polszcze. -- Odmiana Garderoby częstsza niż w kraiu dla niepodobieństwa oszczędzenia iey w drogach,
Jeszcze częstsza bielizny i obuwia nie dla ochrony zdrowia, nie dla oszczędzenia, należy do nieu-
chronnych potrzeb. -- Lekarstwa, które często bywaią niepotrzebne w domu, gdzie w naszey mowy iest
żyć, pracować i wczasować się z przyzwyczajeniem, nie mogą nie bydź potrzebą zapewnienia wciąż
ugo przymuszonego brać ie nie dla uprzedzenia chorób, nie dla wstrzymania ich zestarzenia albo prze-
szłe, wtrudy, albo przez odmiany powietrza i pokarmów.

Potrzeby Bibliotekarza, Antykwarza, Literata, tłomaczą się tłumaczą, czyli wybitnie z drogi do
Biblioteki o obcych monumentach starożytności wstawionych, które nieszą w prostey linii rozbożne
Bunowanie nieskończone dla Cyzerinów opowiadaiących po miastach, a nawet dla kupców Bi-
bliotek i muzeów. Publiczna korrespondencya z Uniwersytetami, która przyszłe uwiadomiaią o swo-
iey exystencyi, i z Kollegami Rodakami, których przyiaźń między obcemi pociesza. Znajomi znayomemi za-
granicznemi, z którymi wiatel pożytkować można i trzeba. książki i sztychy do profesyi stu-
żące, które w każdym miejscu pod ręką bydź powinny. Setne inne potrzeby wystawić sobie łat-
wo, kto nosi godność Imię Literata.

Na opędzenie tylokrotnych potrzeb podróżnych dwóchmiesięcznej podróży; rodzicielskiey Zł. Pol:
1800 na 10 miesięcy kwarantyn czyli na dni 300 wypada mi codzienne potrzeby Zł. Pol: 6.
dosyć w miarę do wegetowania za granicą: a nawet niezgrabna i tyle, gdy się przyłączy jedna
z potrzeb osobliwa, bo ani naturze, ani powołaniu nie pomagaiąca, a nieuchronna i rzetelna. Ta
iest, że za granicą traci się na czerwonych złotych, które wciąż cyzerinom ułudzeniom wydawane
bywaią złoty nie podług opisu konstytucyi Seymowey, lecz podług zmiennego kursu w kraiu po Zł. Pol:
18. W niemczech traci się na każdym czerwonym złotym Holenderskim gr. Pol: 24. we włoszech
Zł: 1. gr. 6. wyjąwszy w Lombardyi austryackiey gdzie się traci na każdym Zł. Pol: 3. gr. 12. nie ba-
rdzo się trudnimy wiadomością monet i na każdym czerwonym złotym rachuiąc straty tylko
Zł. Pol. 1. Wypada że moia aktualna pensya za granicą iest w rzeczy samey Zł: Pol: 3400, a tymcz
mniejsza, chociaż pensya ks. Substytuta w kraiu Zł: Pol: 4000. iest zawsze Zł. Pol: 4000.

Nie zaprzeczycie. Mężowie Przeżacni! że Członek Przestanney Szkoły Waszey powinien wojażować z pożytkiem i z honorem. Jeżeli to Oyczyzna uznaie, że Literat, ażeby dopełnił swe obowiązki zagranicą potrzebuie mieć takie opatrzenie od Oyczyzny, ażeby nie nie cierpiał od potrzeb fizycznych, ażeby się nawet niezatrudniał kłopotem w targach i kontraktach zagranicznych dla ofiarowania kilku groszy, które mu drogie godziny do pracy trwią, - potrzebuie mieć los swoy tak zabezpieczonym i tak stały, ażeby nie miał przyczyny obawiania się intrygi, i ażeby w zupełney spokoyności całego oddawał się naukom. - - Otoż o moich potrzebach.

Potrzeby moie są wielkie, ciężkie, ale nieznośnieysze ieszcze iest dla mnie złe moralne niż fizyczne. Tak iestem sporządzony od natury, tak usposobiony od Edukacyi. Niedopominam się, Przeżacni Mężowie! tylko odpowiadaiącego prawdziwym potrzebom moim opatrzenia, bo się nauczyłem mieć nie ozdoby, ale stawać na małem, proszę usilnie o powiększenie mi pensyi, bo tego wymagaią potrzeby. - starania i powołania moiego, ale naypilniey o nadgrodę moiey krzywdy podłe mi wyrządzoney, bom się nie nauczył być podłym. W tym widoku tedy te prozby składam na Łonie Waszem Przeżacni Mężowie! abyście ie przez Usta Wasze zgodne z chwałą czynem szlachetnem i sposobem myślenia powołaniu Waszego godnym zawstydzaiąc się zaiaśnieli o ulżenie losu moiego do Przemiotney Magistratury Edukacyiney zaniesli, przy zaręczeniu Wam moiey stałey wierności w obowiązkach, które się Wam ode mnie należą dopraszam się nayuprzeymniey o dwa następuiące warunki: 1mo że prozby o powiększenie mi moiey aktualney pensyi za zgrozą raczycie oddać Wspaniałości, a prozby o zgładzenie plamy mego honoru, którego mi krzywdą doprawiał, Sprawiedliwości tey Magistratury, tego nie może nie tyczyć tego obojgu dla iednych podległych, który tey służę, iawnie i z zaufaniem wystawuię swoie potrzeby, a gorąco, i dozgonnie wyznaię się wdzięcznym tey względów. 2do że iakoprędzey raczycie mi wydać Rezolucyą, ażebym został uspokoionym, i zdatnym pracować użytecznie.

Niech się wam nie zdaie, Mężowie Przeżacni! że moiey czułem przekładaiąc Wam potrzeby moie i ostatnie prozby. Zawsze mnie bolą, i zawsze czuię iednako, ale trzeby mi było więcey nie zbolieć, abym wytrzymał ciągłe drażnienie zbolałych nerwów. Muszę sobie nakazywać krew zimną, Rozum zdrowy na zgubę dosyć władzy nad zranionym sercem, ale postrzegam, że mi nakazanie mniey udziela wesołości, niżeli przed rokiem, czysta iego pomoc tonuie się natem, że mi nakazuie niemyśleć całe o niczem, a błagam się żeby kolei gwałtownych porwień i gwałtey spokoyności nie zbliżały mię do grobu. - - W mocy Waszey iest Mężowie! przychylić mi tę spokoyność, która mi niezemprona podłość, barbarzyńca. Znaie, Mężowie Przeżacni! od lat kilkunastu serce moie dalekie od obłudy i nienawiści, stałe w przyiaźni i wdzięczne dobrodzieystwu, czułe na honor i mierzące się podłością, skore darować urazy prywatne ale nieznoszone z mściwe obelgi publiczney. Zaufałem raz, że zaięci iestescie tym świętem ogniem, który iest cechą duszy uprzywilejowaney i otwieram wam wnętrzność serca mego. Darzycie, słabości moiey, ieżeli to iest słabością obwarować się doświadczaiąc na swych losach, że intryga w stanie nasyca pastwi się do krańcowego stopnia zuchwałości, aż do publicznego nadużycia dobroci Magistratury naszey chcąc nas uczynić narzędziami swoiemi. Mogę się inaczey tłumaczyć spalony gorączką w ubóstwie, do którego mnie nigdy nie przeznaczyła Nayuyższa Opatrzność po wzięciu Edukacyi i zażyciu ieszcze na chwalebne w Oyczyźnie zasługi, i wzrost niezbędnych obrazów krzywdy gwałtowney, która mi się stała pod świętym

Imieniem Magistratury do Dusz podłych, a którey wkrotce iako dotąd trwaczey moią spokoyność, i
nieustąpioney obchodzić będę Rocznicę z złożeniem - - - Wzdrygam się na wspomnienie! Oby
te mnie uprzedzy przyjęte były do Was, Przeżacni Mężowie! nie za igrzyska wymowy, którey nie
chciałbym nigdy w życiu używać [illegible] na wielbienie Magistratury wspaniałey, spra-
wiedliwey i [illegible] ale za [illegible] hołdownie: kurzenia się gruchtowane pod
tobem Całości Waszego. cierpiącego, tułaczego się do Was, iako do swych Współobywatelow i pro-
stego o ratunek na miłość Waszey Własney Całości.

Jacek Przybylski.

Dnia 18 Lutego. Roku 1786.

W Rzymie.

spokoyność, i
mnienie Oby
ny, ktorey nie
ramiatey, spra-
mnotbrine pod
nhors y pro-
esney Calosci.

158

Nota Zgromadzenia Szkoł Wschowskich, proszącego o wyiednanie u P. Kommissyi pozwolenia na otwarcie Konwiktu przy Szkołach.

NOTA

Zgromadzenia X.X. Cystersow w Szkołach Wschowskich będących do Szkoły Głowney Koronney D. 8. Czerwca Roku 1786.

1. Zgromadzenie, część Rezydencyi niezamieszkaną przedzieliwszy kratą od drugiey części zamieszkaney, naięło tę Synom Obywatelskim, z ktorymi Dyrektor domowy mieszkaiąc Lekcye szkolne powtarza, ich pilnuie, i obyczayności przestrzega. Mieszkaiący wtey części niemaią żadney z Nauczycielami Szkolnymi kommunikacyi, procz w czasie Szkoły. Pomienione zgromadzenie do uczynienia tego przynagliły następuiące przyczyny:

1mo. Wiadomo naylepiey Szkole Głowney iak wiele zależy na dokładnych Dyrektorach, którzyby i byli wstanie powtarzać i tłomaczyć lekcye szkolne, i mieli sami tyle poleru i edukacyi, żeby tego uczniom sobie powierzonym udzielać mogli. Niedostatek takowych Dyrektorow w Szkołach Wschowskich zrodził dwie konieczności: iedne dla Obywatelow, drugą dla Zgromadzenia mieysca. Obywatele niemaiąc komu bespiecznie powierzyć Synow swoich, ktoby miał wstancyach nad niemi dozor dokładny, nalegali na Zgromadzenie mieysca, aby wpozostałey części Rezydencyi Synowie ich się mieścić mogli pod dozorem dokładnego Professora domowego: inaczey przymuszeni będą synow swoich przykładem innych wielu z Województw Wielkopolskich Obywateli odesłać do szkoł zagranicznych.

2do. Miasto Wschowa prawie składa się z Obywateli Dyssydentow, gdyż ledwo iest osma część Katolikow; wstręt tedy iest wielki w Obywatelach mieszczenia młodych Synow u Dyssydentow, ile, że niemasz Dyrektorow dokładnych, którzy by na obyczayności, i skłonności młodzieży pilne oko mieć mogli.

3tio. Stancyi, w którychby Synowie Obywatelow wygodnie mieszkać i stoł przyzwoity mieć mogli ledwo trzy znaleść można; tych niedostatek był także powodem Obywatelom do nalegania na Zgromadzenie mieysca, aby Synow ich w pozostałey części Rezydencyi umieściło. Tym przyczynom ulegaiąc Zgromadzenie mieysca poważyło się uczynić, iak na początku Noty iest wyrażono. A że W. Jmć X. Bogdanowicz Wizytator Jeneralny podług gorliwości Urzędu swego podczas Wizyty jeneralney Dnia 3. Czerwca Roku bieżącego 1786. zostawił następuiące zalecenie:
„Utrzymanie konwiktow po Zgromadzeniach Szkolnych Akademickich i Zakonnych
„wyraźnie sprzeciwia się ustawom P. Kommissyi. Zaleca więc Wizytator JX Pre-
„fektowi ażeby na przyszły rok szkolny wstrzymał się od otwarcia konwiktu.
„Ztem wszystkiem gdy niedostatek Dyrektorow, wygodnych pomieszkań dla Sy-
„now Obywatelskich i inne sprawiedliwe przyczyny były dla JX Prefekta powo-
„dem do otwarcia konwiktu, przełoży potrzebę tegoż konwiktu Szkole Głowney
„Koronney, oraz dopraszać się będzie, ażeby przed zaczęciem roku przyszłego
„Szkolnego wyiednała u P. Kommissyi pozwolenie na otwarcie konwiktu."

Przeto Zgromadzenie Szkoł Wschowskich doprasza się iak nayuroczyściey u Szkoły Głowney Koronney, aby zważywszy wzwyż wyrażone przyczyny, Powagą swoią wyiednać raczyła u P. Kommissii Edukacyiney pozwolenie na otwarcie tegoż konwiktu. Obowięzuie się Zgromadzenie, że iak dotąd, tak i zawsze

160

mieszkaiący Uczniowie żadnéy niebędą mieli Kommunikacyi z Nauczycielami szkolnymi, ale sami pod osobnymi dozorcami mieszkać, i stoł mieć w przedzielonéy części Rezydencyi będą. Te żądania polecaiąc łaskawym względom Zgromadzenie mieysca Szkole Głównéy Koronnéy, i o rezolucyą przed zaczęciem roku szkolnego dopraszaiąc się, wyznaie JEY głębokie poszanowanie i posłuszeństwo.

X. W. Drzewiecki. Prof. i Rz. Fizyk.
X. F. Stachorski. P. Prac.
X. P. Zaliński. Prof. Matem.
X. U. Flaum Prof.
X. R. Mazurkiewicz Prof. Kryppa

Dn 20 Czerwca 1786

161

Pag: 35.

Przesławna Szkoło Głowna Koronna!

1786.
Dnia 20. Czerwca.
Nota JX. Józefa Muszyńskiego proszącego o uwolnienie siebie od Katedry Literatury.

1. Na Dniu 11 Października w Roku zeszłym, odebrałem naywiększy dowod łaskawych sprzyjań Waszych, Przezacni Mężowie! że, lubom sobie obierał, przestać raczey na przeznaczeniu moim do Szkoły Teologiczney; na powiększenie mi iednak za Literaturę pensyi (wraz z WiceProfessorską) do 6000 Złotych, iednomyślnie zezwolić; a przez większość głosow wstawić się za mną do Prześwietney Kommissyi o Professorski patent raczyliście.

Ufaiąc tak uroczystemu zapewnieniu i Konwencyi; przez cały ten Rok Szkolny, ieżeli nie patentu, tedy przynaymniey spodziewałem się pensyi Professorskiey. Gdy mnie omyliła nadzieia, ani mi dalszey oszczędna dla mnie Kassa nie czyni: poddaię to pod Sąd Wasz sprawiedliwy, czyli człowiek przez lat 22 o głodzie spracowany, a przez siedm lat znudzony i zmartwiony, ośmielić się może puścić na nowe w przepaść swych zmartwień?

W Katedrze pryncypalney, w katedrze tak ważnemi obowiązkami otoczoney, za trzecią część pensyi Professorskiey nikt podobno z chęcią pracować nigdy nie będzie: ia, czyniąc z mey powolności ofiarę, przez dwa Roki za trzecią, przez dwa za szostą tylko pracowałem — W tak przykrym Stanie zostaiący, czy może Literat czytać z gustem, lub pisać uczone dzieła?.. chyba smutne elegie. Sama tylko Teologia nadzieią przyszłey nadgrody osłodzić potrafi prace nie nadgrodzone: ktorey, abym się mogł dla przyjętych obowiązkow całego odtąd poświęcić; upraszam pokornie Przesławney Szkoły Głowney, o uwolnienie od Literatury; do ktorey w 4ch latach nie maiąc szczęścia, iuż syty goryczy, na piąty Rok gustu nabrać nie mogę.

X. Jozef Muszyński O.P. Dr
ViceProfessor Szkoły Teologiczney
mp

Prześwietna Rado Szkoły Głównéy Koronnéy

1786.
Dnia 25. Lipca.
Nota Zgromadzenia Szkół Łuckich proszącego, aby JX. Sielecki mógł mieć sobie stopień Doktorski w Teologii konferowany od JX. Wizytatora.

1. Zgromadzenie Akademickie Łuckie uznaie osobliwszą łaskę ták P. Kommissyi Edukacyynéy iako Szkoły Głównéy, że bez wszelkiego kosztu na mieyscu stopnie Doktorskie otrzymać mogło; sądzi iednak, że tęż łaskę Szkoła Główna niektórym Osobom zacnym i stanu Akademickiego Osobom pomoc czyniącym, lubo bardzo rzadko uczynić może. Gdy tedy w Łucku WJmX. Gabryel Sielecki Nauk Wyzwolonych i Filozofii w Akademii Zamoyskiey Doktor i w teyże przez Lat dwie Professor, a poźniey Seminarium tuteyszego Katedralnego przez Lat kilkanaście Regens, teraz zaś w Tymże Seminarium Teologii Dogmatyczney Professor, do tey zacności swoiey łączy i zasługi ku Stanowi Akademickiemu, iuż to niewymawiaiąc się owszem chętnie bywaiąc na Wszelkich Aktach publicznych iakoto Mowach i Popisach wraz z całém Seminarium, iuż w czasie Miesięcznych Spowiedzi pomagaiąc do Słuchania młodzi Szkolnéy, a ten życzy sobie stopień Doktorstwa Teologii w Akademii Krakowskiey otrzymać, iako WJMli X. Wizytatorowi prozby swoie przełożył; przeto uprasza Zgromadzenie Prześwietney Rady Szkoły Głównéy, aby wspomniony WJMl X. Gabryel Sielecki teyże łaski mógł bydź uczyniony uczestnikiem a przyszły WJMl X. Wizytator żądanym stopniem Doktora Teologii przyozdobić Go miał pozwolenie. Dan w Łucku 1786. Die 25. Julii

X. M. Edmund Popiel Broszniowski S. T. Dr Pr. Szkół mpp

M. Mateusz Truszyński Filozofii Dr N. W. mp

M. Stefan Szydłowski N. N. W. W. i Fil. Dr [illegible]

M. Kaietan Ciszewski N. N. W. W. i Filozo: Dr N. W. mp

odpowiedziała Szkoła Głł negatiwe
17. Marca 1787.

89V

Alma Cracoviensis Universitas.

Magnifice, Perillustres, Reverendissimi, ac Admdu Reverendi Clarissimiq Domini, Domini, Benefactores Singularissimi.

1786.
Dnia 28. Lipca.
Nota JX. Iżyckiego, proszącego o Stopień Doktorski w Teologii.

Illris Rndus Dnus Jacobus Iżycki Canonicus Supernum, Actor Rmi Capituli Camenec Podoliae juratus Secretarius adpresens; nuperrime Praefectus Scholar in Academia Camenec Annis Sex, anterius autem Praefectus Scholar Academiae Ostrogiensis annis Quatuor immediate post extinctam Societatem, in summa, Decennio toto Praefectus, utrobiq cum munere Professoris Matheseos, Institutione Celsmi in Klewań et Zukow Ducis Adami Czartoryski Gralis Terrar Podol: tunc Commissarii Departamenti Palatinatuum Russiae; Olim vero in Societate exactis 20. Annis Professor Eloquentiae Septennio, Philosophiae biennio, denique inferior Scholar triennio, meritus Profess: Quatuor Votor Lublini inter Socios, nunc demum statu Emeriti existens Cameneci, nactusq Perillustris Patroni benevolentiam, mediante Rmi Capituli Camenec interpositione, qua inscripta est, praefato Illri Iżycki Coadjutoria Canonicatûs Gremialis Fundi Doctoralis, supplex est Almae Cracoviensi Universitati, Magnifico, Perillustribus, Reverendissimis, ac Adm Rndis, Clarissimisq Dominis Dnis Benefactoribus singularissimis, demissione quanta potest profundissima, ut eius, memorati inquam Illris Iżycki, rationem habere dignetur ac dignent in Conferendo benignissime Doctoratu S. Theologiae, ad adipiscendam effectuandamq inscriptam sibi Coadjutoriam de Lege requisito, id, quod pro summo operepretio habiturus, etiamatque etiam flagitat ——————

Cameneci Poae 1786
Die 28. Julii sub Tempus Visitis Academiae Camenecensis.

humillimus
obsequentissimusq Servus
Idem qui supra
mpp

172

Illris Izycki Canci Supernr, Actorq Rmi Capituli Camę Podjurati Secretarii,

Postulatum

pro Consequendo Diplomate S. Theologiae

Doctoratûs.

Ao. 1786. die 28. Julii Cameneci.

odpowiedziała Szkoła Głowna negatiwe 1787. d. 17. Marca.

Jasnie Wielmożny Rektorze, Przesławna Szkoła Głowna Koę

1786.
Dnia 20. września
Nota Pani Luc prosząca
o pensyą dożywotnią

1. Osierocona Smiercią Męża, którego cały sposób Życia zależał od Medyczney Professyi, zostawiona z dwoygiem Dzieci małoletnich w naysmutnieyszym bliskiego terminu Stanie, bez dochodów, bez pomocy, bez szrzódków pewnych, dalszego pożycia, w tym moim opuszczeniu, cało nadzieię polepszenia losu mego zakładam w dobroczynnych względach tych Mężow, w których poważnym Gronie s.p. Mąż móy miał Honor mieszczenia się, i łożenia pracy aż do Zgonu na Usługi Akademii.

Dopraszam się więc z naypowinnieyszym uszanowaniem, ażebym na zasilenie mego niedostatku, mogła uczestnikować z Pensyi Emerytalney Nieboszczykowskiey, iako Wdowa Medyka w Przeswiętney Akademii zapracowanego. Miłosierny ten Uczynek, godzien iest wspaniałości Duszy, i litości Serca JW. i WW. M Panów Dobrodziejow, któren Mnie szczęsliwszą uczynić może, i wieczyscie zobowiązać

Elzbieta Luca.

174

Nota.

Do Jasnie Wielmożnego Rektora
i Głowney Krolestwa Szkoły

[illegible]

176

1786.
Dnia 22. Września.
Nota JX. Józefa Muszyńskiego, proszącego imieniem Brata swego, aby na jego mieyscu mógł bydź Zastępcą Katedry Literatury.

№ 37. Dn 22 Września 1786. 177

~~№ 37.~~ Pag: 39.

Przesławna Szkoło Głowna Koronna!

1. W 23cim Roku prac moich, zdaie mi się Przezacni Mężowie! żem niesprawiedliwości nie popełnił; gdym złożył dla sprawiedliwych przyczyn Katedrę Literatury, nie dobrawszy za nię podług konwencyi Złotych 4000 w 3ch latach. Miło mi będzie o tym zapomnieć; ieżeli Bratu memu, ktoregom iuż Jaśnie Wielmożnemu Wizytatorowi Kommissarzowi na mieysce moie zalecił, łaskawie sprzyjać zechcecie.

Nie wstawiam się iako za Bratem do Was; ale iako za Akademikiem maiącym talenta i zasługi. Dał On wiele dowodow zdatności swoiey w oczach Akademii dawney: po Reformie zaś, przez Rok Klassy 1wszey, przez dwa 6stey (w ktorey Logika, Mechanika i Prawo Ekonomiczne na ow czas było dawane) przez 4ty Rok Nauki Moralney, Prawa i Historyi bywszy Nauczycielem, nie mogł się niespodziewać sprawiedliwey kiedyżkolwiek za prace swoie od Was nadgrody. W tym, do Seminarium Pułtuskiego, z zapewnieniem prac tamteyszych poczytania za prace Akademickie, od JO Xcia JMci Prymasa teraznieyszego wezwany; utrzymował tam honor Akademii, przez 3 lata ucząc Matematyki, Teologii Dogmatyczney, Moralney, Prawa Kanonicznego i Kaznodzieyskiey Wymowy.

Powraca do Szkoły Głowney nie Wygnaniec, ale Syn dobrze zasłużony na łono Matki. Prosi, áby mogł być Zastępcą Katedry Literatury; ktorego Mowa Łacinska, ieszcze w Roku 1782, lubo w iednym dniu dla nagłey okoliczności napisana, u Mądrego Krola znalazła approbacyą: co JMć X Kolendowicz, przytomny na ow czas w Warszawie, iako Wizytator Szkoł Koronnych, zaświadczyć raczy. Oprocz Matematyki i Teologii, zna zdrową Moralność, zna Historyą, Logikę i Krytykę, Język Francuski i Niemiecki, zna Łacińskich Autorow. Usilności zaś Jego i dobrego gustu nay bliższym iest świadkiem JMć Pan Sniadecki, ktory Go niegdyś wyieżdżaiąc na woiaż, w ulubioney swey Szkole, Szkole na ow czas przez gruntowną Logikę do prawdziwey Wymowy Uczniow sposobiącey, starał się mieć Następcą.

Nie uwłaczam

178

Nie uwłaczam bynaymniey Panu Fiałkowskiego Współkonkur-
renta przymiotom. Lecz ieden Popis z Wymowy, nie może za-
trzeć ani dawnieyszych w Akademii, ani 3letnich z Woli JO Xcia
JMci Prezesa Kommissyi w Pułtusku zasług. W równości nawet
talentow, na tego który więcey pracował, Sprawiedliwość obraca
względy. JP. Fiałkowski nad Brata mego nie przeniesiony, nie
nie tracił: Brat moy traciłby honor, na który sobie przez dłuższe
i usilnieysze trudy zasłużył.

Ufam tkliwości Waszey Przeświecni Mężowie! że nie po-
zwolicie Bratu memu żałować lat 16tu w Stanie Akademickim, i
w usługach JO Xcia JMci Prezesa Kommissyi, albo raczey w
usługach Religii z honorem Waszym upłynionych: a wspar-
ty dobroczynnością obydwoch Nas do nieśmiertelney obowiązcą
wdzięczności.

X. Józef Muszyński Vice Dyr

+ ~~[illegible]~~ Pag: 40. 1786. 181

89

Dnia 12. Listopada.

Nota JX. Józefa Meyzla, proszącego o zabezpieczenie i powiększenie pensyi Seniorskiey; o wypłacenie reszty za Prefekturę dwoch Drukarn; iako też o resztę Pensyi Emerytalney.

Nizey wyrażony iako zawsze powolny na roskazy Przeswiętney Szkoły Głowney tak i na rozrządzenie teyże przed rokiem nie zbraniałem się ustąpić wraz z Urzędem Seniora z mieszkania Bursy Jagielońskiey dla umieszczenia w niey nowo przybywaiących Uczniów na Chirurgią. I lubo za rok przeszły odebrałem Zło: Pol: 300. pensią wszystkim Seniorom wyznaczoną, uszczerbek iednak poniosłem na wysłudze, łatwości wyżywienia się ingressach, i innych accidensach; więc dopraszam się pokornie Przeswi: Szkoły Głowney nie tylko o ubespieczenie napotym teyże pensyi, aleteż o przyzwoite powiększenie oneyże za wspomniony uszczerbek.

1.

negative

Powtore. Przez rok cały ex Anno 1782. in Annum 1783. bez pensyi emeritury sprawowałem Urząd Prefekta dwoch drukarń Akademii, to iest: od dnia 11. Maia 1782. An: do dnia 7. Czerwca 1783. przy którym doglądałem układania większey części Ksiąg ze sklepów tychże drukarń dobytych zatęchłych z nie małym zdrowia nadwerężeniem; a lubo za Urząd ten miałem wyznaczoną roczną pensią Zło: 1000. co powtornie listem pisanym na Prokuratoryą w Marcu in Anno 1783. JWJX. Kołłątay przeszły Rektor Szkoły Głowney przyrzekł i zabespieczył; nie odebrałem iednak tylko Zło: 500. Dopraszam się więc Przeswi: Szkoły Głowney rozrządzenia w wypłaceniu reszty.

Potrzecie. Po złożeniu Prefektury w roku 1783. przez zapomnienie opuszczony byłem w Etacie, przeto nie odebrałem za ów rok tylko Zło: 500. gdy insi rowiennicy Emerici po Zło: 1000. odbierali, i mnie tyleż przy dochodach z Bursy Jagielońskiey w roku następuiącym 1784. naznaczono. Upraszam więc pokornie Przeswi: Szkoły Głowney o łaskawe w tey

negative

mierze

182

mierze względy. Zostaiąc zawsze
z naypowinnieyszym szacunkiem
i uszanowaniem.

M. Josephus Meyzel
Phiae Dtr Mtis olim Pfr
mp.

184

Czytana na Sessyi 18. Listopada 1786.
i rezoluuja wypadła pod tą Sessyą

Nota

Do Prześwietney Szkoły Głowney Krolestwa na Sessyą dnia 12. Listopada, Roku 1786.

Przez M. Jozefa Meyzla

podana.

1786. Nota JP. Lucégo proszącégo o powiększénié swéy pénsyi.

Przesławná Szkoło Główná Koronná.

1. Będąc Członkiem Akademii przed Reformą, po zaszłey Reformie przysamym tylko Urzędzie Medici Pauperum Studiosorum zostawiony, posiadałem Kamienicę do tego Urzędu przyłączoną. Gdy w Roku przeszłym podobało się Szkole Główney też Kamienicę sprzedać, a mnie wyznaczyć Pensyą, dałem się zaraz powodować Szkole Główney (: acz maiący do tey Kamienicy z przyczyny Reparacyi tam czynioney kilka Tysięcy pretensyi :) chcąc przezto nadalszy wzgląd u Miey zasłużyć.

Niemaiący atoli s Professyi teraz dochodu, a ratuiący swemi Lekarstwami ubogich Studentów (: ktorzy dla niedostatku niemogliby być leczeni :) poważam się dopraszać Szkoły Główney, aby raczyła powiększyć Pensyą moię, i uczynić Mnie przezto zdolnieyszym do pełnienia wysługi ubogim Studentom.

Powolność moia względem Szkoły Główney czyni mi nadzieię skutku tey prożby, którą teraz przekładam.

Joañes Nepom: Lucy Med: Dr
Pauperum Studiosorum
ordinarius Medicus.

Nota
do
Głowney Królewstwá
Szkoły

~~Acta~~

Pag: 42.

189

Do Przeslawney Szkoły Głównéy Koronnéy.

1786.

Nota Profesorów Szkoł Leczyckich odpraszaiących się o powiększenie Pensyi z przyczyny drogości mieyscowey.

I. Zgromadzenie Akad= Łęczyckie iako czuie zawsze ważność swego powołania, a przeto stara się iak naywierniey dopełniać przyięłych na siebie obowiązków, tak nie może bydź nie czułym na przykrości, które go otaczaią — Drogość szczególniey przywiązana do tuteyszego mieysca, zdolna iest, nie tylko do wystawienia pisma tego za sprawiedliwe, które Zgromadzenie ma honor P= Szkole Głó oddać, ale też do obrocenia dobrotliwie uwagi Jey na to, coby tego ciężaru ulżyć mogło — Co tylko służy do opędzenia gwałtownych nawet potrzeb, wszystkiego tego w Łęczycy brakuie, a ieżeli nayprzod z Warszawy lub Krakowa sprowadzone, w niesłychaney zostaie cenie, takdalece; że Pensya Nauczyciel= ska cała, ledwie bydź może wystarczaiąca na stołowe, i to pomierne wygody. Drogości tey iest także przyczyną Garnizon stoiący — Mieysce także, będące samo z siebie bagniste, smutne, i okropne, okropnieyszém go czynią wszczynaiące się iakieś choroby, z których straszliwych skutków lud umorzony, luż zaraz pod oknami Zgromadze= nia podwoie na raz grzebany bywa. day BOZE, aby to nie było smutnym zakładem ostatniego dla Osób Zgromadzenia nieszczęścia= Słodzi tę przykrość niektórym Nauczycielom dorobkowa Pensya, i inne od stanu duchownego nieodzielne dochody, drudzy zaś z powin= ności odbieraiący, nie bez gwałtownego tego niesmaku uczucia, zapła= tanym na to patrzą się okiem, Pierwsi o kontynuacyą daskawych zawsze na siebie względów, drudzy prócz tychże względów, które głęboko poważaią, zdaią bydź dla siebie nie przerwanym obowiązkiem, pokornie P= Szkoły Głównéy dopraszaią się o po= większenie Pensyi, lub na ostatek o odmianę mieysca.

Maciey Kubicki Prof. Fizyki mp
Jakob Chodacki Prof Matem: mp
Antoni Stawinski mpp
Prof pwszy Kl

Xięgdz Joach: Wyczewski Reyd: Klo
X. Jan Krygier Prof Hist Krow i Wymaz mp
X Stanisław Delert Prof: K Lacy zyczki mp
P Jan Marcinyński Profesor Niemieckiego języka mp
Podpisany ten memoryał od Osób złey przyczyny.

190

przyczyny że na Sessyi dieby Januarii zeszłey w Protokule Domowym to iest wyrażenie. Na tey także Sessyi była prozba JmćPP. Profesorow z powinności odczuwaiących aby Zgromadzenie Jch memoryał do Szkoły Głowney podpisać raczyło. Zważywszy Rządca Szkół Sprawiedliwość a to dla niepraktykowaney dawnemi czasy drogości w Łęczycy wspolnie z Osobami Zgromadzenia ten memoryał podpisać przyrzekli

1786. ~~No 111.~~

Nota Nauczycielów Szkół Przygłównych Krakowskich proszących o opatrzenie w mobilia swoich Stancyy o książki i o Instrumenta Matematyczne. etc.

191

94

Pag: ~~43~~.

Nota

do Głowney Krolestwa Szkoły

Wielmożny Rektorze! Przesławna Szkoło Głowna

1. Nauczyciele w Szkołach Przygłownych Krakow. usiłuiący nieustępować w gorliwości, regularności i pilności innym po Prowincyach będącym, dopraszaią się o sprawiedliwy wzgląd na żądania swoie.

1º. Aby iak we wszystkich innych po całym Narodzie Szkołach, Stancye tychże Nauczycielów w ruchome a te nieuchronne opatrzone były sprzęty, iakowe są Stołki, Stoliki, itd. które że są s potrzeb mieyscowych, i takich, na iakie P: Komissya w Ustawach z Kassy swoiey łożyć przepisuie, i innym tego Szkołom nieubliża; iako też na wymiatanie trzy razy na Rok Kuminów, przestawianie i polepianie Pieców, naprawę Drzwi, Zamków; na Korrespondencyą z Kassą Generalną mianowicie w Interessie XX Poiezuitów, na naprawę naczyń do wody, Siekier do rąbania Drew, na Papier i Druk Popisów Publicznych i Oprawę Ich, na bicie, i utrzymanie Studni o ktorey wyraźnie w Ustawach pod Rozd. Dom Kar. 20 i tu z Kassy P. Kom: obmyślane to było.

2º Aby służący który dla utrzymania bezpieczeństwa i ochędóstwa w Mieszkaniu Nauczycielów iest,

był.

utrzymywany równie iak w War-
szawie, Poznaniu, Lublinie, Płocku
i po wszystkich Szkołach z Kassy P.K.
nie zaś z Pensyi tych że Nauczy-
cielów, przez co by dorobkowa Ich Pen-
sya dość szczupła z Siebie, a ciężko
wypracowana, przez nowe coraz, a nie-
praktykowane gdzieindziey wydatki u-
szczuplona była.

Co się zas tyczę tego ktory postu-
guie w Szkołach, iak wyraźnie mieć
chce P.K. w Ustawach swoich pod Rozd.
Dom. odmiany mney nieżądaią.

3° Ponieważ Pensya tych że Nau-
czycielów niewystarcza na sprowadze-
nie potrzebnych, i świeżo zawsze
wychodzących Książek, a znaydu-
ią się w Bibliotece Kandydatów
Dzieła, i tych Edycyie wyborne w du-
plikatach, w Materyach Fizycznych,
Moralnych, Matematycznych, i Li-
teraturze, równie iak i Atlasy, u-
prasza przeto toż Zgromadzenie o
pozwolenie onych; i pochlebia sobie,
że Prestawna Główna Krolestwa
Szkoła ile gorliwa o oświecenie
Kandydatów do Stanu Nauczyciela,
pozwoli aktualnie uczącym Nauczy-
cielom, stychże Książek czerpać
gruntowne w Ich obiektach wiado-
mości dla udzielenia Ich spożyt-
kiem Edukuiącey się Młodzi.

4° Że także wiele zależy
staraiącym się nabydz Interesso-
wanych.

wiadomości w Literaturze, i innych Obiektach, od Czytania Dzieł Peryodycznych, z których dowiadujemy się wcześnie o Wynalazkach, doskonaleniu się użytecznych Narzędzi, &c. Uwiadomiamy się o Książkach w różnych Materyach wychodzących, z przyłączeniem o nich zdań, przez co i oświecać się i poznawać zdania gruntowne oświeconych można. Uprasza toż Zgromadzenie aby miało sobie po przeczytaniu wszystkich Głównej Szkoły Nauczycielów też Dzieła Peryodyczne iako i Gazety Kraiowe kommunikowane.

Nauczyciel Matematyki doprasza się o opatrzenie Instrumentów do Lekcyi iego nieuchronnie potrzebnych, mianowicie Stolika, Sznura mierniczego i Lasek... Do objektu zaś Fizyki Glób nowey edycyi arcy potrzebny i innych narzędzi stołównych do tego obiektu potrzeba. Uroczystość Zaczęcia Szkół, na Kapelą, Swiatło, Ministrów i t. d. na Kładu potrzebuie.

X. Marciszewski P. t.

Nepomucen Tylkowski.
Marcin Fiałkowski.
Józef Czech
Michał Dymidowicz
Józef Skorupski.
Franciszek Szopowicz.

Nota

do Główney Królestwa
Szkoły

Z

184

Nota do Głowney Szkoły Akademij Krakowskiey Dnia 9. Lutego 1786 Roku podana.

1786.
Nota JX. Dziewońskiego, proszącego o Prezentę na Ołtarz wakuiący w Katedrze Krak. po smierci s.p. X. Kumorowskiego.

1. Ponieważ Ołtarz S.o Joachima w Kollegiacie S. Anny fundowany, na który do mego wyższego święcenia się iestem Instytuowany i Installowany, w dyskwizycyi zostaie; przeto ia w teymierze niechcąc żadney trudności czynić, i owszem dalekiem będąc od tego. Dopraszam się tylko szczególney Łaski Szkoły Gł., abym na wakuiący Ołtarz w Katedrze Krakowskiey fundowany; po smierci s.p. Xiędza Kumorowskiego, żadney niepodpadaiący dyskwizycyi, mogł otrzymać Prezentę. Ten zaś S.o Joachima w Kollegiacie S. Anny będący, (lubo do kilkudziesiąt Złotych, szukaiąc Zapisu i Erekcyi do niego in Officio, tudzież od Instytucyi i przy Installacyi, expensowałem) gotow iestem natychmiast sponte & libere in hocce Officio Rezygnować. O co powtornie dopraszam się Łaskawego względu Szkoły Gł. wyznaiąc się być wieczyscie Nayniższem Sługą i Podnożkiem.

X. Maciey Dziewoński
Alumnus Seminarij Academico Diecesani mp.

Czytana na Sessyi 16.
Lutego 1786 r.

Przesławna Szkoło Głowna Krakowę!
1786.

Nota JP. Mirosławskiégo dzięki za dozór Archivi czyniącégo, á na mieysce swoié o Urząd tén dlá Brata swégo proszącégo.

1. Urząd Regenta Archivi P. Szkoły Głowney za Patentem P. Kommissyi Edukacyiney w Roku 1783 mi nadany, obowiązki y powinności swoje w Ustawach przepisane maiący w dzisieyszey odmianie rządu Szkoły Głowney uchylony, czy Powagą P. Kommissyi, czy Wolą P. Szkoły Głł widzę, a mieysce to w JP. Januszewiczu pod tytułem Dozorcy zastąpione upatruię. Dotąd odmiana Ustaw P. Kommissyi Edukacyiney na Stan Akademicki przepisanych, jest tylko Projektem, ia pierwszy skutkow Projektowań jeszcze podobno P. Kommissyi niedoszłych doświadczam, zostaię przy czczym Patencie, mieysca sobie należącego za odebrane uznać nie umiem, bo ani Urzędu w Ustawach Kommissyi przyznanego, za skassowany, ani wyroku mnie samego od tego Urzędu, oddalaiącego, nie widzę.

Z ust JWo Kommissarza Eduk. Wizytatora, a dzisieyszego Rektora zapewniony, iż Pensya Złł: 2000. przywiązana do obowiązkow Archiwisty ma bydź celem Prac moich w Szkole Głł, za te tedy uprojektowanie Szkoły Głł czynię podziękowanie, ktore wraz z odstąpieniem od takowego zapewnienia Losu mego w ninieyszym składam Piśmie, a jako wybor Osob do wszelkiego gatunku posług zależy od Szkoły Głł, tak w odstąpieniu od tey dla mnie Ofiary, zanoszę Prozbę za Bratem moim młodszym w Kancellaryi Rektorskiey przez dwa Lata będącym w Archivum Szkoły Głł: już pracuiącym y cokolwiek z tymże Archivum obeznanym —

Użycie Jego do tey Posługi włoży na niego powinność umieiętnego pełnienia swych Obowiązkow, y prawdziwey za utrzymanie się na tey funkcyi, dla wszystkich Osob P. Szkoły Głł: wdzięczności.

Maciey Mirosławski —

200

do Przesławney Szkoły Głowney Krakowskiey

202

1786
Nota Xd. Rzążewskiego troszczącego o wstrzymanie swych żądań tyczących się Ekonomii Drukarni zarówno wewnętrznej iako i zewnętrznej

Do Szkoły Głowney Koronney

Żądania od X Rzążewskiego podane w punktach następuiących.

~~No III.~~ Pag: 46
203

1. Po odbytym porachunku, przez WW. Kommissarzow do zlustrowania Rejestrow percepty i expensy od Szkoły Głowney delegowanych miałem uotnie sobie do justyfikacyi podane punkta, skargi na mnie Ludzi w drukarni robiących w sobie zamykaiące, na ktore iako od prawdy dalekie i ze złosci tylko wykoneypowane dostatecznie odpowiedziawszy, i ieszcze iaśnieyszemi w potrzebie dowodami bo świadkami fałsz w udaniu okazać miawszy; następuiące a nadal mnie i Następcy memu nieodbicie potrzebne formuię sobie kwestye, o ktorych ułatwienie, i w nich iako wątpliwych o decyzyą z pokorną prośbą a naypowinnieyszym respektem od Szkoły Głowney dopraszam się.

Toiest nayprzod czyli Dozorca Drukarni Szkoły Głowney ma mieć moc czyli wolność podług sprawiedliwości ludzi zostaiących w Drukarni trafiaiącą się robotą tak domową iak cudzą dzielenia, ażeby wszyscy bez krzywdy bydź mogli? toiest: ażeby kto robił raz większym drukiem a oraz tańszym, w drugiey kolei żeby składał mnieyszym a oraz droższym, czymby sobie pierwszey kolei nagrodził szkodę; Czyli też przez względność na maiętnieyszych, zuchwalszych a w domowieniu się śmielszych, zawsze ich nayprzednieyszą zaszycać ma robotą?

Powtore, czyli Chłopcow w terminie będących, iuż po trzy lata wybytych, a drugie trzy lata, swoy poięwszy kunszt, darmo w Drukarni robić mogących, ma Dozorca wolność użycia do tych robot, ktore iuż wykonać potrafią, a do cięższych się sposobią, ażeby Expensa na nich łożona tym sposobem coraz odbiiała się i wracała, dopoki nie wyzwolą się?

Potrzecie, czyli Dozorca Drukarni ma moc i wolność ludzi do roboty zdatnieyszych dobierać, w potrzebie znacznieyszey roboty nowych sięgaiąc, niezdatnych, prosiących się i wykraczaiących pozbywać iak dotychczas czynił, i iak przez cztery lata blisko było w praktyce?

Poczwarte, Czyli ma obowiązek i powinność całości Sprzętow Drukarskich Inwentarzem sobie oddanych przestrzegać, i o ich iak nayuważkrzą troskliwym bydź konserwacyą? czego także kładzie się obiaśnienie.

Toiest mu wolno będzie ludzi nayzdatnieyszych dobierać, nowych w potrzebie sięgać, wykraczaiących groźbą oddalenia zastraszać, prosiących się napominać, a nareszcie upornych wcale i słuchać niechcących oddalać; Będzie wstanie nienagannym zawsze utrzymywać porządek, całość sprzętow do roboty służących nienaruszenie zachować, i wydatku niekiedy mniey potrzebnego ustrzedz się. Bo chłopcy w terminie będący przez samą sprawiedliwość i dobrą Ekonomikę, będąc iuż zdatnemi, odrabiać co się na nich expensuie, powinni. A iakoże Dozorca to iuż od niejakiego czasu wprowadziwszy utrzymać potrafi? gdy wyzwoleni Towarzysze zapobiegaiąc iuż temu, aż nadto fatszywe swe do Zwierzchności zanoszą skargi, że nie maią roboty,

Właśnie iak gdyby ktora w Swiecie Druckarnia, lub iaka publiczna Officyna była obowiązana do smierci swych żywić i trzymać robotników? którym zasobna tak drogo kardą sztukę płaci, maiąc wszelką sposobność to chłopcami bez zapłaty odbywać, co od Wyzwolonych przy wielkiey expensie przychodzi.

Będzie nareszcie w stanie kradzieże i przykładki w xięgach, przedtym aż nadto praktykowane, a temi czasy aż dotąd zmnieyszone ieżeli nie ustaie, oddalać i im zapobiegać.

Gdy się zaś inaczey dziać będzie, to iest gdy Dozorca obawiaiąc się zaskarżenia siebie i łatwego uwierzenia u Zwierzchności, ludziom robiącym podlegać i do ich woli stosować się będzie przymuszony, oraz gdy Zuchwalci zabespieczeni swych skarg łatwym złożeniem, za dziedzicznych maiąc się, z Subordynacyi potrzebney uwolnią się, i gdy nakoniec to wmowić potrafią, że bez ich pracy i ich przytomności Druckarnia ani obeyść się, ani bydź dobrą nie może; czas nie nadto długi okaże, że pierwsza postać, o. raz wszystkiego deteryoracya i dezolacya, iaka była w dawnych Druckarniach, nieomylnie nastąpi.

Mogą wprawdzie ludzie bespiecznie swego donosić i oskarżać Dozorcę, lecz w tym, w czym by był Druckarni przyczyną szkody, iako to przez częste swoich interessach wybieganie, przez unikanie pracy wpilnym odbywaniu korekt i w podawaniu pod zły materyał, i ich niewczesnym przygotowaniu.

Mogą mowię bespiecznie donieść wyższey Zwierzchności, ieżeli ich Dozorca często zapija się, i ieżeli iak z domowemi tak z postronnemi nieludzko obchodzi się, przez co przychodzący z robotami do Druckarni odstręczaią się.

Mogą nareszcie uskarżyć się, gdyby w czym byli ukrzywdzeni, lub podług ustanowionej taxy od iakiey roboty niezapłaceni.

Ale skarżyć się że nie masz roboty, a takiey, iaka w ten czas była, gdy się Biblioteka Elementarna formowała, iest to sobie dobrze życzyć a skarb Akademii bez potrzeby wyczerpywać, którego Dozorca Druckarni nie arbitralnym właścicielem, ale ochronnym i wiernym bydź powinien stróżem.

Skarżyć się że xięgi Elementarne bardzo spiesznie i z pomocą ludzi zagranicznych wydrukowały się, ktoreby się iterum ieszcze zwolna w Druku były ciągnęły, iest to oczywiście własnego upatrywać dobra, a nie Druckarni, ktorey Dozorca i od swoy miyscowey Zwierzchności i od Warszawskiey nigdy rozkaz naypilniyszego w nich spieszenia się.

Ale skarżyć się że Druckarni Dozorca wielu trafiaiących się nie przyimuie Manuskryptow, z ktorychby i ludziom robota była, i dochodu Druckarni nastąpiło pomnożenie, iest to na swoie koło wodę obracać, a o całość Druckarni, i o niebespieczeństwo Jey, i zawod w zapłacie niedbać, ktore z nieostrożności przyimuiącego, a z niesposobności płacącego wynikaćby mogło.

Miiam inne Skrypta w Skardze umieszczone, że po uczynioney w Drukarni probie, do ich drukowania nie przyszło, o ktorych WW. Kommissarze są iasnie odemnie zainformowani; Nadtym tylko ieszcze zastanawiam się, czyli Drukarze czytać wszyscy dobrze nie umieiący zgodnie i przyzwoicie sądzić kiedy mogą o zdatności i dobroci Manuskryptow, czyli drukować się maią albo nie?

Te moie wyż wyrażone żądania z teraźnieyszey okoliczności wynikłe, z głębokim respektem Szkole Głowney do decyzyi złożone, ażeby nieodwłocznie ułatwione były, naypokornieyszą zanoszę prozbę.

206

Projekt do Odpowiedzi na tę Notę.

1º Prefekt Drukarni ma moc sprawiedliwie dzielenia roboty do Drukarni przychodzącey tak zewnętrzney iako wewnętrzney między ludzi drukarni służących.

2do Chłopcy w Drukarni utrzymywani maią bydź używani do robot do ktorych się iuż usposobili i w te wprawiać się maią.

3º. Prefekt Drukarni ma moc ludzi do roboty zdatnieyszych dobierać niezdatnych i wykraczaiących pozbywać. W potrzebie znaczney roboty nowych ściągać, ieżeli by też robota była nad to nagła.

4º Prefekt Drukarni bez wszelkiey Kwestyi ma powinność przestrzegać całości sprzętow do Drukarni należących.

1786.

Nota JP. Batorowicza proszącego, aby Prefekturę Drukarni wczasie mógł obiąć, po JX. Rzążewskim.

NOTA
do
Przesławney Szkoły Główney Koronney
przez Michała Batorowicza
podana —

1. Iuż trzy lata kończą się, iak przy Drukarni Przesławney Szkoły Główney zostaię, maiąc Funkcyą poprawiania Xiążek, iakie z teyże Drukarni wychodzą — Przez ten blizko trzechletni czasu przeciąg starałem się usilnie o to, abym w tych obowiązkach, które na mnie są włożone, w niczem bynaymniey nie uchybił, opuszczaiąc wszystkie, acz naypilnieysze interessa moie — I dla tey przyczyny, widząc iak te obowiązki konieczney a tey ustawiczney wymagaią bytności moiey w Krakowie, acz przy szczupłey i nie dostarczaiącey pensyi, iuż drugie przepędziłem tu Wakacye, na które mogłbym był wyiechać koncem pozyskania iakowych stąd dla siebie wynikaiących korzyści, a bardziey ieszcze, dla uniknienia Expensy, która codziennie z samey konieczności życia, iest nieuchronna — Przy tych zas Obowiązkach i usługach moich, które dla Drukarni czynię; przykładaiąc się oraz usilnie, abym sztukę Drukarską iak naylepiey przeiął, i wydoskonalił się w tym wszystkim, cokolwiek do rządu i dobrey ekonomii Drukarni sciąga się, to mnie naybardziey niespokoynym czyni, iż nie maiąc zapewnienia dalszego losu swego względem nastąpienia swego czasu na Prefekturę Drukarni Przesławney Szkoły Głowney, obawiam się, ażeby wszystkie moie prace i usilności teraźnieysze, nie stały mi się swego czasu nieużyteczne; z tey więc przyczyny upraszam Przesławney Szkoły Głowney, aby mi tenże los zabezpieczyć raczyła, przez postanowienie Swey Konkluzyi na obięcie przezemnie Prefektury Drukarni, gdyby ta w czasie swoim wakować miała — Te łaskawe na mnie Względy Przesławney Szkoły Główney, gdy otrzymam skutecznie, wzbudzę w sobie chęć i ochotę do kontynuowania tym usilnieyszego dalszych moich usług dla Drukarni, i oraz do zupełnego usposobienia się na ten Obiekt, do którego, ażebym był przeznaczony, iak nayżywsze do Przesławney Szkoły Główney zanoszę prośby —

Michał Batorowicz mp

210

NOTA

Przestawney Szkole Głowney koronney oddana przez Jana Kantego Krusińskiego Filozofii Doktora.

1786. Nota X. Krusińskiego prozbę do akt od Konkursu na Vice-Professora Matematyki mogąc Szczęśliwionym.

Przezwyżna Kommissya nad Edukacyą Narodowa wyznaczyła Konkurs dla osiągnienia Vice-Professory Matematycznej. Uczone te wysługi niemogą bydź niepżyiemne tym, ktorzy chcą przełożonay Powszechnosć iż Droga niczym niesłużonej Sprawiedliwosci zarobili sobie na honor Akademicki. Czuie to dobrze i dlatego z przykrosciąi

1. mu przychodzi wyznać, iż Drogi Konkursu z Drogą którą mi dotąd ie pozwolono, żadnym sposobem pogodzić niemogę.

Idzie tu o Konkurs w Klassie Matematycznej, w ktorey ia mam honor zastępować mieysce Professora Publicznego. Przez dwa roki sprawowałem Lekcya, zakończony kurs Matematyki niższey i drugi raz na nowo rozpoczęty, gotowosć z ktorą starałem się przychodzić na Sala Matematyczną nieuchybienie rzetelnego momentu w czasie wyznaczonym, a to wszystko pod okiem Przestawney Szkoły Głowney, ktora nayblizey wglądaią w poczynnosci Osob w Stanie Akademickim znaiduiących, podług mnie zdania może zastąpić mieysce Konkurs-u.

Kollegium Fizyczne, które mnie raczyło do tey czynności posługi, wroczyście mi zaręczyło nagrodę, jeżeli ten tak wielkiey wagi obowiązek ostatecznie wypełnię z mojey strony usiłowaniem i dotąd usiłuię, aby oczekiwanie ineżonego zgromadzenia nie było nadaremne.

Przypuszczenie mnie do konkursu niemoże bydź nagrodą, bo nawet nie w tych okolicznościach położony, iakie Akademik pięć lat służący ma, a iuż szosty rok urząd Nauczyciela piastuiący, o zawsze wystąpić niepożądanym mniebym zawsze Prawo do ineżonej tey ozdoby. Niezbyłoby mi nigdy na smutku odpisywania. Pogarda nawet osobliwa w tym razie napoiłaby mnie Melancholią, ile że nie iest nieszczęściem dla Człowieka widzieć tysiące ludzi zdatniyszych od siebie do Nauczenia pożytecznie Narodow-i ustępować wyższości ich talentow.

Przestawna Szkoła Głowna, kiedy zgodziła się na przyięcie Substytuta, niechciała zapewne mieć lat aktualnego Professora starcami i bez pożytku w Matematyce, co iest dowodem iż mnie z pomiędzy innych

212

innych udarzaiąc tym honorem, zaufała moiey zdatności i chciała aby Zgromadzone na Matematykę Publicum z zaufaniem moich Lekcyi słuchało. Gdybym tedy był do konkursu powołanym, obróciłoby to na siebie oczy wszystkich iż zdatność ktorey do tłomaczenia się dobrego nieuchronnie było potrzeba podawanym raz i drugi kursie Matematycznym dopiero byłaby doświadczana.

Niech mi się iuż godzi pokorne złożyć prozby przed Zgromadzoną na Sessyi Szkołą Główną, aby raczyła mnie mieć od obowiązku ubiegania się wyiętego, i aby inną drogą zatrudniła się polepszeniem moiego losu. Uczyni mnie tym sposobem zdatnieyszym do prac rozumu, ktore spokoynego ducha potrzebuią. Będąc nieprzyiacielem gnuśności umysłowey a z drugiey strony ożywiony względami Przesławney Szkoły Głowney za pomocą tych dwoch zbyt dzielnych w Literaturze sprężyn łatwo tego dokażę, aby Przesławna Szkoła Główna nie miała przyczyny żałowania, iż mi swoiey nie ubliżyła pomocy.

Jan Kanty Kruszyński

m/

214

1786.

Nota JP. Dymidowicza proszącego, aby mu wolno było dotrzymać JP. Starościca Lelowskiego dwa a naywięcey trzy lata, z tey przyczyny, żeby potém nawoiaż mógł z nim się udać do cudzych Kraiów.

~~No~~

Pag: 49.

215

1.

Michał Dymidowicz Nauczyciel Matematyki w Szkołach Krakowskich zanosi swoie Żądanie przez Wielmożnego JmćXcia Wizytatora Szkół Koronnych do Szkoły Głowney a przez nią do P. Kommissyi E. które iest następuiące. Przed Rokiem ieszcze pomieniony Nauczyciel wszedł w Umowę z JW. Starostą Lelowskim w ktorey przyiął na siebie całkiem Edukacyą Syna JWo Starosty, ktory 4tą Classę kończy teraz. Pobudką do przyięcia Obowiązku tey Edukacyi był Woiaż do cudzych Kraiów z Synem JWo Starosty warowany dla Nauczyciela. Jakoż ten warunek maiąc sobie Nauczyciel za Okoliczność iedną z tych, które się mogą przyczynić na udoskonalenie go na dobro Kraiu i przysposobić tem bardziey do odbywania Powinności swoiego Stanu podług Ducha P. K. E; ośmiela się prosić, aby mu wolno było dotrzymać JP. Starościca dwa a naywięcey trzy lata przy sobie, po tych zaś skończonych poiechać na zwiedzenie cudzych Kraiów, skąd powróciwszy dokończy oduczanie lat przepisanych z powinności. Co i Jego chęć staniasię doskonałym w swoim stanie potwierdzi i dogodzi żądaniu Jaśnie Wielmożnego Starosty.

Zadanie

Michała Dymidowicza
do
P. Szkoły Gł. Kor.

248.

1786. Nota JX. Zymchanowskiego proszącego o stopień Doktorski w Teologii.

Wielmożny Rektorze y Przeswietna Akademio!

Czerpaiącemu niegdyś nauki pod Nauczy: 1.
cielami Akademii Poznańskiey, było nayżywszym obowiązkiem Szacować Iey Stany, Osoby, y Sławę. Zawsze też byłem Czcicielem Osob Iey, y dogodzicielem Żądaniom; na co maiąc zaswiadczenie od Znaiomych tu y zadawnionych Osob, samego mi tylko Spoienia z Stanami Akademii nie dostawało. Wszakże tuszę Sobie mieć to Szczęscie przez odebranie Do: ktoryi, o ktorą z tey odległosci naypokor: niey upraszam.

Ta łaskawa względność umocni we mnie Obowiązek nayżywszego Szacunku y Uszano: wania Osobom y Stanom Przeswietney Akademii należących się: ta mnie scisley obowiąże, abym w Czasach naydalszych po: pierał Sławy, powiększał cześć mężom uczonym winną, y był Wszystkich Akademią Krakowską a Głowną Szkołę Krolestwa Składaiących Stanow dozgonnie obowią: zanym, Statecznie Wiernym y

Nayniższym Sługą
X. Zymchanowski
Kan. Kwad. Katt. Pozn.

1787.
Informacya o Kustodyi Kollegiaty WW. SS. przez JX. Józefa Muszyńskiego dana.

Imieniem Kapituły Kollegiaty Wszystkich Swiętych, iako Jey Sekretarz i Kanonik, mam honor informować Przesławną Szkołę Głowną o Kustodyi w Kościele naszym wakuiącey.

1. Na żądanie Exekutorow Tomasza Jodłowskiego, Oboyga Prawa Doktora, dopełniaiących ostatniey Jego Woli; Marcin Szyszkowski Biskup Krakowski, erygował Kustodyą w Kollegiacie WW. SS. D. 18 Lipca 1629. Proboszcza Bożego Ciała na Kazimierzu, Kollatorem uczynił: z tym warunkiem, aby nie mogł kogo innego prezentować, tylko iednego z posrzod Professorow Prawa w Kollegium Jurydycznym. Tak o tym w Dekrecie Erekcyi. = Cùm plurimùm interest, ut à Viris pietate & doctrinâ claris illi Præbendæ deserviretur; voluerunt & optaverunt (Executores) ut ex Collegio Jurisconsultorum Cracoviæ (: potissimùm si in dicto Collegio popularis Fundatoris reperiretur :) Professores ad dictam Præbendam præsentarentur & instituerentur, idquè totum Authoritate Nostra ordinaria fieret & ordinaretur. Quare Nos cultum Divinum, quantum in Nobis est, promoveri cupientes, & cùm Voluntati dicti Testatoris Executorumque, tum Collegio Jurisconsultorum gratificari volentes, non tantùm Fundationem illam & Præbendam approbare, & illi Collegio præmisso modo applicare volumus, sed etiam titulô Prælati...insignitam esse constituimus - - . Jus verò Patronatus & præsentandi, authoritate Nostra ordinaria Rndo Præposito Sacratissimi Corporis Xsti pro tempore existenti donamus & conferimus, quatenus ille pro ratione Fundationis antiquo vinculô dicti Conventûs cum Academia, & decisiva hac voluntate, non valeat alium præsentare, nisi unum de gremio prædicti Collegii Jurisconsultorum, potissimùm popularem & si fieri posset, proximùm sanguine Fundatoris: non obstante quòd prætensum Testamentum de conterraneo loquatur indifferenter, cùm per Conterraneos de Collegio & alios Professores meliùs consultum voluntati Testatoris & Ecclesiæ credamus.

Wyznaczeni od Biskupa Kommissarze toż samo powtorzyli w dopełnieniu Erekcyi D. 7 7bris 1629. Przeto, począwszy od Jana Krosnera aż do Jana Kantego Toryaniego, było Kustoszow 14, wszyscy è gremio Jurisconsultorum. Trzecia ta w Kollegiacie Prelatura, acz dosyć uboga, iednak po Kanonii Katedralney naywyższą była Jurydykow zasłużonych nadgrodą.

Teraznieyszy JMć X. Prałat Bożego Ciała, po śmierci JX Toryaniego, dawszy iuż Prezentę JMći X. Marxenowi, na ow czas Prezesowi Kollegium Jurydycznego; nieprawnie prezentował w tych dniach JMći X. Treflera. Nieprawnie nayprzod,

bo przeciw Prawu Duchownemu powszechnemu, podług którego = Clericus in praesentando non potest variare. = Nieprawnie powtore, bo przeciw Prawu szczegolnemu, ktore na mocy Exekcyi samym tylko Professorom Prawa w Akademii służy. Nieprawnie potrzecie, bo skrycie, lubo o tym Osoby interessowane wiedzieć były powinny. Jeżeli na tym fundamencie, że JKM X. Trefler iest Doktor Prawa: za jego przykładem idący Doctores extranei wszystkieby Nam Beneficia rozebrać mogli. Nie ważna iest Prezenta, nie ważna zatym Instytucya, ile że wyszła w takowych okolicznościach sine Literis Cridæ.

JMC X. Marsden, kommendę ktora trwa dotąd, otrzymał w R 1783 Dnia 5 Maja; Dnia 13go Prezentę. Tey nie zaniedbał: ponieważ zawieszona była Instytucya Jego do dalszego Rozrządzenia. Biorąc zaś kommendę miał zapewnienie na piśmie od WJMci X. Wizytatora, że z funduszem Kustodyi fundusz Archidyakonii dla Niego złączony będzie

Idzie zatym, że dotąd kto inny na kustodyą być prezentowany nie może, poki JMC X. Marsden Recessu od danej sobie Prezenty nie uczyni. Et chociażby uczynił, maią prawo wchodzące w Radę Szkoły Głowney Osoby, maią i zasłużeni Jurydycy (nie mogę zapomnieć o mych niegdy Kollegach) iako to JMC X. Cwierzkowicz, ktory o tę kustodyą nayprzod z JX. Toryanim, powtore z JX. Marsdenem konkurrował. po Nim JX. Matawowski i Jaworski. Ja na koniec, lubo nie mam ambicyi wysoko siedzieć, mogłbym prosić o kustodyą, i nowym prawem, iako Vice-Professor Collegii Moralis; a tym samym i kanonistow, dotąd w Szkołę Teologiczną wchodzących zaszczycony przywilejami, i dawnym Prawem, iako trzechletni niegdyś w kollegium Jurydycznym Professor, nareszcie podług ustanowienia całey Akademii w R 1791 d 24 Augusti, nawet iako Senior Bursy Jurisperitorum, Członkiem Facultatis Juridicæ, prac i Obrad Jey Uczestnikiem niegdyś będący na fundamencie tych wyrazow w Exekcyi = Qui Senior habebit ascensum de ista Collegiatura tanquam minori, ad alias omnes Collegiaturas Juris Canonici. = I niżey - - Sitque de numero Collegiatorum, & promotus in Doctorem, juxta morem aliorum Collegiatorum, habeat Jus optandi seu juxta Electionem solitam eligi se & susapi in altiorem Collegiaturam, seu alia Officia Lecturarum in Jure Canonico.

X. Józef Muszyński D. D. Dr, kanonik i Sekretarz Kollegiaty WW SS. Vice Professor

gō = Cleri
, bo prze.
ylko Pro.
o skrycie,
eli na tym
przykła.
rozebrać
cya, ile

1783
ż zawie.
zaś kom
ra, że z
zony będzie
towany nie
nie uczyni.
owney Oso.
niegdy
ayprzod
po Nim
wysoko
ako Vice-
d w Szko.
dawnym
nym Pro.
21491
Członkiem
ś będący
habebit
omnes
ero Colle.
m Colle.
litam
Officia Le.

nik i Se.
ofessor

1787. Reces od Prezenty na Kustodyą WW. SS. przez JX. Marxena.

~~No 50.~~

Pag: 52.

227

In Nomine Domini Amen. — Cunctis

1. ubiq; pateat, et sit notum — Quomodo Anno à Nativitate Domini Nostri Jesu Christi millesimo septingentesimo octuagesimo septimo. Indictione Romana V. Pontificatu SSmi Domini Nostri Domini Pii VI feliciter moderni Anno Ipsius XIII Die verò Lunae duodecima mensis Martij coram me, et Testibus infranominatis Perillustris Clarissimus Admodum Reverendus Mr Carolus Marxen UJDr, et Professor Emeritus, Ecclesiarum Collegiatae Omnium Sanctorum Cracoviae Archi-Diaconus, et Parochialis tituli Sancti Nicolai in Wesoła Praepositus, ad Praelaturam Custodiae praefatae Ecclesiae Collegiatae Omnium Sanctorum post mortem olim Perillustris Clarissimi Admodum Reverendi Mri Joannis Cantii Torgani Sae Tae et U.J.Dris atq; actualis SS. Canonum Professoris, illiusq; immediati Possessoris vacantem, per Perillustrem Reverendissimum Girardum Kwiatkowski Congregationis Canonicorum Lateranensium ad Ecclesiam Sacratissimi Corporis Christi Casiminiae Praepositum vigore Erectionis praefatae Custodiae Patronum, Praesentatus palam, sponte, libere, ac per expressum fassus est — Quia Ipse à Litteris Praesentationis ad memoratam Praelaturam Custodiae in Ecclesia Omnium Sanctorum Cracoviae fundatam, et Canonicè erectam,

per Quem supra Perillustrem Patronum suae Personae datis recessit, et ipsdem abrenuntiavit, prout nunc recedit, et abrenuntiat, atq in majorem fidem se subscribit — Mr Carolus Marxen U.J.Dr et Professor Emeritus, Ecclesiarum Collegiatae Omnium Sanctorum Archidiaconus, Sancti Nicolai in Wesola ad Cracoviam Praepositus, ut supra Praesentatus. manu propria. — Actum est in Wesola ad Cracoviam, Anno et die quibus supra. Praesentibus Illustri Admodum Reverendis Mathia Kaszewicz S.ae T.ae et Canonum Dre in Ecclesia Archi Presbyterali Cra Beneficiato, et Sebastiano Babicki Ecclesiae Parochialis sub titulo Sancti Nicolai in Wesola Vice Praeposito Testibus rogatis, et adhibitis. — —

Et quoniam ego Casimirus Thomae Lukański U.J.Dr et in Diaecesi praesenti Cracoviensi S.a Authoritate Apostolica Notarius praemisso Recessui una cum praenominatis Testibus praesens interfui. Ideo hoc Instrumentum confeci, et extradidi, rogatus, et requisitus. mpp

Recessus à Presenta:
tione per Perillrem Spec:
Marxen ad Prelaturam
Custodiae Ecclesiae Collegia
tae OOm SSm Cracoviae
Die 12. Martij 1787. Ao

Subsecutus.

230

1787.
Nota JX. Trefflera proszącego o Konsens na Kustodyą w Kollegiacie WW. SS.

~~III~~

~~IIII~~ 231
Pag: 53.

1.

Przychodząc w interessie niżey wyrażonym prosić o Łaskę Szkoły Głowney zanoszę prozbę moią w takiem zaufaniu w iakiem każdy w Stanie Akademickim podług wymiaru włożonych na siebie obowiązkow pracuiący, mieć nadzieię i względow dla siebie spodziewać się powinien.

Otrzymałem Prezentę i Instytucyą na Wakuiącą Kustodyą w Kollegiacie WW. SS. Jurispassivi Jurisconsultorum in Academia Crac. tak iako i niektore inne Prelatury i Kanonie w tejże Kollegiacie są fundowane. Że zaś Jurisconsulti mieścili się dawniey tylko in Collegio Juridico, przeto Oni sami otrzymywali pomienione Wakanse.

Po złączeniu Collegiorum JX Marciszewski i ia extra corpus Universitatis będący z Łaski Szkoły Głowney otrzymaliśmy takie Kanonie, ktore samym tylko Inkorporatom Akademii dawane były, Kustodya takąż iest, do ktorey ani Sessyi ani Konkluzyi Collegii Juridici nie używano, ten ią tylko brał ex Jurisconsultis ktory sobie wyiednał prezentę. ^

Wyznać powinienem iż chyba mi tylko na tem teraz zbywa, że nie iestem z inkorporowanych Szkole Głowney do ktorey się przeniosło Collegium Juridicum. Wszystkie zaś inne

qualitates.

^ Tłumacząc się zaś z moiego kroku bez podejrzenia, w ten czas dopiero otrzymałem prezentę, kiedym był dostatecznie uwiadomiony iż ani WJX Minocki ani WJX Garycki, ani WJX Bogdanowicz niechcieli tego Wakansu. Ktorzy reprezentuią Collegium Jurisconsultorum. a WJX. Marxen po moiey Instytucyi oświadczył mi się z swoim ustąpieniem.

qualitates iako to: że iestem O-
boyga Prawa Doktor, że aktu-
alnie pracuiący Akademik, i
de gremio Capituli Kollegiaty
WW. SS. nakoniec żem podobnego
prawa Kanoniią przed dwoma
laty otrzymał od Szkoły Głowney,
osmielaią mnie prosić Teyże
Łaskawey Szkoły Głowney, o
Konsens do posiadania tera-
znieyszey Kustodyi; Ktory to Kon-
sens nie tylko że Juri passivo
Academiie nic nie ubliży, ale
owszem widocznie utwierdzi, iż
bez takowego zezwolenia napotem
nikomu brać iey nie będzie wolno.

Kapituła też Kollegiaty WWS.
na dniu wczorayszym odprawiona
tylko salvum consensum Univer-
sitatis na moie wniesienie ostrze-
gła.

Są inne przykłady podobne
na Osobach całe nie Akademic-
kich, iako Scholasteryi katedralney
Łuckiey do ktorych chociaż Jus
activum et Passivum służy samey
Akademii, przecież na nią pre-
zentowany i przyięty został za
Konsensem Akademii JX Potocki
żyiący Scholastyk.

Pozyskałem iuż wszystkie
z strony Rządu Duchownego po-
trzebne ułatwienia, samey tylko
Łaski Szkoły Głowney o pomienio-
ny Konsens na moią Osobę ia-
ko

Akademika z naygłębszem uszanowaniem, w obowiązku zasługiwania sobie na dalsze względy u Szkoły Głowney dopraszam się.

X Treffler Rektor
Wydziału Małopolsk.
mpp

234

Nota
do Szkoły Głównej
Koronney
Dnia 16. Marca 1787 Rn
podana.

Jasnie Wielmożny Mci Dobrodzieju

1787.

Dnia 21. Marca.

Nota JX. Tarskiego proszącego o wypłacenie Prowizyi z Prokuratoryi od Summy 21.000. zapisaney na Dobrach Gołczy i Dalewicach Kapeli Kollegiaty S. Anny, tudzież o uwolnienie siebie od Funkcyi Prowizorskiey, nad pomienioną Kapelą.

1. Kapela Kollegiaty S. Anny ma na Dobrach Gołczy kapitał Pol: Złotych Czternascie Tysięcy, segowany nayprzod przez ordynacyą ś.p. Imć X. Filipowicza S. Teologii Doktora, na ten czas Akademii Krakowskiey Rektora w Roku 1760. Dnia 31. Stycznia a potym w tymże Roku Dnia 6. Lutego Testamentem Tegoż Fundatora potwierdzony

Od Roku 1760. aż do Roku 1780. taż Kapela brała roczny procent z Dobr pomienionych Gołczy od Summy tylko Zło: Pol: 8800. że zaś od Roku 1760. aż do Roku 1780. od Kapitału Zło: Pol: 5200. Prokuratorya Szkoły Głowney nic niedawała, więc Prowizor teyże Kapeli, doprasza się nayprzod ażeby od Summy wyrażoney Pol: Zło: 5200. mogł procent odebrać zatrzymany od Roku 1760. aż do R. 1780

Od Roku zas 1780. aż do Roku 1786. za lat sześć na Fundamencie wyżey wspomnioney Ordynacyi, i Testamentu o Procent od Czternastu Tysięcy iuż po trzeci raz przez noty podane doprasza się, ile że przy poprzedzaiących

dzaiących Notach zawsze łaskawą otrzymywał Deklaracyą, ktorey uskutecznienia przy złożeniu głębokiego uszanowania oczekuie.

Tasz Kapela w Niedziele, Swieta, i Uroczystosci u S. Floryana Hortrzyma. od Roku 1700. Pensyi Zadney nie odbiera, lubo na to iest Fundusz Zło: Pol: 7000. to iest na Dalewicach 5000. na Gołczy 2000. Fundacyi Szymakowskiego, przedtym brała dosyć szczupło Zło: Pol: 337. według Reyestrow

Tenże Prowizor dziękuiąc dla słabosci wieku swego, z Urzędu ktory miał do tych czas nad Kapelą, aby inny był obrany Prowizor z głębokim uszanowaniem dopraszа się

Iasnie Wielmożnego W.M.C. Pana Dobrodzieja

1707.
d. 21. Marca.

Nayniższy Sługa.
X. Jan Kanty Tarski
Prowizor Kapeli

kawą otrzy
uskutecz:
iego usza

Swieta, i
na Hor
Pensyi
nato iest
to iest na
Łzy 2000.
iego, przd
o Zło: Pol

dla Sła:
zdu który
Kapela
Prowizor
m dopra

ia

Do Jasnie Wielmoznego

Jmci Pana

Oraczewskiego

Kommissyi Edukacyjney

Kommissarza

Szkoły Głowney koronney

Wizytatora y Rektora

Pana Dobrodzieja

Od kapeli S. Anny Prowizora.

Supplika.

238

Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Dobrodzieju.

Panie a Panie moy nayłaskawszy.

1787.
Dnia 22. Kwietnia.
Nota J. P. Borka proszącego J. O. Xcia Jmci Prymasa o wsparcie iakowe siebie.

Przeswiadczonym będąc że J. O. W. X. Mość Dobrodziey sprawiedliwych prozb nieodrzucasz, czyniąc w tym wrodzoney wielkomyslności swoiey zadosyć, nie wątpię że y moie łaskawie przyiąć raczysz.

1. Poprzednik moy Stanisław z Sczeczna Borek Dziekan Katedralny Krakowski w roku 1500. Uczynił fundacyą na Trzydziestu ubogich Studentow Szlacheckich w Krakowie, y na to kilka Wsi zapisał, iako Tranzakcye prawne zaswiadczaią, y Herbarz X. Kaspra Niesieckiego Socie: Jesu potwierdza. /: ktorego extrakt mam honor przyłączyć. /: że zas żaden z naszey familiy niebył z uczestnikiem tey fundacyi, y ia osierocany po Oycu nie mogłem się do niey domieścić mimo prozb y Starań: tak dalece że był bym bez żadnego swiatła gdyby N. P. Nasz Miłościwy z osobliwszey Dobroci Swoiey nie był mię wziął w roku 1765. do Korpusu Kadetow. Smiem tedy Upraszać iaknaypokorniey J. O. W. X. Mości Dobrodzieja, abys litościwą nad biednemi Protekcyą raczył mię /: lubo nie przez nagannie czyny ale iedynie przez nieszczęście /: nędzarza wesprzeć, bądź do umieszczenia mię gdzie, do czego bym się znalazł być zdatnym, bądź do wyznaczenia iakikolwiek pensyi z funduszu Kommissyi Edukacyiney, przez co uwiecznisz J. O. W. X. Mość Dobrodziey gorliwość cnotliwych iak bywali Obywatelow, a zachęcisz będących do służenia całą siłą Oyczyznie. W tym zaufaniu rzucam się do Nog J. O. W. X. Mości Dobrodzieja.

Znayglębszym Uszanowaniem.
Alex: z Sczeczna Borek.
Major w W. Rzpltey.
mp

w Warszawie d. 22. Kwietnia
Roku Pańskiego 1787.

240

~~46 54.~~

Pag: 56.

241

Przeswietna Szkoło Glowna Koronna

1787.
Dnia 12. Maia.
Nota JP. Wituickiego Profra
Szkoł Winnickich, domagaiąca
iącego się, aby odbiąwszy lata uczenią
zpolinności, został uwolnionym od Nau.
czycielskich obowiązków.

Maiąc przedsięwzięcie udać się do innego stanu, upraszam o
1. ustawieniu się za mną do Przeswietney Kommissyi, ażebym od Nauczycielskich obowiązków uwolniony został, że lata uczenia i powinności odbytem, tak się tłu maczy— Od uczytem lat 4ry, w nadgrod zastrzeżonych przez rok cały Professora Matematyki, Rezolucyą Przeswietney Kommissyi, mam sobie przy: znany rok 5ty, na mocy zaś Ustaw Akademickiego Stanu, Rozdziału 24 Articulo Nadgrody, gdzie iest zaręczenie iż się przyda rok iden, do liczby lat pra cy przepisanej, Professorowi temu, ktoryby od dwoch nastąpnie Jeneralnych Wi zytatorow był zaliczony z wystawienia znacznieyszego [illegible] swoich, na mocy mowie tey Ustawy o przyznaniu mi roku 6go doprasam się, ia bowiem prze szłego roku w Rapporcie Jeneralney Wizyty miałem zaswiadczenie, iż uczniowie moi szczegulnieyszy dowod postępku w Nauce okazali, i w czasie tegoroczney Wizyty odebrałem zato od Przeswietney Kommissyi i Szkoły Głowney oswiad czenie uchontentowania, teraz także podobne składam za sobą na piśmie dane od Jeneralnego Wizytatora zaswiadczenie, a zatym, iako od dwoch Jeneralnych Wi zytatorow przyznaniu mam, iż prawy i uslnosci moiey uczniowie szczegulnieyszy postępek w Nauce winni są, tak ufam iż podług zaręczenia Ustaw i nadgrod należącemi się otrzymam, żeby zaś podobnez żądaniu moie od Przeswietney Kommis syi przykre bydź mogło, i opodziewanym skutkiem uwieńczone zostało, niech Prze świetna Szkoła Głowna, ustawicznim się swoim razy mnie wsparcie, o co iak naygłębsze zanosze prozby,

Jan Wituricki Profr. Fizyki.

Dnia 12 Maji 1787
z Winnicy.

Jaśnie Wielmożny Rektorze, i Przesławna Szkoło Główna Koronna.

1787.
Dnia 18. Października.
Nota Professorów Łuckich dopraszaiących się, aby Pensya stołowa dla Kapelana Zakonnika mogła bydź obrócona na Wydatki wspólnego stołu.

1. Zgromadzénié Akadémickie Łuckie zanosi do łaski JW. Pana, i całey Rady Szkoły Głównéy następuiącą prozbę.

Na mocy Ustaw i swiéżey Rezolucyi P. K. E. w czasie Wizyty Jeneralnéy na Pismie zostawionéy, przystąpiło Zgromadzénié do wprowadzénia wspólnégo Stołu. Utrzymanie Jego nie tak iest uciążliwe w Zgromadzéniach większych, iako przymniéyszych; gdzie ciężar opału kuchni, utrzymywania czeladzi i innych wielu wspólnych potrzéb na mniéy osób podzielonym bydź musi.

W Zgromadzéniu naszém tém bardziéy ieszcze, wspomniony ciężar znosić przychodzi; gdy przez Konkluzyą Szkoły Głównéy Urząd Kapelana Zakonnik zastępuie, bo tylko na cztéry Osoby przypadá.

Przeto doprárzá się Zgromadzénié wspomnione, aby Pensyą Stołową dla Kapelana w Tabelli wyrażoną mogło mieć wydatki wspolnego Stołu ulżone. Spodziewa się Zgromadzénié łaskawéy Rezolucyi, wiedząc: że wypełniénié Ustaw dla dobra nieuszkodzénia Jegoż utrzymuie się. Dan w Łucku na Sessyi Ekonomicznéy Dnia 18. 8bris Roku 1787.

X. M. Edmund Popiel Broszniowski
Prorektor Szkół Łuckich mpp

Jan Nawrocki Prfr Prawa
Woyciech Jarkowski Professor Mate. i Fiz.
Márcin Smukrowicz Prfr Klassy 1.

246

1782.
Dnia 9. Listopada.
Nota JX. Antoniego Muszyńskiego, w którey dopraszá się o zapomożenie Kassy Bursy Chirurgów.

1. Zanoszę prośbę do JW. Rektora, i Przesławney Szkoły Głów:
ney Koronney o zaradzenie potrzebom Bursy Chirurgów, którey rząd
iest mi powierzony.

JX. Czaputowicz zostawił próżną Kassę, i iak twierdzi, należeć
mu się ieszcze będzie kilkaset złotych naddanych. Expensuię dotąd
z summy, którą przesłała Kollektorya Poznańska, i inne niektóre
Miasta. Expens w początkach iest znaczna, na przysposobienie wiktu:
ałów, okrycie Uczniów, wypłacanie mieszkaiącym w mieście, reparacyą Bur:
sy, i t. d. Na żywienie stu kilku osób przy teraźnieyszey drogości
musi wiele codziennie wychodzić. A gdy znikąd nieprzysyłaią pieniędzy,
i samo miasto Kraków kilkakrotnie proszone dotąd od swych Ucz:
niów niewypłaca, wypróżnia się Kassa Bursy. Odebrawszy wiadomość od JX.
Rektora Lubelskiego, o złożoney w iego Kollektoryi summie, i miawszy
zapewnienie, że na tę summę wydana będzie assygnacya od Kassy
Jeneralney Warszawskiey, prosiłem WJX. Prokuratora Szkoły Głów:
ney, ażeby raczył pisać do JP. Kassyera Kommissyi Edukacyyney o
nadesłanie rzeczoney summy z Kollektoryi Lubelskiey, i z innych ieże:
liby iuż wypłaciły. Odebrał rezolucyą WJX. Prokurator, że z żadney
Kollektoryi niemasz w Kassie Jeneralney pieniędzy. Z tego powodu
dopraszam się Szkoły Głowney o zaradzenie niedostatkowi Kassy
tey Bursy, i przekładam żądania moie.

1. Uniwersał J. K. Mci za zdaniem Rady przy boku Jego
Nieustaiącey pod d. 27. Czerwca, roku zeszłego wydany opiewa, że
Miasta niewypłacaiące na termin, to iest na dzień S. Jana, przez
Instygatorów Narodowych do Sądów Zadwornych Królewskich zapozwa:
ne będą, i mocą do swey powinności przywiedzione zostaną. JX.
Czaputowicz podał dawniey Tabellę Miast, które niewypłaciły od
swych Uczniów, i które ich dotąd niedostawiły. Od niedostawionych za
rok przeszły przypadłoby zł. 10,080. a od dostawionych, którzy przez
rok cały żywieni, i okrywani byli, zł. 7,720. Gdyby ta summa
do Kassy wpłynęła, i inne na ten rok, którym termin, dzień S. Jana

wyznaczony, wypłacone były, możnaby dobrze zagospodarować, a bez regularności w wypłacaniu i naylepszy Ekonomik nic nie dokaże. Z tego powodu dopraszam się Szkoły Głowney, ażeby raczyła prosić Departamentu Policyi o uskutecznienie wspomnionego Uniwersału, i zapozwanie do Sądow Zadwornych, Miast niewypłacaiących. Gdyby niektore przynaymniey Miasta zapozwane, i przykładnie ukarane były, inne poczuwałyby się do swey powinności i nieodzywałyby się z tym, z czym się, iak mam dowodną wiadomość, odzywaią, że chociaż niewypłacaią, rownie im się nic złego nie dzieie, iak i tym Miastom, ktore posłuszne są Uniwersałowi.

2. Rektorowie Wydziałowi niezachowuią regularności w odsyłaniu summ złożonych w Kollektoryach swoich, niezwykli także przysyłać Tabelli Miast, ktore wypłaciły. Rektor Wydziału Ukraińskiego przysłał roku przeszłego zł. 1680. lecz niewyraził, z ktorych miast iest ta summa, i awizowany o to po kilkakroć od JX. Czaputowicza, nieodpisał. Podobnież Rektor Wydziału Wielkopolskiego, roku tego odesławszy summę z swey Kollektoryi, nieprzysłał Tabelli miast, i o nię odemnie proszony nie daie rezolucyi, a ta wiadomość potrzebna iest do Tabelli, w ktorą zapisuią się dochody Bursy, i do pomiarkowania, na ktorych Uczniow expensować należy. Dopraszam się więc Szkoły Głowney, ażeby raczyła zalecić Rektorom Wydziałowym regularność w odsyłaniu pieniędzy, i Tabelli Miast.

3. Z summy wyznaczoney od Prześw. Kommissyi Edukacyyney na reparacyą Bursy ma być remanent w Kassie Szkoły Głowney, o tego wydanie dopraszam się, ponieważ iuż kilkadziesiąt złotych na reparacyą expensowałem, i daley expensować potrzeba.

4. Dopraszam się nakoniec Szkoły Głowney o zapomożenie Kassy Bursy, poki do niey własny fundusz niewpłynie. D. 9. List. 1787.

X. Antoni Muszyński Prefekt Bursy Lekarskiey

252

Nota

Do JW. Rektora, i Przes:
ławney Szkoły Głowney
Horonney.

R.P.

253

1. Nota Do Szkoły Głowney Koronney przez Profesora Fizyki w Szkołach przy Szkole Głowney Krakowskiey

1mo Doprasza Profesor Fizyki, aby niektóre instrumenta z Gabinetu Szkoły Głowney udzielone były, czyli to na czas kursu Iey Demonstracyi swoiey Lekcyi. czyli też ieżeli Dublety znayduią się na zatrzenie osobnego Gabinetu przy Szkołach. Instrumenta teraz potrzebne są Pyrometer. Mikroskop. Teleskop, Szkła Optyczne, machiny Pneumatyczna Elektryczna. Globy &

2do Ponieważ Demonstracye w Experymentach czynione bez Expensy obeyść się niemogą, trzeba żeby na to wyznaczona była ieżeli iuż dawniey była zwyczayna pewna kwota z ogólnych funduszu Doprasza się.

3tio Gdy Szkoła Głowna wzgląda rezoluya, aby Professorowie z Szkoł Pinczowskich przenieść się na obięcie Klassy w Krakowie; niemogą znaleźć żadnego wsparcia z kassy Szkoł Pinczowskich na Expens Podróży dla niedostatku, i tey z własney ich woli zastąpić musiał trzeba Doprasza się Szkoły Głowney, aby maiąc względ na to, że przez 3 lata nieszczęśliwego w Pinczowie nigdy zupełney nieodbierał Pensyi, przynaymniey teraźniey się Expens Podróżna nadgrodzić kazała

1787.

Nota Ks. Professorowie Kossowskiego mroczego o instrumenta do swoiey Klassy i o powrócenie kosztu na podróż z Pinczowa do Krakowa.

1787.
Nota Zgromadzenia Szkół Krak: proszącego o wyznaczenie iednostaynego nakładu w drukowaniu Popisów.

~~No 58.~~
Pag: 60.
255

Przesławna głowna Krolestwa Szkoło!

1. Lubo oswiecenie się Naukami prawdziwie użytecznémi, i zdatność wczasie dla Społeczności, bydź powinny zawsze, dostarczaiącym dla wszystkich bodzcem, do odniesienia iak naywiększéy z Nauk korzyści, maią to iednak do siebie umysły Ludzkie; że pochwałą Publiczną wtéy mierze naywięcéy się pobudzaią.

Doswiadczenie kilkoletnie przekonało Nauczycielów Szkoł Krak: iak wiele wuczniach mogło to, że Imiona pilnieyszych w Popisach Drukowanych umieszczone były, i iak skutecznie pobudzało do nadgrodzenia przy końcu przynaymniey Roku, tych, ktorzy albo dla poźnego przybycia do Szkoł, albo dla opieszałości swoiéy opuścili się byli.

Stego więc powodu Nauczyciele Szkoł Krakowskich, pragnący, ażeby korzyść wiak naywiększéy liczbie Ich uczniów okazywała się zawsze, dopraszaią się Głowney Krolo Szkoły; aby na Drukowanie Popisów iednostayny na zawsze nakład, wyznaczyć raczyła. Starać się zaś będą rozwlokłem materyi opisywaniem, niepowiększać Nakładu tego.

Fr. Marciszewski Pr. mp.
Czech. Wrocław matem.
M. Fiałkowski Na. Wymowy
M. Dymidowicz Na. F.
J. Skorupski Nau: kl: 2.
F. Szopowicz Nau. kl. I.
Nepo: Tylkowski mp.

256

Nota

od

Zgromadzenia Nauczycielow

Szkol Krakowskich.

Jasnie Wielmożny Rektorze i Przesławna Szkoło Głowna Koronna.

1787.

Nota JP. Obmińskiego proszącego o powiększenie swoiey subsystencyi do dwóch Czer. Złł. na miesiąc wynoszącey.

1. Sciągniony do Krakowa z Woli J. W. Rektora i Przesławney Szkoły Głowney Koronney, iuż prawie miesięcy 6 bez pewnosci moiego losu zostaiąc, czuię bardzo nędzną moią sytuacyą, ktora iest mi powodem dopraszania się u J. W. Rektora i Przesł. S. G. K. o łaskawą w tym razie pomoc. Czułość wrodzona J. W. Rektorowi i zwykłe wyrozumiewanie nad losem ludzi ufać mi każą, że mi ią wraz z Przesł. S. G. K. będziesz łaskaw litosciwie podadz. Winienem nayglębsze złożyć podziękowanie, że do tąd co miesiąc dwoma czerwonemi złot. wspomagany iestem, lecz gdy te nie wystarczaią iak tylko ledwie na samą żywność, przychodzi mi upraszać aby J. W. Rektor Pan i Dobrodziey wraz z Przesł. S. G. K był łaskaw dadz ieszcze wzgląd na potrzeby odzienia i czasu przykrego zimy. Ja nie wzdrygam się żadney pracy, któraby na mnie za to włożona była, owszem żądam abym był zatrudnionym, a moim usiłowaniem będzie przez wierne wykonywanie włożonego na mnie obowiązku, okazywać zawsze, że J. W. Rektorowi i Przesławney Szkole Głowney Koronney za udzielone mi względy naywdzięcznieyszy iestem.

Józef Obmiński
Akad. Krak.

262

Nro 4to Noty różne do Szkoły Głó. w roku 87. sztuk 12.

Nota.
do
Jaśnie Wielmożnego Rektora i
Przesławney Szkoły Głowney
Koronney.

Przeswiętna Szkoło Główna Koronna!

1787.
Nota Exekutorów s. p. X. Jabłońskiego dopraszaiących się o kwotę iakową pieniężną na zaspokoienie pozostałych długów po śmierci tegoż w Winnicy Professora.

1. Exekutorowie s. p. X. Jabłońskiego nieznayduiąc w całkowitey Massie maiątku zostawionego, czémby można wszystkie długi rzetelné zaspokoić, podaią Notę do P. Szkoły Główney, ażeby Ta, iuż dla ocalenia honoru Stanu Akademickiego, iuż dla okazania, iż zasłużona Osoba i po smierci znayduie wsparcie i nadgrodę, wstawiła się do P. Kommissyi Edukacyyney o wyrobienie kwoty pieniężney mogącey wystarczyć na zaspokoienie wszystkich Kredytorów. — s. p. X. Jabłoński tyle iuż miał w Stanie Akademickim zasług, iż gdyby był o Emeryturę upraszał, byłby ią w każdym czasie otrzymał: teraz cała nadgroda Jego bydź może zaspokoienie Kredytorów. —
Nie domagamy się od P. Kommissyi E. Pensyi Emerytoskiey dla s. p. X. Jabłońskiego, lecz dopraszać się chcemy, aby pozwoliła s Pensyi Kaznodzieyskiey cząstkę obrócić na zaspokoienie Kredytorów. Raczy P. Szkoła Główna przełożyć P. Kommissyi E. iż X. Jabłoński w roku przeszłym zastępuiąc Kaznodzieię, kontentował się summą Złł. 600. a zatém Złł. 600. w Kassie ieneralney oszczędził. w ninieyszym roku odebrał tylko Złł. 300. a Złł. 900. zostawił, s tey summy na Kaznodzieię pozostałey możnaby Zakonników zastępuiących ukontentować kwotą daleko mnieyszą, a resztę użyć na zaspokoienie długów nieboszczykowskich. Kassa ieneralna żadnego w tém nie poniesie uszczérbku, a względy takowe P. Kommissyi E. nie będą piérwsze w interessie X.a Jabłońskiego,

wyświad

wyświadczyła iuż tę Łaskę niegdyś w Zgromadzeniu Poznańskiém. Jeżeli żądanie nasze spodziéwany odbierze skutek, dopraszamy się P. Szkoły Głównéy, aby zaraz w Krakowie determinowana była kwota dla Zakonników.

Mr M. Kubeszowski
w Szkołach Winn. Wyzn. Nau:
Exekutor. mpp

Jan Witwicki Prsr Fizyki
Exekutor

Zastępuiący funkcyą Prefekta dopraszam się P. Szkoły Głównéy, aby i za mną zaniosła swoie interessowanie do P. Kommissyi Edukacyynéy względem wyrobienia mi assygnacyi do Pensyi Prefekta pozostałéy. Urząd ten staram się iak naydokładniéy zastępować, z czego iuż dałem sprawę Jeneralnemu Wizytatorowi, a zatém mam prawo dopraszać się o nadgrodę, do któréy otrzymania P. Szkoła Główna raczy bydź pomocą.

Mr M. Kubeszowski
mpp

266

~~Fo~~ ~~67~~
Pag: 63.
267

1787.
Dnia 16. Listopada.
Nota ~~JP~~. Kowalskiego
kandyd. proszącego po ob-
talenin się o przyjęcie
do kandydatyi z ~~fizyki~~

Jaśnie Wielmożny Komissarzu Rektorze i Prześławná Szkoło Głowná Koronná.

1. Skończywszy Szkoły w tuteyszym wydziale, upraszałem Przeświętnéy Akademii o przyięcie mnie na Kandydata, i po odprawionym Popisie otrzymałem skutek méy prozby. W Stanie tym Zostawałem przez lat dwa, i Popisy sobie wyznaczone publicznie odprawiłem. Na końcu Roku drugiego Zakończywszy kurs Lekcyi, wyiachałem w Kordon dla rozmiaru gruntow, z tém przedsięwzięciém iż po skończonych Wakacyach powrócę nazad. Ponieważ Ja Uniwersał Cesarski zapewniał, iż Urbaryusz w Miesiącu Październiku 1785° R= zakończy się; przeto ia na fundamencie tego Zapewnienia podiąłem się Jednemu z tamtcyszych Obywatelow utrzymywać tož dźiło w Dobrach Jego do czasu otrzymania Approbaty méy czynności, lecz aż nadto zawiedziony Zostałem, gdyż dopiero w teraźnieyszym Miesiącu otrzymałem tak długo nie bez mego ubrżymodzenia oczekiwaną approbatę. Unikaiąc Ja ochydy: którą dla wczesnego wyiazdu i odstąpienia dzieła trzeba było ponosić, przez publiczne siebie opisywania: I przymuszony byłem tamże Zostawać kilkakrotnie atoli daiąc wiadomość o sobie i Zapewnienie o moim powrocie —

Teraz tedy dopełniaiąc mego Obowiązku powracam nazad, i o przyięcie mnie do pierwszego Stanu, i łaskawych względow Prześławnéy Szkoły Głowney Koronney iako naypokorniéy upraszam, przyrzekaiąc iż statecznie pilnym i applikuiącym się będę, abym w czasie, podług mego Stanu mogł bydź użytym — Pensyi Kandydackiéy z Tego Roku 1785. nie wziąłem tylko fl. a przeto o wypłacenie pozostałey reszty nay pokorniéy upraszam.. Naylaskawszym mnie polecaiąc Względom wyznaię się bydź z głębokim na zawsze Uszanowaniem.

Jaśnie Wielmożnego Komissarza Rektora
i Prześławnéy Szkoły Głowney Koronney
nayobowiązańszym, i nayuniżeńszym Sługą
Wincenty Kowalski m.p.

Krakow-
d. 16. Novembr
1787.

1787
Dnia 21. Listopada.
Kota W. Piatkowskiego
usprawiedliwiaiącego
się względem dawania
Lekcyi Literatury,
a składaiącego urz
na X. Gazelskiego
Rezygnacyą Kandydatow.

Jasnie Wielmożny Kommissarzu – Rektorze. Przestawna Szkoło Słowna.

1. Niemogę bydź obojętnym na powód, z którego wypadła Konkluzyia Przestawnéy Szkoły Słownéy na dniu 13. Listopada w Roku teraźnieyszym, tycząca się Języka Łacińskiego; abym niewczesném moiém milczeniém niezdawał się w oczach Jasnie Wielmożnego WMPana Dobrodzieia i Przestawnéy Szkoły Słownéy, bydź tego przyczyną, co Autor powodu, dla uniewinnienia siebie, niesprawiedliwie ~~na mnie~~ przypisuie, w czém ponieważ pokrzywdza mnie wielce, usiłuiącego z uszczerbkiem nawet zdrowia moiego, dopełniać powierzony mi Urząd tak, ażeby sam pożytek przez usta Kandydatów Stanu Akademickiego mowił; przeto mam honor upraszać Jasnie Wielmożnego WMPana Dobrodzieia i Przestawnéy Szkoły Słownéy abyście pozwoliwszy mi oddać przed sobą Sprawę, z planu i sposobu, którym daią Literaturę Czystą i Łacińską, punkt niesłusznego na mnie zaskarzenia osądzić, i podobnym nieprzyzwoitościom powagą Swoią skutecznie na potem zapobieżeć raczyli:

Wezwany od Jasnie Wielmożnego WMPana Dobrodzieia Kommissarza Edukacyinego i Rektora, do dawania publicznie Literatury Polskiéy i Łacińskiéy, poznawszy myśl Przeswietnéy Kommissyi staratem się zlecenia mi przytączone od Jasnie Wielmożnego WMPana Dobrodzieia wiernie dopełniać, między innemi było i to; aby Kandydaci Stanu Akademickiego tłumaczenia swoie z języka Polskiego na Łaciński podczas Lekcyi czytywali. Wybieratem na ten koniec wzory sławnych Mowców Polskich, które w Kaporcie moim umieściłem, co nieprzerwanie trwało do końca zeszłego szkolnego Roku, błędy w tém tłumaczeniu gdy się iakie trafiały, niewytykałem ich, tylko w sposobie bardzo delikatnym, na który nikt się użalać niemoże, boby miał wszystkich przytomnych przeciw sobie świadectwo, Znaleźli się iednak tacy, którzy zapytanymi pokilkokrotnie o tłumaczenie będąc, a nigdy go nieprzynoszący, aby mieli iakiś pozor usunienia się od téy Lekcyi, a zatem od tłumaczenia, rozgłaszali, czemu JMX. Garycki ich Regens wierzył, że błędy ich, sposobem ich zawstydzaiącym wytykałem, y na zupełne porzucenie téy Nauki, przez sparty, iak mowią, patrzył. Byli iednak i są niektorzy z Kandydatow Stanu Akademickiego pilni, którym z pracowitego ich tłumaczenia, i regularnáści na lekcyią Literatury oddaią publicznie sprawiedliwość, są zaś ci: PP. Waydner – Smolikowski – Wysiekierski – Rycharski – Dziekanowicz. Żalitem się nieraz na nieregularność reszty Kandydatow, i na wielkie przez nich zaniedbanie języka Łacińskiego, czego mi Swiadectwo dać raczą WW. JM Prezesowie Kollegiow Moralnego i Fizycznego. Bytem barzo troskliwy o przyczynę tego; ale iako nie niemasz, czegoby czas niewyiawił, tak też przypadek w tym roku dnia 28. Października zdarzony, odkrył mi utaioną tego ~~przyczyny~~ sprężynę, á tym dzielniéysza, iż ona od Przełożonego nad samemi Kandydatami pochodziła; Był to zaś sam JMX. Garycki, który, gdym Mu oddawał materyie na Dopis Kandydatow, powstał na mnie sposobem tak nieprzyzwoitym, iakii mnie od nikogo niespotkał, i to ieszcze w przytomności JMX. Bogdanowicza publicznego Nauczyciela Prawa, gościa natenczas u siebie, i nawet, co mnie boli naywięcéy, przy swoim lokaiu; zkąd po wyiściu, czucia mojego świadkiem był JMX Trzciński publiczny Nauczyciel Fizyki. Przyczyna zaś tego ta była: iakobym ia pominąwszy JMX. Garyckiego Regensa, uskarzał się przed Jasnie Wielmożnym WMPanem Dobrodzieiem Rektorem, o nieregularność Kandydatow na Lekcyią Literatury, co chociażbym nawet i był uczynił, niebyłby to iednak żadną winą, bo bym to doniósł Rządzcy, ile żem po kilkakrotnie roku przeszłego, w tym i winnych punktach przed JMX. Regensem żalił się, zawsze iednak nadaremnie. Natenczas tedy dowiedziałem się z ust iego, że to było iuż nierychło przymuszać Kandydatów do Łaciny, co samo zexna, ieżeli sprawiedliwość oddać mi raczy, przy-

tomny temu

JMX. Bogdanowicz. Dlatego zaś to umieścił, ażebym okazał, iaką JMX. Regens Kandydatow miał pieczą o tym ięzyku, i iak się z Nauczaiącym tego ięzyka, obchodzą. Odtąd się iuż niedziwiłem, że niewszyscy Kandydaci chodzą na tę Lekcyią, ale raczey temu się dziwił, że ich ieszcze tyle chodzi, lubo obcych liczba sześćdziesiąt przenosi. Zamilczam tu reszty, niechcąc Jasnie Wielmożnemu WMPanu Dobrodzieiowi i Przestawney Szkole Gdańskiey, tak niemiłych stawiać obrazow. Ale czego zamilczeć niemogę, iest to, że JMX. Garycki Regens Kandydatow, uznacza na Popisy z Wymowy tych nawet, ktorzy cale na tę lekcyią niechodzą; i tak wyznaczył na pierwsze teraz Posiedzenie P. Swidlickiego, ktory od Walucyi ani raz przytomnym na niey niebył; przysyła ich potem do mnie, abym ocinę ich układał, co iaki ma koniec, każdy widzi; A co iest także przyczyną; że wielka część Kandydatow Akty swoie z tey Nauki bez żadney cale pilności układaią, spuszczaiąc się na poprawę, albo raczey na zupełne odlanie rzeczy, ręką Professora. Stąd wnosić mogę; że dopokąd JMX. Garycki Regensem Kandydatow będzie, zaniedbanie tego ięzyka tym powszechnieyszem się stanie. Zamknę to iednak w sobie samym aż dotąd, rostropności mi radząc, obawiaiącemu się grożących ieszcze przemow.

Z tém wszystkiém niemogąc iuż i sam JMX. Garycki Regens zaprzeć w Kandydatach tak słabey i niegruntownéy cale znaiomości tego ięzyka, usiłuie na Sessyi Przestawney Szkoły Gdańskiey, winę tę na mnie zwalić, żeby zaś iakiś miał pozor, pomszczenia mnie swoiey nienawiści, przypisuie niepożytek Kandydatów w tym ięzyku chociaż nawet niechodzących, moiemu sposobowi dawania Lekcyi. A że i samego ich na Literaturę chodzenia, zataić iuż niemoże, wystawia go iako skutek zawstydzenia ich przezemnie, czego sam prynaymniey, podług własnego wyznania swoiego, iest przyczyną:

JMX. Garycki postępuie na mnie ieszcze z większą zawziętością, kiedy mnie oskarza nawet, iako zaniedbuiącego w Klassach, dokładnie uczenia tego ięzyka, gdy moią w tém usilność, korzyść pilnieyszych Uczniów, ktorych poddać Examinowi gotow iestem, zaświadczy, tych ieżeli mała liczba komu zdawać się będzie, przyczyną iest tego; że albo mało mamy Dyrektorow posiadaiących gruntownie ięzyk Łaciński, na ktory w rozdawaniu Kondycyi wzgląd iest naymnieyszy, albo że JMX. Wizytatorowie w przeznaczaniu medalow diligentię, wytężenia odemnie Uczniow, mało w tym ięzyku korzystaiących, cale nieszacowali.

Przewidywałem ia to w przeszłym ieszcze roku szkolnym, kiedy uchwalony na szkodzenie mi proiekt ten, iuż nieznacznemi krokami zaczynał wykonywać JMX. Bogdanowicz, Jenerałny na Prowincyią Małopolską nawszczas Wizytator, ktory z Lekcyi przezemnie w Klassach dawaney, examinuiąc, a z podanych sobie odemnie pytań doświadczenia nieuczyniwszy, z przypadkowego tylko podług rozkazu swoiego na ięzyk Łaciński tłumaczenia, co iest przeciwko wyraźney woli Prześwietney Kommissyi, zapisał swe zdanie, ktore iednak poprawił, gdym mu w tém pokrzywdzenie moie przedżył; przez co iaśnie okazuie się i moie uniewinnienie, i natężony zamach. Odwołuię się w tém do Popisu Jeneralnego w obecności Naiiaśnieyszego Pana z Lekcyi, ktore daią odprawionego; i do Mowy przy otwarciu Szkoł Roku tego miianey, a z druku wyszłey, gdziem rzetelne Języka Łacińskiego pożytki starał się wytłuszczyć; i z przekonania o pożytku tego Języka, staraiem się o iego postępek w Uczniach.

To zaś dlatego im iedynie tu umieścił, ażebym Jasnie Wielmożnemu WMPanu Dobrodzieiowi i Przestawney Szkole Gdańskiey odkrył, iak niechcę porządnie i na dal wszystkie kroki schodzenia mi ułożyła.

Tłumaczą się ze Sposobu ktorym daią Literaturę mi zleconą:

Plan oney umieściłem w Prelekcyiach na ten rok wyszłych. Lekcyią zaś samą po wielkiey części daią w Języku Polskim, to zaś z tych przyczyn:

Naprzod: Jak mniemam że pierwszą powinnością Nauczyciela iest, stosować się do pojęcia Audiitorow; samo zaś słuchanie iakiegokolwiek bądź Lekcyi w Języku Łacińskim, nienauczy ieszcze tego Języka, kto początkami gruntownemi i dokładnemi wyposobiony pierwey niebędzie, co się okazuie z tylu Lekcyi w Kollegium Moralnem, na ktore, dawane w Języku Łacińskim, lubo Kandydaci Stanu Akademickiego chodzą, sta-

iednak,

iednak podług wszystkich wyznania, tego ięzyka maią znaiomość. Trzeba więc pierwey ich przysposobić; iak zaś wielka część Kandydatow iest bez gruntownych w tym ięzyku początkow, przekonałem się o tem aż nadto.

Powtore: Pierwszym Literatury celem iest, aby dawszy Auditorom poznać, na wybornych wzorach prawdziwą piękność, w Mowie wolney, i wiązaney, zaszczepić w nich smak dobry. — Ktokolwiek kiedy tłumaczył z iednego ięzyka żywego, na drugi takiż, a starał się tak tłumaczyć, aby wystawił myśl originału w całey swoiey piękności i mocy, uczuł zapewne, iak wiele go to pracy kosztowało: cóż dopiero, gdyby przyszło mu, też samo tłumaczyć, na ięzyk Łaciński, w którym, iako umarłym, żadnych wyrazów, ani sposobow mowienia nowych, tworzyć nieiest wolno, tylko, ialich, klassyczni, iak mowią, Auctorowie, zażywali; przydaymy do tego: niedostatek wyrazow w tey materyi pochodzący z niedostatku wyobrażenia, lub stopnia tey piękności u dawnych Rzymian. Skąd każdy łatwo wnieśc; czy iest rzeczą podobną, abym w przeciągu roku lub dwóch, te wszystkie dzieła, z których wiadomości do lekcyi moiey czerpam, á które wzrodłach gotow iestem okazać, na ięzyk Łaciński mogł przełożyć. Liczę tu z nich niektore oprocz Polskich i Łacińskich: L'abbé Condillac — Encyclopedie, Grammaire & Litterature — Principes de la Litterature par l'abbé Batteux w 5. tomach — Les Vicissitudes de la Litterature par l'abbé Denina, i Tableaux historique des revolutions de la Litterature Ancienne et Moderne — Essai sur des Eloges par Mr Thomas — Melange de la Litterature par Mr d'Allembert we 4. Tomach. Discours choisis sur divers sujets de la Litterature par l'abbé Maury — Dzieła sławnieyszych Poetów Francuzkich, i inne.

Nakoniec: Między dawaniem iakiey Nauki ięzykiem Łacińskim, i uczeniem samego ięzyka Łacińskiego, upatruię rożnicę: Uczyć iakiey Nauki ięzykiem Łacińskim, iest to czerpać wiadomości z Autorow sławnieyszych w owym obiekcie, lubo nienayuyborniey̆szą Łaciną częstokroć piszących. Uczyć zaś Ięzyka Łacińskiego iest to wybierać przykłady nie zwiąd ijąd ale z samych, prawdziwą i wyborną Łaciną klassycznych Pisarzy, i tłumaczyć ie z takową dokładnością, iaką rodzi powzięta wiadomość zwyczaiow Starożytnych, Historyi, Geografii dawnéy, Mitologii i t.d. Stawiaiąc zaś Auditorom moię Łacinę, coby bydź musiało w tłumaczeniu Dzieł wyżey wyliczonych, nie possibilbym ich przez to do zrozumienia Autorow Staro Rzymskich, á co iest pryncypalnym w dawaniu tego ięzyka celem, i zamiarem Przeswietney Kommissyi. O tém przekona się każdy ktokolwiek uważy tak przypisy do Grammatyki na klassę I. i III. gdzie rzeczy tey JM X. Kopczyński pracowity i gruntownie znaiący i ięzyk Łaciński i sposob dawania iego, iasnie dowiodł.

Wyszczególniam tu Autorow Klassycznych, z których wypisy do tłumaczenia na ten Rok Szkolny, częścią iuż na Oyczysty ięzyk wydźwignąłem, częścią wydźwignąć mi ieszcze pozostaie. Są zaś ci: Owidiusza Ks. XII. gdzie opisuie Famę — Wirgiliusza też samo opisuiącego; w czem porownałem obu tych sławnych Rzymskich Poetów — Wypis z Liwiusza o potyczce Horacyuszow z Kuryiacyuszami — z Cycerona ex lib. de Oratore — z Cesara Naumachia Britannum Massilienśb. — z Kwintyliana Lib. I. Rozd. 4–5. że Nauka Grammatyki, iest zasadą innych — z tegoż niektore inne stósowne do mowy — Z Cycerona: Mowa pro Archia Poeta, mocnieysze iego myśli z Mow pro Marcello, pro Lege Manilia, ex Catilinaria I. — Znacznieysze miey̆sca Tacyta i Seneki — Mocnieysze myśli Pliniusza Młodszego, z Panegiet. o Traianie — niektore z Satyr Juwenalisa — kilka Epigr. z Marcyalisa — Z Wirgil. kończenie dalszych ksiąszek, które są: Eneidos libri III. IV. V. VI — Horacego pieśni, dwie pierwsze Księgi — kilka Wodzow Greckich życia z Kornelliusza Nepota. —

Resztę czasu obroię na tłumaczenie Audytorom z żywych Europeyskich Ięzykow, piękných wzorów w Wymowie i Poezyi.

Ale, że samo słuchanie tłumaczenia tych Klassycznych Autorow, niewydoskonali ieszcze Kandydatow w Ięzyku Łacińskim, przeto na ten koniec przytaczam tu:

= Projekt

274

Proiekt.

Naprzod: Ponieważ niektorzy z Kandydatów, zwłaszcza owi, ktorzy słabemi się, w tym ięzyku, bydź czuią, wstydzą się, tłumaczenia swego czytać publicznie, aby obowiązanymi odtąd byli bez żadnego wyiątku, punktualnie na wyznaczoną godzinę, sámi tylko Kandydaci zgromadzać się, którą poswięcić chętnie ofiaruię się, ta będzie tak podzieloną; że przez połgodziny dawana im będzie Syntaxis i Prosodia Ięzyka Łacińskiego, przez resztę zaś czasu, czytać będą swoie tłumaczenia, takim porządkiem: że przez ieden miesiąc tłumaczyć będą z ięzyka łacińskiego Wypisy na lekcyi publiczney tłumaczone, z wszelką przyłączoną wiadomością; przez drugi zaś miesiąc tłumaczyć obowiązanymi będą z ięzyka Polskiego na łaciński, podane sobie materyie, i tak daley.

Powtore: Wiemy z doswiadczenia; że aby w iakich Naukach gruntowney nabyć wiadomości, potrzeba się dla nich, całego, iak mowią, poswięcić, Zdaie mi się przeto; że większyby się użytek w Instrukcyi publiczney w Narodzie okazał, gdy iedna połowa Kandydatow przykładać się będzie do Nauk Fizycznych, druga do Nauk Moralnych, w takim bowiem porządku, każdy upatruiąc w sobie szczególnieyszą zdatność do iednego z tych gatunkow Nauk, a więcey maiąc czasu w nim doskonalenia się, i w krotszym czasie, i gruntowniey mogłby się wydoskonalić; stąd poydzie: że niebraknie nigdy Przesławney Głowney Szkole na Nauczycielach w żadnym obiekcie na Szkoły Wydziałowe, gdy teraz wielu z nich zdatnych mamy na Matematykę, barzo zaś rzadkiego na Wymowę — Ięzyk zaś Łaciński ponieważ do obydwoch gatunkow tych Nauk potrzebnym iest; aby żaden z Kandydatow uwolnionym od niego niebył, i nieprędzey na Nauczyciela Szkoł wydziałowych był wysyłanym, aż po ścisłym z tego ięzyka odprawionym examinie i po dowiedzionym gruntownym w nim swoim postępku.

M. Marcin Fiałkowski
Filozofii Doktor — Nauczyciel
Wymowy mp

1787.
Dnia 11. Grudnia.
Projekt JP. Fiałkowskiego względem dawania Lekcyi Łacińskiego ięzyka dla Kandydatów.

Z okoliczności Konkluzyi Przesławnéy Głównéy Krolestwa Szkoły dnia 12. Novembris w Roku teraznieyszym wypadłéy, á pozwalaiącey mi podać, dawania Kandydatom Języka Łacińskiego, Proiekt. Mam honor nieść go pod wysoki rozsądek Jaśnie Wielmożnego Kommissarza — Rektora i Przesławnéy Głównéy Krolestwa Szkoły — Jest zaś taki:

Nayprzod: Ponieważ niektórzy z Kandydatow, zwłaszcza owi, ktorzy słabymi się w Języku Łacińskim bydź czuią, nieśmieią tłumaczenia swego czytać publicznie; aby odtąd wszyscy bez żadnego wyięcia, i to sami tylko Kandydaci, obowiązanymi byli, na wyznaczoną godzinę, punktualnie zgromadzać się, którą poświęcić chętnie się ofiaruią. Ta będzie tak podzielona; iż przez pół godziny dawane im będą: Syntaxis i Prosodia Języka Łacińskiego, przez resztę zaś czasu, czytać będą swoie tłumaczenia, takim porządkiem: że przez ieden miesiąc wykładać będą z Języka Łacińskiego na Polski to, co na Lekcyi Publicznéy tłumaczone było, z wszelką przyłączoną wiadomością; przez drugi zaś miesiąc, tłumaczyć będą z Języka Polskiego na Łaciński podane sobie materyie, i tak daléy na przemiany.

Powtore: Doswiadczenie uczy: że aby w iakiéy Nauce gruntownéy nabyć wiadomości, potrzeba się dla niey, całego, iak mowią, poswięcić. Zdaie mi się przeto; że większy pożytek w Instrukcyi publicznéy w Narodzie okaże się, gdy iedna połowa Kandydatów przykładać się szczególniéy będzie do Nauk Fizycznych, druga do Moralnych; po takim bowiem wprowadzonym porządku, każdy upatruiąc w sobie szczególniéyszą skłonność i zdatność, do iednego z tych gatunkow Nauk, á maiąc więcey czasu w nim doskonalenia się; w krotszym czasie gruntownie może go poiąć, Stąd poydzie ieszcze: że w żadnym obiekcie niebraknie na Nauczycielach do Szkoł Wydziałowych; gdy teraz wielu z nich — zdatnych iest na Matematykę, barzo zaś rzadki na Wymowę. Język zaś Łaciński, ponieważ do obydwu tych gatunkow Nauk iest potrzebnym, i niby kluczem do innych nawet. A do tego: że każdy Nauczyciel w Szkołach Wydziałowych, iakąkolwiek daiący Umieiętność, znaydzie się w takich okolicznościach; że tłumaczyć mu się Językiem Łacińskim będzie potrzeba. Aby przeto żaden z Kandydatów, uwolnianym od niego niebył, i nieprędzéy na Nauczyciela do Szkoł Wydziałowych był wysyłanym, aż po ścisłym z tego ięzyka odprawionym examinie, i po dowiedzionym gruntownym w Nim, swoim postępku.

M. Marcin Fiałkowski

Filozofii Doktor — Nauczyciel Wymowy

Sessyia Dnia 4. Grudnia 1787.

276

Prozba do Prześwietney Szkoły Głowney Koronney.

1787.
Dnia 11. Grudnia.
Nota JP. Rycharskiego Kandydata proszącego o Pensyą na stół.

1. Sciągniony na kilka Tygodni przed S. Michałem od Prześwietney Szkoły Głowney Koronney, końcem wyiazdu na Wydział, czyli Professurę, czekałem czasu wyznaczonego. w Pięć Tygodni po S. Michale, zostałem zupełnie uwiadomiony od WW. JJ. XX. Wizytatorów że nie wyiadę. Teraz zostaiąc bez sposobu wyżywienia się przyzwoitego; zanoszę zażalenie, albo raczey prozbę do teyże Prześwietney Szkoły, ażeby, w Ustawę Kommissyi Edukacyyney dla Stanu Akademickiego pod Rozdziałem V.tym o Kandydatach do Stanu Akademickiego na Karcie 17. w §. 13. weyźrzawszy, raczyła obmyśleć sposób wyżywienia się dla mnie.
Paragraf bowiem w tychże Ustawach dopiero o demnie wzmiankowany, obiecuie Kandydatom Stanu Akademickiego oprócz Pensyi zwyczayney, opatrzyć potrzeby stołu, i pomięszkania. I dla tych ci to ia powodów składaiąc prozby moie, doproszam się Prześwietney Szkoły Głowney Koronney o uskutecznienie prozb tychże. . .
Będąc z naywyższym szacunkiem, i głębokim uszanowaniem dla Prześwetney Szkoły Głowney Koronney.

Franciszek Rycharski Kandydat R.u 3.go

Nota

do Prześwietney
Szkoły Głowney
od Kandydata Po=
dana. Dnia 20 Listo=
pada Roku 1787mo

280

~~N 65~~ Pag: 67.
281
J. GR. SR.

Jasnie Wielmożny Rektorze
Panie Dobrodzieiu moy!
Przeswiętna Szkoło Głowna Koronna.

1./ 1787.
Dnia 11. Grudnia.
Nota JX. Sokołowskiego proszącego o umieszczenie siebie w Szkołach Lubelskich.

Poswięcałem usługi moie, nauczaiąc w Klasses Krakowskich Synow, podług Ustaw dawnych Akademickich, i nie byłem w niczem postakowany na ow czas o niezdatnosc w moiey funkcyi, gdyż nawet nie będąc w Klasses słuchałem lekcyi, a gdy Wsmość Prokurator teraznieyszy zapadłszy w chorobe wyręczałem Jego wciąż przez tygodni 6. dico Szesc.

Czuię ieszcze, i teraz siły we mnie, według Ustaw, dzisieyszey reformy, w poiac te Dzieci nauki, które Cały Narod, z Dobrym Swym Krolem uchwalił, a Przeswiętna Kommissya Edukacyina trzyma ie w swoiey opiece.

Wielkim przeto będzie dla
mnie ukontentowaniem, kiedy
Przeswiętna Szkoła Główna,
raczy mnie umiescic w Gronie
Nauczycielow Wojewodzkich.
Gdy iuz tu podobno w Krakowie
nie pozyskałbym tey łaski, gdyżbym
nie chciał dla pewnych przyczyn;
chętnie ofiaruię się na iakązkolwiek
klasse do Lublina, nie będę się
wstydał gdy mi czasu zbędzie od
Szkolney pracy i przy Kratce
przysłuchiwać się Jurystom
Lubelskim.

Ręczę na moy honor, za sobą i
zapewniam Przeswiętną Szkołę
Główną, że Jey żądaniom, zawsze
w tey okolicznosci, chwalebnie
troskliwym, statecznie odpowiadać
będę, i Jey oczekiwanie z prac
moich będę się starał iak nay-

NB Nota podana w Roku 1786. J. W. Jmć Panu Oraczewskiemu na ten czas Wizytatorowi słowo w słowo.

Jasnie Wielmożny Panie
i Dobrodzieiu!

Przez lat dwadzieścia poświęcaiąc nieprzerwanie Nauczycielskie usługi moie Przeświętney Akademii Krakowskiey, gdy pod czas Jey teraźnieyszey Reformy usuniony iestem od wszelkich Akademickich Powinnosci, poważam się tą Notą moią iak naypokorniey upraszać J. W. Pana i Dobę, ażeby za Jego powagą i łaskawym za mną przyczynieniem się te dwa względy dla siebie od Przeświętney Akademii otrzymać mogłem.

Lata tak znaczne, ktore w Stanie Akademickiem strawiłem i wielką część zdrowia moiego, ktore na rożnych pracach Akademickich nadwerężyłem. Posili Przeświętna Akademia, ieżeli mnie do czego nie użyie, gdy mi obmyśli podług swey łaskawości, Panem Emeritorium, wszak iey łaski wielu doznaie z Akademikow poźnieyszych.

A gdy tu w Krakowie są pomieszkania przydroższe, a los fortuny moiey całe nie pomyslny czyni mnie nie zdatnym do naięcia mieysca iakiego, gdzie bym się mogł schronić, zechce pozwolić mi Przeswiętna Akademia aliquem locum standi ile że po rożnych gmachach Akademickich iest podobnych mieysc dosyć prożnych.

Te są istotne dwie prosby moie do ktorych uskutecznienia raczysz się przychylić łaskawie Jasnie Wielmożny Panie i Dobrodzieiu i uczynić to Dobrodzieystwo, ktorego z upragnieniem z Rąk Twoich oczekuię na wszystkie roskazy.

Jasnie Wielmożnego Pana i Dobrodzieia powolny Sługa.

X. M. Adalbertus Sokołowski Phiae Dr.

Donoszę ia prawdziwie Przeswiętney Szkole Głowney cokolwiek czyniłem to Duchem Obywatelow Podnych, przed Niemi gdym żale sprawiedliwe wynurzył, doradzono mi tak widziemy że Pioromy niektore znayduią się na Wl Pana, ale tak

Obowiązkiem J.X.X. Seniorow.
Wizytatorami będący wespołek
Bogdanowicz wspł Xięgi Klarei szczuckiej i Jan Trzeciński

Odpowiedź na Punkta obowiązkow Se-
nioralnich tyczące się.

Dnia 8tego Grudnia R. P. 1703.

1mo. Wglądanie co pożytek, obyczayność, przyzwoitość zachowanie się i Uczayność Uczniow.

Troskliwość dopełnienia Urzędu mego żadnego bynaymniey nie opuszcza z tych wszystkich zrodłow, ktore służyć mogą do poznania się w honestości odniesioney z nauk, dobroci obyczaiow i pilności ieg odmiany w naukach mimo częstego osobistego zapatrywania się Dzieci, staram się ieszcze pewnieysze wiadomość o tem wszystkiem z szczegolnych z JJmc Dyrektorami rozrachow.

2do. Jeżeli w swoim czasie Forta Domu zamykana i odmykana bywa, i czyli pozno pocorackiego o przyczyny opoźnienia wywiaduie się, i ktorzy wczas na swoim nie pocorackiego?

Forta Domu temi Zimy czasami powszechnie zamykana bywa po siodmey, a otwierana przed siodmą, Nigdy się prawie nie trafia, aby pozno kto z mieszkaiących przychodził.

3tio. Czyli Wizyty w przepisanym czasie odbywane bywaią? czyli na nich zapytanie się o pożytek, i przygotowanie się na przyszły dzień do Szkoły.

Nie spuszczaiąc się na same Wizyty mam w zwyczaiu, ilekroć czas mi pozwala wizytować Alumnoiow pomieszkania: Abym tym sposobem nie spodziewanie na nich napadaiąc lepiey o ich obyczaiach, i sposobie trawienia czasu mogł bydź przekonanym.

4to. Czyli Konwokacyie regularnie odbywane bywaią, i czyli na nich daią sprawę mieszkaiącey z niebywania swego na Lekcyach w Szkołach, i na Obowiązkach za Ionatorow odbywać się zwykłych?

Co Sobota o piątey godzinie zgromadzam Uczniow, i winiam w całego tygodnia sprawy, wymagaiąc istotney zaszłey przyczyny uchybienia Szkoły.

5to. Czyli pilny ma dozor co czas się Szkoł, iżeli Uczniowie nie uchybiaią ich i racicy w Stancyach swoich a nie co Szkołach bawią się.

Żadyn w tym punkcie nie uniknie dozoru mego, po oddzwonieniu do Szkoł, odwiedzam bardzo często Stancye, aby uczyscy znaydowali się na Mszy Swiętey tudzież i w Szkole.

6to. Czyli nie cierpiał w mieszkaniu pomiędzy innym całowych Osob, ktoreby się uchylaty od Nauk i chodzenia do Szkoł, lubo na Lekcye? czyli ich napomina?, i czyli iest całkowa nadzieia ich poprawy?

Nigdy nie mieszkała u mnie Osoba dalekiego od Lekcyi i chodzenia do Szkoł. Ig tylko nie ktorzy Paraefiowie mali, ale ci wygodnieyszy się poydą do klasy.

7mo. Jeżeli coroczne wiernie katalog Osob spisywany bywa mieszkaiących?

Coroczne katalog mieszkaiących spisuie się ani iedna Osoba nie opuszcza się.

8vo. Jeżeli należytość swoią Prokuratoryi odbiera, i czyli regularnie dochod Burzy obracany bywa na potrzeby i pożytek Domow.

Odbieram regularnie należytość moią tudzież i na reparacyą Burzy, gdy co widzę potrzebnego i zwiedzą zawsze czyni się reparacya.

9. Jeżeli przestroga ruiny Domu, dlugien, piec
ców i tam daley? i czyli wszelkie o niemchy-
bney reparacyi czyni doniesienie, i czyli Dom
potrzebuie reparacyi ciągłowey?

Wszelka w tym zachowuie się baczność,
medtuiż znaczniejsze nadwerzenia Prolu-
ratoryi, i zawsze zwykłem dopraszać się
o zapobieżenie ruinie.

10. Czyli ochędostwa całego Domu przestrzega
i czyiey dbaryi nie zachowane bywa?

Doglądam w tem mocno Parobka, ani spo-
dziewam się by można iakiś tego ślad znaleść
w Bursy.

11. Czyli potrzebną sprzętu utrzymuie?

Utrzymuie sprzętu potrzebną.

12. Jeżeli konwiktorów trzyma u siebie, i za cy-
ią wiedzą, i czyli Dyrektorowie stołowni-
ków na opale powszechnym trzymaią i
za czyią wiedzą, i którym ci są? i czyli w
piątki i soboty kolacyę dla nich gotować
każą, przy czym opale, i ile gotuie?

Jednego tylko mam Konwikt[orów] u siebie
za Kandydata z porządu Ś[więt]no Sekretarza
Szkoły Głowney JJ[ch] Panowie Dyrekto-
rowie trzymaią niektórych Szlachcicow
Konwikt, ale z wiedzą Jm[ci] Xdza Prowizorów
u Rigthi, Środy i Soboty kolacyę ten tylko go-
tuię, którzy drewka do tych przynoszą własnych.

13. Jakowy stan konwiktorów? i czyli są w tym
stanie, aby na mieście mieszkać, i tam
siebie sustentować mogli?

Żadnego nie upatruię w tym stanie.

14. Czyli regularnie kominy wyczyszczane bywaią?

Zawsze regularnie wyczyszczane bywaią kominy.

15. Jeżeli Dyrektorowie dobry przykład swym
Uczniom daią? czyli pilnie i regularnie obo-
wiązki względem Uczniów wypełniaią?
i czyli Przełożonym nad Domami są po-
słuszni?

Naymnieyszego w tym względzie uchy-
bienia do tych dnia nie postrzegam, i wzgl-
ędu mam z nich powodności.

16. Jeżeli wyjeżdżaią po interesie zostawią
na mieyscu swoim takową Osobę, któ-
raby uiernie obowiązki do tego należą
czego się wypełniała.

Wyiazd moy pod czas Roku szkolnego
nayrzadszy iest zdarzaią; gdy zdarzaią się przy-
pada interes, zawiadomienie Bursy zwy-
kłem powierzam jednemu z Dyrektorów
którego naystateczniejszego i nayprzy-
bliższego do tego Urzędu widzę.

17. Jeżeli doglądaią, aby drzewo na opał powsze-
chny z Fundacyi dostarczane, nie było
trawione.

Nie z nich na to ani zbytkiem nie
idzie.

18. Jeżeli obce osoby pod iakimkolwiek po-
zorem nie bywaią na noc przechowywa-
ne w Bursach lub Szkołach?

Nigdy zdarza się przypadek który zdarzy się
przynależący Dziecinnemu, i to z wiedzą
wiadomą moią.

19. Czyli pilnuią, aby Studenci razem do
Szkoły z Mistrzem Studencką wychodzili? i
czyli cenzorowie daią sprawę tak z swoiey
nie regularności w dochodzeniu, iak i
z zaniedbania innych?

Wszelką na to obracam uwagę moią, Mi-
ro tylko oddzielonią na nich, schodzą się
wszyscy pod Ganku Bursy, ani żaden sto-
pą nie wyidzie, do pokąd nie zgromadzą
się co do iednego Pod ów czas ia codziennie
wychodzę i rozpatruię się czy wszyscy
czy nie. Wzglądam nadto w każdego

ochędostwo

Jasnie Oswieconi, Jasnie Wielmożni Panowie
i nayosobliwsi Dobr.

Przez lat dwadzieścia poswię-
caiąc nieprzerwanie Nauczyciel-
skie usługi moie Przeswiętney Aka-
demii Krak. gdy pod czas Jey tera-
znieyszey reformy, usuniony iestem
od wszelkich Akademickich powinno-
sci poważam się tą Notą moią iak
naypokorniey upraszać JJWWOO
JJWW PP. i Dobr. ażeby za Ich powa-
gą i łaskawem za mną przyczynie-
niem się, te dwa względy dla siebie,
od Przeswiętney Akademii otrzymać
mogłem.

Lata tak znaczne ktore w Stanie
Akademickim strawiłem, i wielką
część zdrowia moiego, ktore na
rożnych pracach Akademickich
nadwerężyłem, posili Przeswiętna
Ademia, ieżeli mnie do czego
nie użyie, gdy mi obmyśli podług
swey łaskawości, Panem emerito-
rium wszak tey łaski, wiele
doznaie z Akademikow poźnieyszych.

A gdy w Krakowie są pomieszka-
przydroższe, a los fortuny moiey
cale niepomyslny, czyni mnie nie zdol-
nym do naięcia mieysca iakiego gdzie-
bym się mogł schronic zechce po-
zwolic mi Przeswietna Akademiia
aliquem locum standi ile że po rożnych
gmachach Akademickich iest podo-
bnych mieysc dosyć prożnych.

Te są istotne dwie prozby moie,
do ktorych uskutecznienia, raczycie
sie przychylic Tarkawie JJOO JJWW.
Panowie i Dobr uczynic to dobrodziey-
stwo, ktorego z upragnieniem z
Rąk Waszych oczekuie, na
wszystkie roskazy.

Jasnie Oswieconych, Jasnie Wielmożnych Panow
i nayosobliwszych Dobrodzieiow, Powolny sługa.

L. M. Woyciech Sokołduski Filozofii Doktor,
Dziekan Olkuski, Pleban Chroszczobrodzki

Nota na Seymiki podana do JJWW. Obywatelow.
w Roku 1786. — — — — — — — —

Jasnie Wielmożny Panie
i Dobrodzieiu!

Lat dwadzieścia nieprzerwanie
poświęcaiący vsługi mnie Oyczyznie
w pracach Akademickych, za z re-
formowaniem Szkol od Vrzędu Nau-
czyciela odsuniony, a swiętego bezpra-
wnie pozbawiony Bursy Jerusalem
Seniorstwa; gdy widzę że moc nieia-
winey mnie strony, wszelkie kro-
ki w Szkole Powney czynione zro-
bitaby nieskutecznemi, szukam ni-
nieyszą Notą którą z vszanowa-
niem w Roku Panskim 1[illegible]
dam Protekcyi Obywatelskiey.

Przez wszystek ciąg Stanu Akademi-
kiego pracowałem tak iak vrzą-
dzenie dawney Akademii chciało,
nie poymuię za ten, iakimby prawem
prace dawne moie isdz miały w
ostatnie zapomnienie i niezrate-
wiac miney pamiątki lat i zdrowia
trawionego na vsługowaniu

zney i umyty,
nie, Teka cała przy-
di Celicye umie,
ige młodości ich,
rozsełam służą-
stancyach, aby ci
ieid się na zad-
iest u mnie, i przy-
ca sam przysto-
sierbg 12. iż ste
tóry własnych
tnie.
a moig stronie cy-
w Statutach Bur-
magaé tego od
rocznie cała, co
drać dobrowolnie
charka nie trzyma.

ior donosi vw. ppm. Xx. Wizytatorom iż troie pomieszkań od Bursy
ejsów, dla zbyt płytkiey podłogi przez które zawsze wiatr komorami
tyma mieszkalne nieisg na zimę. Żeby się zaś mogło vpustoszeniu ich
siędz nasypaniem podwałek runowiska i podwyższeniem podłogi dlatego
ię rzecz tę pod Ich uwagę i rozsądek, z dopraszaniem się, aby o tym
dzie' raczyli się z Prokuratorygą.

takie pomieszkań na sferach mieszkalne bydiby mogły tak ciemne iak
em, gdyby nie druzgy fetor stoiącey Bursy, gdyby się Szkole Powney
ało spodem wyprowadzić kanał, i mieszkania w Bursie, i zdrowe
mieszkańcom przybyłoby.

takie pomieszkania w Bursie Filozofom, bardzo zdrowe, aura przecudna
ugim Pokoie pustkami stoią potrzebaby do nich Piecow, drzwi, podłogi,
iedzenia kominów i dachu.

Koniec Senior Bursy doprasza się pokornie aby Mw. ppm Xx Wizytatorowie
ili przypomnieć J. W. Szkoły Powney Rektorowi o Nocie którą do Niego podał,
uczynienie nadto szczupłey pensyi, tak dla siebie, iako i dla Feladri, gdyż pra-
cytułich przyległemi Bursy Filozofow cieszy pomnieszona.

288

A gdy w Krak
przydroższe, a
cale niepomyślny
nym do naięcia
bym się mogł
zwolic mi Prz
aliquem locum stan
gmachach Aka
bnych miaysc.

Te są istot
do ktorych u
sie przychylic
Panowie i Dde
stwo, ktorego z upragnieniem z
Rąk Waszych oczekuie, na
wszystkie roskazy.

Jasnie Oswieconych, Jasnie Wielmożnych Pa
i nayosobliwszych Dobrodzieiow, Powolny sługa

L. M. Woyciech Sokołduski Filozofii
Dziekan Olkuski, Pleban Chrosz

Nota na Seymiki podana do JWW. Obywatelow
w Roku 1786. — — — — — — — —

290

Powinnosci wkładanych na mnie przez
dawną zwierzchność, procz żalu z mozołem
moim, ale bez korzystnie upłynionego
wieku.

Wkraczaiąc w Stan iakikolwiek przy-
chodziemy do Ustaw w nim przez
Rządców utrzymywanych, ani powinnością
naszą nie iest nowe w nim knować
prawa.

Potomność zaś pogardzaiąca poprzedniego
wieku usługami przeto że nie w gu-
scie iey czasów wykonywane były,
rownie iest niesprawiedliwą iak
niebaczną na los swoy u przyszłych
pokoleń.

Tak ia myslę a niemogąc się przekonać
aby lat 20 w pracy dawnego Układu
gorliwie podeymowaney strawione niknąć
miały bez wszelkiey dla mnie nadgrody
przeto, że nowy wprowadzono Układ,
smiem wzywać Łaskawego Jasnie Wiel.

1mo
2o
3o
4o

możnego Pana Dołu wstawienia się za mną do Xięcia Stroty niniejszey Dworney a osobliwie do Jw. Krakowskiego Kommissarza w Krotkim czasie Dyrektora Szkoły Dworney.

Jeżeli Akademia nie zdatnym mnie zgodzi do usług swoich, dla tego żem dawny, niechże przez wzgląd ten żem pracował tak iak dawni,

Którym się powodować powinność moią tylko, chciała; ozłodzi przykry stan niniejszego poniżenia udzieleniem Emerytalney pensyi, którey Xiążę już pożniejszym nie odmowiło.

Niech w licznych gmachach swoich obmyśli dla mnie przytulenie, w którym spokojnie nagrody strawionych lat moich używaiąc, mogł na nowy wzrost iey patrzyć, i niewdzięczną iey sprawiedliwość, na którey teraz uchybienie

charba nie trzyma.

1mo Senior donosi ww. ppm. Xx. Wizytatorom iż troie pomieszkań od Bursy Filozofów, dla zbyt płytkiey podłogi przez które zawsze wiatr komorami podymа mieszkalne nie sg na zimę. Żeby się zaś mogło spustoszeniu ich zapobiedz naszypaniom powałach runowiska i podwyższeniem podłogi dlatego podaią rzecz tę pod Jch uwagę i rozsądek, z dopraszaniem się, aby o tym naradzić racyli się z Prokuratorya.

2do Trzy także pomieszkań na Sferach mieszkalne byłyby mogły tak zimą iak i latem, gdyby nie drutny fetor stacyaigey Bursy, gdyby się Szkole Dworney podobało spodem wyprowadzić kanał, i mieszkania w Bursie, i zdrowszą aury mieszkańcom przybyłoby.

3to Trzy także pomieszkania w Bursie Filozofom, bardzo zdrowe, aura przecudna na drugim Piętrze pewnikami stoią potrzeba aby do nich Piecow, drzwi, podłogi, wywiedzenia kominów i dachu.

4to Na koniec Senior Bursy doprasza się pokornie aby ww. Ppk Xx. Wizytatorowie racyli przypomnieć J. W. Szkoły Dworney Rektorowi o Nocie którą do Niego podał, o przyczynienie nadto szczupłey pensyi, tak dla siebie, iako i dla Heladri, gdyż praca wszystkich przykładem Bursy Filozofów iest powiększona.

A gdy w Krak
przydroższe, a
cale niepomyślny,
nym do naięcia
bym się mogł
zwolic mi Prz
aliquem Locum stan
gmachach Aka
bnych miaysc. D

Te są istot
do ktorych u
sie przychylic
Panowie i Dde
stwo, ktorego z upragnieniem z
Rąk Waszych oczekuie, na
wszystkie roskazy.

Jasnie Oswieconych, Jasnie Wielmożnych Pa
i nayosobliwszych Dobrodzieiow, Powolny sługa

L. M. Woyciech Sokołduski Filozofii
Dziekan Olkuski, Pleban Chrosz

Nota na Seymiki podana do JWW. Obywatelow
w Roku 1786. — — — — — — — —

zalic się przymuszony iestem.
Oczekuię z Rąk Pańskich ulepsze-
nia losu moiego a poruczaiąc się
z zaufaniem JEGO Protekcyi
wyznaię że iestem z nayglębszym
uszanowaniem.

Jasnie Wielmożnego Pana i
Dobrodzieia powolny sługa.

L. M. Woyciech Sokołduski.

Zostawił w liscie Note do
JW. Pod=Komorzego Męża Talen-
tow wysokich na co się podpisuię.

ch gdoźiśtwo, czy uczesany i umyty, boty i suknię czyste lub nie; Teka cáł przygotowano do Szkoły, i czyli Celacye umie, mimo tego nie dowiezaiąc Młodości ich, po wyniśćiu do Szkoły, rozsełam Służącego, albo sam idę po Stancyach, aby wiedzieć czy którzy nie wrocił się na zad.

10. Która na kuchnię drewa wydaią, i przy tym zostaią kluczę od piwnicy?

Kłucz od drew zawsze ieśt u mnie, i przy wydawaniu drew albo cá sam przytomny, albo Służący moy,

11. Jeżeli w Środy, Piątki i Soboty zahacza ię przy opale powszechnym Kolacye dla mieszkaiących gotować, i czyli te dni gotowane lub przygrzywane bywaią.

Już odpisane pod liczbą 12. iż te dni trzy, ieżeli sobie który własnych drew da, to mu się gotuie.

12. Jeżeli ustępnego bierze dla siebie, dla Kucharki, i Parobka od przychodzących.

Chociaż Punkt ten na moią stronę czy rażnie mam wypisany w Statutach Bursachich; atoli nigdy wymagałem tego od nich nie miałem gustu, rownie cáł, co się rzadko trafia, pogardzać dobrowolnie ofiarowanym.

13. Jeżeli Kucharka Bcych Stołownikow trzyma? Jednego Stołownika Kucharka nie trzyma.

1mo. Senior donosi ww. ppm. Xx. Wizytatorom iż troie pomieszkań od Bursy Filozofow, dla zbyt płytkiey podłogi przez które zawsze ciáłr honorami poddymá mieszkalne nie są na zimę, Żeby się zaś mogło spustoszeniu ich zapobiedz nasypaniem podciáłu ruinowiska i podwyższeniem podłogi dlatego podaią rzecz tę pod Ich uwagę i rozsądek, z dopraszaniem się, aby o tym naradzić raczyli się z Prokuratorem.

2do. Trzy także pomieszkań na Sferach mieszkalne bydiby mogły tak zimą cáł i łatem, gdyby nie druzgy fetor Stáiącey Bursy, gdyby się Szkole Słowney podobało spodem wyprowadzić komin, i mieszkania w Bursie, i zdrowszą aurą mieszkańcom przybyłoby.

3to. Trzy także pomieszkania w Bursie Filozofom, bardzo zdrowe, aura przecudna na drugim Piętrze pustkami stoią potrzeba aby do nich Piecow, drzwi, podłogi, wyprzedzenia Kominow i okien.

4to. Na koniec Senior Bursy doprasza się pokornie aby ww. Ppn Xx. Wizytatorowie raczyli przypomnieć Jm. W. Szkoły Słowney Rektorowi o Nocie którą do Niego podał, o przyczynienie nadto szczupłey pensyi, tak dla siebie, cáłe i dla Seladri, gdyż praca uczynionych przydzieleniem Bursy Filozofow ieśt powiększona.

294

I to ieszcze rzecz zastanowienia podawszy ia noty do JW.
Jmci X Kołłątaia Dolę, ktory nawet od Szkoł może
mi dać dobre słowo chodząc z Nim razem.
nie wziąłem tey pensyi i za poł Roka, po wyrzuceniu
mnie, byłem zapewniony od WJmo X Prokuratora Dolę
że WePan weźmiesz i tak za cały Rok, toż
samo mnie zapewnił teraźnieyszy następca JmćPan
Cech a moy uczeń przeszły iż WJmo X Prokurator
Dolę zapłaci punktualnie za Rok. a gdym mu
Regiestra oddał i podpisałem się.
W tygodniu ubogi wygnaniec przychodzi prosi
sie o przyobiecaną łaskę, powiedziano na Pro-
kuratoryi idź z Panem Bogiem Hultaiu nie
przeszkadzaymi na co się podpisuię.

X. M. Woyciech Sokołowski
prawdziwy sługa.



zrob niechay się obiie o uszy Obywatelskie na Seymiku, tylko czyń żeby było z wszelkim Szacunkiem dla Szkoły Głowney i tak czyniłem. Ta zaś Nota ktora iest podana JW Jmć Podkomorzemu Krak. a memu Dobr. iest i u Innych Wielu Obywatelow, u Jasnie W Jmć Pana Podsędka Ziemskiego, to i w tych prozba szczegulnie aby się raczyli wdać za mną żem pracował a bez zysku odszedłem. Mam nawet respons od JW. Podsędka Dobr. i ten okażę Szkole Głowney za przybyciem do Krakowa. Co wszystko stwierdzam Podpisem Ręki moiey.

X. M. Adalbertus Sokołowski.

Die 6ta Xbris
1787

pomy

Ci

Ciebie

swor

Szk

Wie

moy

chciey

pomyślniey uskutecznić.

Te są prosby moie do
Ciebie Łaskawa na Synow
swoich Matko Przeswiętna
Szkoło Główna. Które Jasnie
Wielmożny Rektorze Panie
moy i Dobrodzieiu nayłaskawszy
chciey powagą skutecznie wesprzyć.

L. M. Woyciech Sokołowski
Filozofii Doktor.

Przesławna Akadamia Szkoła Głowna Koronna.

1788.
Dnia 9. Lutego.
Nota JP. Gintowta proszącego o potrącenie ₰ 30. z Raty Trzeykrolskiey Geometrze wypłaconych, za Mappę Wrocieryża i Jelczy.

1. Po dopełnionym obowiązku sporządzenia Mappy Dóbr Wrocieryża y Jelczy Wielkiey; mam honor przełożyć ninieyszą prozbę, aby expensowane ₰ 60 na zapłacenie Geometry który był do tego użytym; w Racie teraznieyszey Trzech Krolskiey odemnie opłacić się maiącey z tychże Dóbr, za poprzedzaiącą Konkluzyą Szkoły Głowney przez połowę to iest w Summie ₰ 30 potrącone y przyięte były.

nayniższy Sługa.
Joa: Gintowt Dzieniałtowski.

D & G BLAUW

303

1. JMć PP. Wtynscy Jan i Stefan Bracia Rodzeni, połowę Wsi Biała zwaney (: ktorey druga połowę dawniey Akademia Krakę posiadała :) w Woiewodztwie Krakę Powiecie Lelowskiem Sytuowaney swoię dziedziczną w Roku 1750. Teyże Akademii wzastawną wypuscili Possesyą —

z Głowy iedney Jana iest ieden Sukcessor i Dziedzic WJP. Wtynski Akademik, z Głowy Stefana Michał i Dominik —

Juz to drugi Rok iak ruzni Obywatele u Tych staraią się o przedasz, lecz JMć. Wtynski i sam od tego daleki y Braci swych Sryiecznych wstrzymuie, aby raczey gdy nie są wstanie wykupienia Szkole Głowney tey przedaży pierwszenstwo uczynić, i na ten koniec iednego Brata WJP. Wtynski u siebie utrzymuie drugiego obowiązuie Affektem aby z Skiem Jnnem o przedasz nie wchodził —

Pomimo tego że Possessya pewna i dobra sądzę nawet potrzebę nabycia Gdyby bowiem połowa JPP. Wtynskich w Jnne dostała się Dziedzictwo, iuz by część Szkoły Głowney oddzielona mniey pozytkowac mogła, a bez subjekcyi i prawa gdyby Skiem niezgodnem nieobeszłoby się ile ze gronta y Chałupy Tych części dużo są pomiszane —

304 ccc.

1788.

Dnia 12. Marca.

Nota JPP. Włyńskich Dziedziców połowcy wsi Biała, żądaiących od S. G. aby od nich też połowę nabyła.

Nro 67.

~~Hist~~ ~~Lit~~.
Pag. 70.
305

1748.
Dnia 12. Marca.
Nota JP. Witwickiego
proszącego o przyporządkowanie
do Stanu Akadem. i umieszczenie na Vice-Katedrze
Matem. lub Fizyki.

Jasnie Wielmożny Komissarzu Rektorze.
Przestawna Szkoło Głowna Koronna.

1.

Uwolniony od Nauczycielskich obowiązkow, gdy się z przyięciem innych do tychczas ociągam. bądź nawyknieniu do Stanu Akademickiego, i wtożeniu się do sposobu życia, bądź chęć wystrzenia się osobom, którym i cały sposob myślenia mojego winien iestem, i za tyle łask świadczonych mi w przeciągu siedmioletnim, obowiązanym się bydź czuię, bądź nieuspiona tak sama nauk miłość, która od pierwiastkow myślenia mojego przeszły bytem, bądź wszystko razem wzięte sprawuie, iż mimo wszelkie perspektywy niepodchlebnie mię czekaiące w stanie, dla którego się uwolnić żądał, zaczyna w sercu moim odzywać się przywiązanie do Akademii, i tożenie się dla Edukacii Publiczney, wystawia mi się naymilszym powołaniem— Niezrażony zas dotąd odmowieniem żadney łaski, o którą kiedy miałem honor upraszać, odważam się powtorna z sobie uczynić ofiarę i złożyć nayglębsze prozby o przyięcie mię znowu do Stanu Nauczycielskiego, ufaiąc iż Przestawna Szkoła Głowna raczy mnię przy boku swoim na wiu Profesorye Matematyki, lub Fizyki pomieścić,

W Roku przeszłym, gdym prosił o uwolnienie mnię od obowiązkow Nauczycielskich, odwołuwałem się do ustaw Akademickiego Stanu, i bydź może, iż onym przynaymniey cząstkę iaką z otrzymanego skutku winien iestem, niniejszey prozby moiey ustawami wesprzeć niemogę, ale się za nią przyczynią iuż owe względy Przestawney Szkoły Głowney. którymi zaszczycany bytem, iuż Jey gorliwość o dobro Edukacii Publiczney, iuż nakoniec ta ufność, z iaką mam honor bydź

Jasnie Wielmożnego Kommissarza Rektora
Przestawney Szkoły Głowney
Koronney
nayobowiązańszym i nayniższym
Sługą
Jan Witwicki.
mpp

Memory at St. Witwicliego

1700.

1788.

Dnia 12. Marca.

Nota JX. Szopiarskiego Prob. Olkus. proszącego o Probostwo WW. SS. i powiększenie Pensyi Emerytalney.

I.

309

Ja X. Andrzey Szopiarski, Emeryt w Szkole Koronney ex Facultate Theologica podałem Notę dd. 15. Junii Annô 1787. do Szkoły Głowney.

1mo O wystarczaiącą na dachowkę, y Rzemieslnika Summę

2do O wyznaczenie powinney mi od czasu Emerytury, iako innym Emerytom zwykłey wypłacenia pensyi.

Na te dwa punkta nie odebrałem żadney rezolucyi.

Gdy teraz Pan Bog zabrał do wieczności Młodszego nad mnie Emeryta Theologa JMci Xdza Jozefa Putanowicza, po ktorym ex Collegio Theologico Wakanse zostaią Przemykowskie Beneficium, y Probostwo Kollegiaty WW. Swiętych.

Aże ia chociaż Theologiem dawnieyszym byłem, przecięż ledwie na Filozoficznym w Olkuszu Beneficium umieszczony zostałem. Dzisiay proximè septuagenarius nie życzę sobie, tylko wyżywienia przystoynego w starosci: bom siły utracił moie z młodosci w Akademii. Zaprzec się zas nie mogę, że byłem unus ex Individuis Oney. Teraz schyłek życia mego wyciąga, bym go mogł dokonczyc bez niedostatku. Jest w mey pamięci, kiedym prawie wyrzucony został ex Collegio Theologico. Pamiętam iak mnie oblewały łzy ruszaiąc się poniewolnie z niego.

Dzisiay Szkoła Głowna, gdy zna dobrze dochody Beneficium Olkuskiego, spodziewam się, iż nie dopusci mnie na to, abym został żebrakiem; ale raczey uznał sprawiedliwość tey Magistratury, ktora naucza każdemu ią oddawac. Życzyłbym sobie

1mo Jako Emeryt Theolog Plebanii Przemykowskiey. A gdy nie?

2do Probostwa WW. Swiętych w Krakowie z Olkuskim Beneficium, y z dodatkową pensyą iuż dawniey przez Szkołę Głowną uchwaloną. Jezeliby zas y to nastąpic nie mogło, o powiększenie teyże dotatkowey pensyi dopraszam się.

Na ostatek gdy ani w pierwszey ani w drugiey opcyi miec nie będę przychylney łaski sprawiedliwey iako Emeryt, wyznac zawsze muszę, że z powinnym uszanowaniem iestem prawdziwie Członek Akademii Krakowskiey

X. M. Andrzey Szopiarski S. T. Doktor
Kosciola Farnego Olkuskiego Proboszcz

mpp

310

312

Nota do Szkoły Głowney
Krolestwa Polskiego
przez Andrzeia Szopiarskiego
podana Mense Februario 1788.

Jaśnie Wielmożna Szkoło Główna

1788.
Dnia 14. Kwietnia.
Nota JX. Truszyńskiego proszącego dla poratowania zdrowia o uchylenie siebie na czas iaki od Nauczycielstwa.

1. Nagle osłabiony na siłach, gdy ciągle urzędowania moiego powinności skutkować nie mogę; umyśliłem przynaymniey na rok ieden uchylić się od pracy. Abym w tym czasie miał się przyzwoicie czém zabawić; dla prętszego uskutecznienia zamysłów moich, udałem się z prozbą do JO. Kommissyi, o dozwolenie mi odprawienia Examinu z Jeometryi w Zgromadzeniu Krzemienieckiem; abym za otrzymaném zaświadczeniém o zdatności, mógł się zaszczycać Patentem. Niezupełnie uchylam się od Stanu Akademickiego, który dla chęci służenia Kraiowi, prawdziwie kocham, i o mieszczenie się w nim upraszam, lecz tylko, na czas. Spodziewam się pewnie, że mi równie tych względów, JW. Szkoła Główna, dozwoli, które mię po odzyskanych siłach, i do dalszey pracy zachęcą, i do powinney wdzięczności, zobowiążą, który za słodki mam zaszczyt bydź

JW. Szkoły Główney

prawdziwym sługą

X. M. Truszyński Pr. kl. X
mp

w Krzemieńcu d. 14. Aprilis. 1788. Ao.

1788.
Dnia 21. Kwiet.

Pag: 73.
315

Przesławna Akademia Krakowska.

Nota JP. Chwaliboga Pisarza Grodz. Krak. proszącego o uwolnienie poddanego z Nasiechowic chcącego się żenić z poddanką z Kalinic.

Kalina moja dziedziczna iest w bliskości Dobr Nasiechowic Przesławney Akademiy Krakowskiey dziedzicznych leżąca. — Antoni Bartosik
1. z tych Dobr Nasiechowic ma wolą żenić się z Poddanką moią siedzącą na roli w Kalinie, że ten swojego zamysłu bez pozwolenia Przesławney Akademii uczynić nie może, podał swoią prozbę do Przesławney Akademii ażeby go uwolnić raczyła, i mogł doyść swojego uszczęśliwienia. Ja iako Dziedzic Wsi Kaliny wnoszę prozbę tak za tym Poddanym, iako maią Poddanką z Kaliny, aby Przesławna Akademia chciała go uwolnić z Swojego Poddaństwa, a Ja wzaiemność przyrzekam iż w trafiaiącym się przypadku podobnym, lub Parobka lub Dziewkę do Dobr Przesławney Akademii chętnie wydać obiecuię. wyznaiąc zim iest z uszanowaniem —

Przesławney Akademii Krakowskiey

nayniższy Sługa.

Szymon z Janowic Chwaliboga
Pisarz Gr. Krakowski
mp

318

Nota do Przesławney
Akademij Krakowski

1788.

Dnia 22. Kwietnia.

Nota JP. Czecha proszącego o Zaświadczenie do pozyskania Przywileiu J. K. Mci na Jeometrę Przysięgłego.

~~No 72.~~ Pag: 74. 319

Jasnie Wielmożny Rektorze!

Przesławna Szkoło Głowna koronna!

1. Pracuiąc ciągło od Lat ośmiu przy Szkołach Wydziałowych szczególniey w Objekcie matematyki; spodziewam się przychylnych dla siebie JW Rektora i Przesławney Szkoły Głowney względow, iż mi nie ubliży dadź pracy i Zdatności moiey Zaświadczenia ktorego do otrzymania Przywileiu na Praktykę Jeometryi potrzebuię. O co mam honor z powinnem uszanowaniem Jasnie Wielmożnego Rektora i Przesławney Szkoły Głowney koronney dopraszać się.

Czech
Professor Matema:
Szkoł krakow:

322

1788.
Dnia 27. Kwietnia
Nota Zgromadzenia Szkół
Kamienieckich z doniesieniem
o Sobie Xcu. Florkowskiego
Supplenta Kamienieckiego
przez PP. Schmidta i Ba-
ranicza.

Pag: 75.
323

Jasnie Wielmożny Rektorze

Przeswietna Szkoły Głównéy Rádo!

1. Jest pewna, że w ciągu Zabáwy Professora Práwa z JPanem Florkowskim i za nadeyściem potém Fizyki i drugiéy Klassy Nauczycielów celem wywabienia Kolegi, stała się czynność w Oczach, zastánawiaiących się przesądnie, wielką; o któréy, iak spodziéwámy się, JX. Baranowicz, sądząc, być obowiązkiem, a bardziéy iuż boiaźnią, iuż prędkością, iuż nakoniec powodem doświadczenia mátego uwiedziony, z powieści mniéy wiáry godnych, Przeswietnéy Szkole Głównéy doniósł. My tak gwałtowną postrzegłszy popędli-

wość

wość, i przewidziawszy iak naydokładniey, iż nic w przyszłości nieupatrzy się w tém przeciwnego, przedsięwzieliśmy iak nayuroczyściey i nayprokorniey Jaśnie Wielmożnego Rektora i Prześwietną Szkoły Głównéy Radę uprászać abyśmy /: zapobiegaiąc niespokoyności stąd wyniknąć dla Saméy że Prześwietnéy Rady mogącéy :/ przed Wielmożnym Wizytatorem, ieżeliby potrzebá wyciągała, z téy czynności dali uprawiedliwienie

Jaśnie Wielmożnego Rektora
Prześwietnéy Szkoły Głównéy

nayobowiązańsi Słudzy
M. Kaietan Ciszewski Nauczyciel Matematyki mpp
T. Szmyt Profesor Prawa mpp
Ma: Kasprowicz Prof: Fizyki mpp
M. Simonowski Nauczyciel Kl. II.
X. Ant: Kobyliński Nauczyciel Kl. I.

Dnia 27. Kwietnia 1800 Roku w Kamieńcu Podolskim

1788.

Dnia 6. Maia.

~~Fo 74.~~

Pag: 76

325

Nota JP. Wilkon
Xiędzy przyymuie odgo się
własnym zbyt kosztem Młyn,
Folwark, &c: wystawić, ieżeli mu
kontrakt w całości, tego wszystkiego
na lat przynaymniey 24. dany będzie.

Przeszłyna Szkoła Główna Koronna.

Rozumiem że niedawny moy dowod gdy Dnia 27. Czerwca R. 1783. gradobicie i inne przez lat pięć niedobory. Złotych 2639. a uznane przez Komissye ad Fundum zesłane ustąpieniem, postawieniem Izby do szynku stodoły u Dworu Młyn pod dwiema i sporządzeniem stodoły drugiey u Młyna postawieniem Folwarku i sporządzeniem z kamieniem na dach wyprowadzonym, miało mieć bydź w ratach przyięte, a przecie dawniey żym nic to Jch Pankiey Prokuratorom powrocie mieszkaiem, nadto ieszcze przez odeszły dwor żarz obowiązaniem ze Kontraktem Dwory według Inwentarza JMść. Szpiarskiego zostaie. Tam i teraz niedobor przez upadek drugiego Młyna moim przykładem obrabiam grunta o wszystkiey od daney raty, Młyn według sprowadzonych Majstrow Krakowskich i innych okolic, według podanych specyfikacyi w Roku 1782. miał kosztować 3112. na Tyle moich podawanych Przeszłyney Szkole gdy żadney nie obrałem rzeczy, a zapobiegaiąc niepewności wody w zimy miał moim kosztem Koło Młyn i Tyk do dawnego stanu przyprowadzam, Proszony mi iest Obowiązek w Kontrakcie abym Folwark przystawiwszy, przyspieszeniem na podmurowanie kamienia wapna Kupiedem a assygnacyi na drzewo i koszta na zwożenie drzewa odebrać się nie mogł, iest tyle podawszy Not. Urzęd aby Przeszłyney Szkole Głowney Koronney nie było za ciężko i stworzonem aniemuniejszym miała do chęci, wszystek koszt Młyna i Folwarku z drzewa mo iego własnego przyimę i inne wpasowuie ubezpieczenie, ale to nadgrodzę tak znacznie ozgadzaney sumy dopraszam się o Kontrakt przynaymniey na lat 24. Czekaiąc rzeczonych zdarzeń

Dnia 6. Maj 1788.

Przeszłyney Szkoły Główny.

Tomasz Wilkowski

326

328

1788.
Dnia 20. Maia.
Nota JX. Chiffbińskiego proszącego o wyznaczenie Pensyi.

11

~~No 75.~~
Pag: 77.
329

Jaśnie Wielmożny Komissarzu Rektorze

Przeswiętna Głowna Szkoło.

1.

Wysłuchawszy w obcych Krajach Filozofii, nauczywszy się Niemieckiego gruntownie Greckiego, i Włoskiego początkownie do Polski powrociwszy w Roku 1765 do tuteyszey Głowney Szkoły zwykle promowowany w roznych Naukach doskonaląc się zem Konkluzye Filozoficzne, Jurydyczne, Theologiczne publicznie defendował, Nauk wyzwolonych i Filozofii uczył a to:

1 Arithmeticam vulgarem dwa. Rhetoricam sacram przez trzy pułrocza Meteorologiam przez cztyry w Krakowie: in Provincia Prussica w Chełmnie Rhetoricam Rok ieden Filosophicum Cursum przez lat trzy skonczyłem, Dysputę publiczną z drukowanemi konkluzyami moim nakładem, i na zwyczayną Ucztę, iuz po zakordonowaniu w przytomności roznych Nacyi Gości odprawiłem. Per Conclusionem Universitatis, pro ulteriori merito, pod Warszawą, privatnie WW Wilxyckich w roznych umieiętnosciach, i Jezykach inclusive ad Institutiones Justiniani, cum propositis casibus Auth. et Tit. Seltsame Gerichts Händel edukowałem, z niemi nawet pod czas Seymu przez Kollikatow tychze Paniczow na pokoiach Krolewskich prezentować musiałem się. Tam nowo fundowaną Kathedrę Jezyka Niemieckiego pro interim poniewaz wakansu in Facultate aliis niebyło otrzymałem, a poki do Krakowa dla wielkich Sniegow nie z iechałem; tym czasem dawał tę Lekcyą JMC X Znaczekslu.

Na to wszystko authenticzne dokumenta z dodaniem /: ktore sobie salwuię :/ ustnego na zarzuty tłomaczenia się pod względy sprawiedliwe, i łaskawe podaię.

Lubom się przez tyle lat w Naukach cwiczył; atoli doskonalić się nieprzestaię do czego mam wielką przeszkodę dla szczupłey Pensyi bo trzechset Złł za Niemiecka Kandydacką Lekcyą, starać się muszę o zywność z przykrością. Prowizye Kaznodzieyskie w Kordonie upadły, i tu upadaią.

330

Gdy inni Ichme o rozne Wakanse starania dokładaią, iezeli niecum suplantione dosyć ze z moią Nędzą.

Upraszam zatym, iak naypokornicy, o wyznaczenie mi iakiego przyzwoitego szczęsliwszego losu, za ktory wdzieczność nayprzyzwoitszą zapisuiąc na wszelkie rozkazy gotowym będąc iako

Dnia 20. Maja
R. P. 1786

Jaśnie Wielmoznego Kommissarza Rektora i całey Szkoły Głowney

Nayniższy Podnozek
X. Wawel Skibinski Filozofii D. i Prfr.
Niemiec. Jezyka PP. KKand. Nauczyciel

332

Do

Jasnie Wielmoznego J. P. Kommissarza, i całey Szkoły Głowney Krakowskiey.

Prosba pokorna.
z Strony X Waw. Skibinskiego F. D. i Prfra, Jezyka Niemieck. Sk. K. Metra.

1788.
Dnia 23. Maia.
Nota JX. Muszyńskiego Prefekta Bursy Chirurgów, proszącego o funkcyą Dozorcy Magazynu Xiążek Elementarnych.

Jaśnie Wielmożny Rektorze!

Przesławna Szkoło Główna Koronna!

1. Od lat siedmnastu w Stanie Akademickim zostaiąc, chętnie pełniłem wszystkie obowiązki, które na mnie przypadły. Przed Reformą szedłem po wszystkich stopniach, iakie były natenczas, uczyłem Geometryi z publiczney katedry. Przy zaszłey Reformie wezwany do Szkół tuteyszych, na Urząd Nauczycielski, sprawowałem go przez lat kilka, mam świadków prac moich, WW. Śniadeckiego, Trzcińskiego, Czochrona, Przybylskiego, Krusińskiego, Fijałkowskiego, i Brata mego, niegdyś kollegów moich, a teraz w gronie Waszym, Przezacni Mężowie, zasiadaiących. Powolny żądaniu J. O. Xcia Prymasa, natenczas Biskupa Płockiego, za naleganiem przeszłego JW. Rektora wyiechałem na Urząd Professora do Seminaryum Pułtuskiego, z zapewnieniem, że lata tam trawione, w liczbę prac Akademickich poczytane mi będą. Dawałem lekcye Teologii Dogmatyczney, Moralney, Prawa Duchownego, Pisma Świętego, Nauki kaznodzieyskiey, i Matematyki Praktyczney, oprócz tego przy tych wszystkich lekcyach utrzymowałem roku trzeciego rząd Seminaryum, i uczułem, że pracą szkolną zamieniłem na inną uciążliwszą. Po zakończonym kursie trzechletnim tych Nauk, z wiadomością J. O. Xcia Prymasa powróciłem do Krakowa, i od Niego zalecony, przyiąłem kaznodzieyski przy tuteyszych Szkołach Urząd. Chcąc być użytecznieyszym, podiąłem się innego nayuciążliwszego z tych wszystkich, które sprawowałem, Urzędu Prefektury Bursy Chirurgów. Przykrości codzienne słodzę sobie nadzieią pomyślnieyszego kiedyś losu, i z wymienionych powodów ośmielam się przełożyć Szkole Głowney prośbę moię

Powiększyła

Powiększyła Szkoła Głowna pensyą Korrektora, i Dozorcy xiąg elementarnych. Urzędy te naylepiey wypadaią za nadgrodę zasłużonym. Niegodzi mi się być zazdrosnym, ale mam prawo być tkliwym, szukać polepszenia losu moiego, i prosić Szkoły Głowney o względy na zasługi moie. JP. Batorowicz dwa rzeczone Urzędy posiadaiący, nieszedłszy nigdy drogą teki sposobnieyszym iest odemnie do prowadzenia ekonomiki, a nie maiąc sił publicznemi pracami starganych, większą miałby żywość do znoszenia ciężaru Prefektury Chirurgow, ia zaś do Kaznodzieystwa, spokoyności, i wolney myśli potrzebuiący, znalazłbym ią przy Urzędzie Korrektora, i Dozorcy xiąg elementarnych.

Dopraszam się przeto Jaśnie Wielmożnego Rektora, i Przesławney Szkoły Głowney o zamianę Urzędu moiego z temperamentem moim niezgodnego, i uszczerbek w zdrowiu przynoszącego, za którą wyświadczoną łaskę nayżywszą winien będę wdzięczność. D. 28. Kwietnia 1788.

X. Antoni Muszyński.

Nota

Do Jaśnie Wielmożnego

Rektora

i Przełożonego Szkoły

Głównej Koronnej.

1788.

Dnia 23. Maia.

Nota JX. Marciszewskiego Prorektora Krak: proszącego o uwolnienie siebie od trzymania xiążek Elementarnych.

Jasnie Wielmożny Rektorze, Przesławna Szkoło Gł. Koron.

Gdy P. Kommissya rozrządziła, ażeby Książki Elementarne od Prorektorow były przedawane,
1. chciała zapewnić i zabespieczyć dochod z nich, ktory nie mogłby był inaczey być pewnym,
gdyby też Książki od obcych Osob a nie Szkolnych były utrzymywane. Wszakże myśl
ta P. Kommissyi sciągała się naybardziey do Szkoł na Prowincyi będących, ale tu pod Bro:
kiem Szkoły Gł., gdzie Prorektor więcey daleko ma obowiązkow iak gdzie indziey, ktore
pochodzą z rozrzucenia Uczniow i Dyrektorow po obszernym mieście, ktorych potrzeba
postrzegać, z nacisku tylu Dyrektorow, ktorych potrzeba żądania słuchać, rady dawać,
z zawaśnień między gospodarzami zachodzących, ktore potrzeba zaspokaiać, i innych nie
zliczonych okoliczności, nie mogą bydź Książki przedawane tylko z niewygodą Uczniow,
a z wielkim zatrudnieniem Prorektora, gdy tym czasem Przełożony nad Składem
procz iakiego arkusza kiedy niekiedy poprawy, i wyprawy Książek na Prowincyą pod
czas Wakacyi, wolnym iest, i znayduie dla siebie względy uwalniaiące go, dlatego
że się naprzykrza. Procz tego pieniądze za Książki, nie mogą bydź u Mnie przez
cały rok chowane dla niebespieczeństwa Kradzieży, kilka razy tu przypadłey,
i dla nieopatrzenia mieszkania, a w Drukarni mogą bydź ~~zaraz~~ na inne wydat:
ki, iako to na Papier, na ludzi, zaraz obrocone, bez straty, a z wielkim pożytkiem.
Poddaię więc rzecz tę pod Sąd JW. i Szkoły Gł. prosząc, aby przedarz Książek, mo:
głabydź obowiązkiem Przełożonego nad Składem, człowieka bardzo wolnego od
zatrudnień, i tylko samym głosem swoim też zatrudnienia powiększaiącego.

X. Marciszewski wp.

Nota
do JW. Rektora
i Gtt. Królestwa Szkoły.

340

1788.
Dnia 23. Maia.
Nota JX. Marciszewskiego Pro-Rekt. Krak. proszącego o funkcyą Dozorcy Magazynu Xiążek.

Jaśnie Wielmożny Rektorze, Przesławna Szkoło Gł. Koron.

Dziewiętnaście lat w Stanie Akademickim skończywszy, idąc przez wszystkie tego Stanu

1. Stopnie i wysługi bez zarzutu i przerwy w pracach /: czego świadkami mam tylu Zacnych Mężow w Szkole Gł. zasiadaiących :/ gdy żadnego dotąd w oczekiwaniu nadgrody skutku nieodbieram, poważam się z naypowinnieyszym uszanowaniem dopraszać JW. Rektora i Szkoły Gł., abym przynaymniey w ciągu roku tego Szkolnego, mogł Urząd tak długo przezemnie utrzymywany zamienić na inny, przy Szkole Gł. Nie znayduię bowiem przytym Urzędzie, tylko samę niespokoyność, niewymowne utrudzenie, i pasmo zmartwień nieprzerwane, które każdego prawie roku powiększa się aż do naywiększych przykrości, i osłabienia sił do pracy potrzebnych, których ia radbym razem użyć na pracą w iednym i pewnym przy Szkole Gł. zamiarze. O co gdy z naypowinnieyszym uszanowaniem JW. Rektora i Szkoły Gł. dopraszam się, zaręczam oraz iż w powołaniu tym, które mnie spotka, czynnym i stałym będę.

X. Marciszewski mpp

Nota
do JW. Rektora
i JW. Krolestwa Szkoły.

344

1788.
Dnia 23. Maja.

Pag. 81.

345

Nota Zgromadzenia
z Xiędz Bazyl. mo-
szczego, aby Dozoro-
wsiąść Elementar.
nych był zawsze
ktoś z Professorów
Szkolnych.

Jasnie Wielmożny Rektorze. Prześławna Szkoło Główna Koronna

W Każdym stanie uczciwe prace maią swoie nadgrody, kiedy w tak pięknem powołania Stanu Nauczycielskiego naymniey ich się znayduie, i naypożądney dochodzić

1. zwykły. Ustawy Akademickie naywięcey maią baczności o dopełnienie powinności i całe prawa są zapełnione obowiązkami Nauczycielow. Święte to są prawa dla dobra Społeczności, i kto kocha naukę, nieuciąża go praca w tak pożytecznym zamiarze: ale przecież z wielkiem gorącości ustaie, i to zgwałt silnym długiem używaniem tychże. Dla tego troskliwa była Przeświętna Kommissyia o nadgrodę naszę, bo w tey samey kśędze ustaw czytamy opatrzenie potrzeb, i dalsze obietnice Promocyi; mile nam też wspomnieć z wdzięcznością tą Przeświętney kommissyi opiekę, ile świadczeni iesteśmy, że dla nas tyle chciała uczynić, ile sama miała sposobow. Wzaiść dla ulepszenia losu naszego usiłuia co mogła, skazała nam drogę do Promocyi, i wszelkie zasilenia obiecała. Cóż? kiedy tak szczupłe nadgrody naszey granice? Stopnie i urzędy, któremi nam nadgradzać postanowiła kommissya, iuż dawnieyszym Oddane są Zasługom, iuż niemasz miejsca i niemasz kogo winić. Zostaie tylko uzbroić się męstwem i czekać z cierpliwością przeznaczenia, aż się iakaś otworzy pora.

Owoż zdarza się teraz, kiedy Szkoła Główna urząd vice Prefekta drukarni opatrzyła wygodnieyszą pensyą iak Professorską, i z vice Professorską zrownała; uczy się iey przybył nowy stopień, którym przyzwoicie zasłużonego w Szkołach Narodowych Nauczyciela kontentować, i wartaiącego przez swoie prace posunąć może.

Znadobne Jw Rektor i Szkoła Główna wszystkie zgromadzenia Osoby, że nie masz żadnego, któryby pierwey przez niższe stopnie nie przeszedł, któryby się na Prowincyi niewysługiwał, i lat kilka uczciwie nie pracował. Zna iesteśmy Szkoła Główna ciężar obowiązku naszego i nieuchronną przy nim wydatkiem potrzeby. Znamy też i my swoiym zbudowani przykładem, iak Szkoła Główna ścisłą zachowuie sprawiedliwość dla osob pracuiących, że niechciała, aby kto bez zasługi był nad innych szczęśliwszym, udzieliśmy niedawno, iak się nie mogła dyspensować od tego prawa = że się wprzod na Prowincyi zasłuży, niżeli tu garnąć na cierpły potrzeba = że musiała osiadłe na tem mieyscu Osoby rugować, mocą z naprzykrzeniem dla dopełnienia prawa. Dosyć podobno na tem, żeśmy tu dosłi, aby przełożyć każdego, żeśmy zrobili wszystko, czego do zasługi naszey brakowało.

Stąd więc teraz / gdy nam niemasz co zarzucić / niesiemy prozby nasze do Jwnego Rektora i Szkoły Głównej, aby do vice Prefektury Drukarni pieniądze na Pro-

346

Professorow pracuiących względy mieć raczyła, i wybor swoy w tym razie na Zgromadzenie nasze obrociła. Przyimuie chętnie na siebie Zgromadzenie prezentować Szkole Głowney s pomiędzy siebie Kandydata takiego, który z talentow i Cnoty znaydzie powszechną Szkoły Głowney approbacyą, a przy swoiey zdolności oprocz tey funkcyi użyty zawsze bydź może do innych.

Jeżeli zaś kogo zastanowić potrafi dzisieyszy Dozorca Druku, niech go się szczerze zapyta wiele dotąd pracował, i kiedy był czynnym w Stanie Akademickim? czyli oprocz wygodney Bursy zwątlił gdzie zdrowie na nauce? czyli przechodził przez niższe stopnie? a dosyć będzie do iego przekonania. My zaś tym czasem niemożemy opuszczać zdarzoney pory, która cały Stan Nauczycielski interessuie, i składamy prośby nasze pod łaskawe względy JW Rektora i Szkoły Głowney z taką stałością, z iaką ufnością spodziewamy się, że prace nasze iakożkolwiek ocenione zostaną.

X. Maraszewski mpp
Hzech Prof. Matem. mpp
W Kłossowski Prof. Fizyki
Nep: Tylkowski Pr. Prawa mp
J. Sołtykowicz Prof. Kl. II.
J. K. Girtler. Prof. Kl. I.
mpp

tym razie na
dzenie prezenta
ry z talentow
swoiey zdolnosci

dech go się szcze
ie Akademickim
czyli przechodził
tym czasem
interessuie i
koły Głduney
iakożkolwiek

Kraus mp
l. 11.
l. 1.
mp

Nota do JW Rektora
i Szkoły Głowney koronney
od Zgromadzenia Nauczycie
low Szkoł Przygłownych
podana

348

1784.
Dnia 23. Maia.
Nota 78. Wilkoszowskiego Adjunkta Biblioteki proszącego o pomnożenie Pensyi.

Pag: 82.
349

Jáśnie Wielmożny Kommissárzu Kelatorze!

Przestawna Szkoł Stowna!

Rok ośmnasty trwáje statecznie, w Páńskiej Akademickim, záwsze pełniąc wiernie
1. obowiązki, do jakichkolwiek od Zwierzchności mojey używány bytem, tę tylko
jedyną miałem pociechę w zbyt oziębionym dla mnie losie, żem był przekonany o rzetelności pracy mojey; i żem miał nádzieje, przez lat dwa z wzbudzeniá Szlachetnego Ducha w sercách Kádgrodzieiow, i Swiadkow mojey poczciwości
Pod mnie zaszła Reforma, w Páńskim Kanclerzystwie, przebodziłem przez to
prze wszystkie przy Akademii, które mnie, i máyątek, i zdrowie kosztowały
wystawiaiąc mi w odległości nádgrodę; i spoczynek. Po Reformie, owa odległość znikła, a los, tak chciał, iż mingwszy się z wszystkiemi drogami Prozmacyi, użyty zostałem, do posług w Bibliotece Páńskiey, i na tych posługach rok już dziewiąty, bez przerwania, i z rowną, záwsze usilnością za tak
małą pensyą złotych Polskich 300, ile mogę pracuję.

Szanowałem záwsze zasługi Starszych, a nawet Młodszych, ale szczęśliwiey
odemnie wysługuiących się Towárzyszow, i dla tego, anim się vbiegał, o Zyski
poboczne, które by mi, sytuacyą moię obsadzić mogły; anim ich tym, co je byli
godnemi obrymać, nie smiał zazdrości. Zyd, liczy przez lat długi czas,
zbyt cienko opátrzony, zmawowánym się czuie; i nie mogę żadnym sposobem
wątpić, o Sprawiedliwości Szczęśliwey Szkoły Stowney, ażeby nie miała u-
znáć, słuszności prośby mojey, zánosząc ią, z zaufaniem nayuprzeyszem, ola-
skawe powiększenie mi pensyi Adjunktowskiey.

Nie mogę bez żalu reprezentować Zwierzchności mojey, ile dola moia iest
mizerna przy tak licznem opálzeniu, ale smiem spodziewać się, że znayde wy-
rozumienie w Osobach oświeconey; i ludzkości rządzącey się, dla wszystkich
sobie podległych; z których, jednym wyznáię mnie, z uszanowániem nay-
głębszem.

Jozef Wilkoszowski. —
Adjunkt Biblioteki. —
mpp. —

350

352

Nota
do
Jaśnie Wielmożnego
Kommissarza Rektora
i do
Przesławney Szkoły
Głowney Koronney.

Jozefa Wilkoszowskiego
Adjunkta Biblioteki.

1788.
Dnia 3. Czerwca.

Nota JX. Czapitowicza proszącego o powrócenie naddatku Zł. 200. gr. ½ na Bursą Chirurgów, i powiększenie swey pensyi.

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju
i Przesławna Szkoło Główna Koronna.

1. Roku 1762, zacząłem Akademickie prace, odprawiałem wszelkie powinności zależące na Professorach w czasie owym, a powodując się zawsze Wolą Zwierzchności, uczyłem w Poznaniu lat pięć, z tamtąd powróciwszy do Krakowa uczyłem tu Szkół, potem daley dawałem Lekcyie, w czasie poźnieyszym Urząd Seniora w Bursie Filozofów sprawowałem lat 3. Z tego Urzędu Zwierzchność Szkoły Głowney wysłała mnie na Pro-Rektora do Pinczowa, gdzie tegoż Urząd razem i Nauczyciela sprawowałem daiąc Prawo Natury podług poiętności Uczniów. gdzie pod bytność moię odprawiono Wizyty dwie, Popisy roczne z zupełnem ukontentowaniem JJ WW Państwa Margraktwa i z honorem Przesławney Szkoły Głowney. Za które tu dotąd wzmiankowane prace w 1784 Rku Przesławna Szkoła Główna ra-

354

czyła mi wyznaczyć złł 500 pensyi ro-
czney, a w krotce obrać Prefektem
do Bursy Chirurgow, w ktorey Urzą-
dzeniu początkowem, w Ekonomii na
tak liczne Zgromadzenie, w układzie i
dozorze fabryki w czasie naycięższym pro-
wadzoney, w przysposobieniu i ułożeniu
wielorako gatunkowych Rejestrow przez
WW Delegowanych od Przesławney Szko-
ły Głowney, przeyzrzanych uznanych
sprawdzonych, mnie przez Extrakt pod-
pisanych, nadwątliłem dosyć znacznie
siły swoie, a naybardziey szwank oczow
w tych ciężkich pracach poniosłem.
Zaczem do Jaśnie Wielmożnego Pana
Rektora i Przesławney Szkoły Głowney
z naydokładnieyszem poważaniem Zanoszę
następuiące Żądania i prośby moie
1mo O wypłatę naddatku mego złp. 200.
g ½ na Bursą Chirurgow, przez WW
Delegowanych uznanego.
2do O powiększenie szczupłey pensyi moiey
za tak ciężkie prace moie.

X Sebast Czaputowicz
mp

syi ro-
tektem
torey Urzą-
mi na
kładzie i
ższym pro-
łożeniu
trow przez
ławney Szko-
anych
Traktt pod-
znacznie
k oczow
tem.
Pana
ty Głowney
m Zanosz
moie
tp. 200.
z WW

nsyi moiey

Zapułowicz
my

Nota

Do Jasnie Wielmożnego
Pana Rektora
i Przesławney Szkoły Głowney

przez X Sebastyana Czapuło
wicza w Miesiącu Maju 1788.
podana

356

1788.
Dnia 5. Czerwca.
Nota JX. Antoniego Muszyńskiego proszącego o uwolnienie siebie od Prefektury Bursy Chirurgów, i o wyznaczenie Kalkulatorów, przed którymiby mógł zdać sprawę z dochodów i wydatków funduszu.

Jaśnie Wielmożny Rektorze
Przesławna Szkoło Główna Koronna!

1. Podług Ustaw, przepisanych na Bursę Chirurgów, Prefekt iey corocznie w pierwszych dniach miesiąca Czerwca obierany, lub dawniey obrany być ma potwierdzonym. Gdy czas ten nadszedł, znudzony uciążliwością Urzędu, nic niemaiąc, coby mi go słodziło, i znacznego w zdrowiu doznawszy uszczerbku, niosę prośbę do JW. Rektora, i Przesł. Szkoły Głowney o przystąpienie do nowey elekcyi, i przeznaczenie Następcy do odebrania rządu Bursy od dnia S. Jana, do którego termin nowey od miast opłaty iest przywiązany. Dopraszam się także o mianowanie Kalkulatorów, przed któremi mam dać sprawę z dochodu, i wydatku funduszu. Nie żądam wcale być bez zatrudnień, znam dobrze cechę Stanu Akademickiego, gotów iestem podiąć się inney spokoynieyszey funkcyi, do którey Przesławna Szkoła Główna zdatnym mnie być osądzi.

D. 5. Czerwca, 1788.

X. Antoni Muszyński.

360

Nota

Do Jaśnie Wielmożnego
Rektora,
i Przesławney Szkoły Głow:
ney Koronney.

3

1788.
Dnia 21. Czerwca.
Zaświadczénie Zgromadzénia Szkół Krzemienieckich o słabości zdrowia JX. Truszyńskiego.

~~Nro 83~~ Pag. 85
361

Działo się na posiedzeniu Zgromadzenia Akademickiego Krzemienieckiego. Dnia 20 Czerwca 1788 Ru.

1. Gdy JMć X. Truszyński żądał od Zgromadzenia swiadectwa o stanie zdrowia swoiego, w iakim zostawał w Krzemieńcu, oświadczaiąc się z chęcią onego poratowania: Zgromadzenie przychyliwszy się do żądania sobie przełożonego; zaświadcza, iż JMć X. Truszyński podpadał częstym słabościom w ciągu Roku Szkolnego, i potrzebuie spoczynku dla poratowania zdrowia.

Z Protokułu Obrad Szkolnych wypisane i podpisem Rąk Osob Zgromadzenia stwierdzone Dnia 21. Czerwca 1788 Ru w

X. Łukasz Kanty Swiebocki, Rektor Wydz. Wołyń.
Gaspar Łuczewski Prefekt Szkoł. mpp.
Xiądz Benedykt Krzesz mpp.
Antoni Jurkowski Prof. Prawa
Jan Ortowski Prof. Uwy.
Karol Mirowski Prfr Matek. mp

362

369

Jaśnie Wielmożna Szkoło Główna

1788.
Dnia 21. Czerwca.

Nota JX. Truszyńskiego proszącego aby, z przyczyny późno odebraney Konkluzyi dozwalaiącey mu przed JX. Wizytatorem odprawić z Jeometryi examen, mógł po wyieździe iuż iego w Zgromadzeniu Krzemienieckiem lub naybliższem z Jeometryi teyże odprawić examen.

1. Dopełniaiąc warunek Konkluzyi JW. Szkoły Główney, względem uwolnienia mię od nauczycielskich obowiązków, do odzyskania pierwotnych sił moich, posyłam uroczyste Swiadectwo Zgromadzenia, na ręce W. Sekretarza, o prawdziwey słabości moiey i konieczney potrzebie spoczynku. Ponieważ zaś drugi warunek teyże Konkluzyi, dnia 23 Maia Roku bieżącego wypadłey, dozwalaiącey mi odprawić Examen z Jeometryi przed W. Wizytatorem, już po wyieździe Jego dnia 29 teyże Miesiąca na Ukrainę i Podole, bez nadziei powrotu do Krzemieńca, dopiero dnia 19 Miesiąca Czerwca nadeszłey, uskuteczniony nie został, któremu po odwizytowaniu Szkół ostatnich Kamienieckich maiącemu powracać na Stanisławów do Krakowa, dla dopełniania obowiązków moich nie mogę zachodzić drogi; przeto tym powtórnym memoryałem moim upraszam naypokorniey JW. Szkoły Główney dozwolić mi uskutecznić ten wyrok swoiey Konkluzyi w Zgromadzeniu Krzemienieckiem lub naybliższem: bo wycięczony na maiątku utrzymywaniem zdrowia, nie mogę dalekiey odprawiać podróży. Inaczey, lub zostawiony expektatywie, zostanę bez sposobu do życia i pora

towo

366

powatowania zdrowia, które przeciwy ważno-
ści mojey powołania, znacznie nadpsu-
tem. Spodziewam się tedy pewnie, że mi
tego względu sprawiedliwie żądaney-
nie odmówi JW. Szkoła Główna, ożywio-
na przykładem JW. Kommissyi Edukac-
któraf. co rownie Zgromadzenie zasiadaiy
f. dwom ludziom nie znaiącym żadnych
publicznych zasług, pod przytomność
moią w Krzemieńcu, tegoż samego
względu, dozwalała. ktory ia sprawiedli-
wiey od JW. Szkoły Głowney, przyznawszy,
za słodki mieć będę obowiązek przeyr-
mować sobie, że byłem, iestem i będę do-
brocznny JW. Szkoły Głó-
wney

nayniższym sługą

X. Mateusz Truszyński X. P. S.

1788.
Dnia 21. Czerwca.
Nota JP. Straube proszącego o dalszą Dzierżawę Folwarku Łobzówa

Nro 85.
Pag: 87.
367

Jasnie Wielmożny Rektorze y Przesławna Szkoło Głowna

1. Lat dwanascie upływa jak Folwark Łobzow przez wzgląd Zasług moich w Służbie JKiey Mci Dwudziestokilkoletniey podiętych w dzierzawney trzymałem Possessyi, ktorey w zaufaniu Łaski Naiasnieyszego Pana będąc pewny przysposobiłem Jnwentarz znaczny y do gruntu należące gospodarskie sprzęty.

Gdy ten Folwark w ciągłey Possessyi moiey będący podobało się Nayiasnieyszemu Panu ofiarować Przesławney Szkole Głowney niemogąc w tym czasie miec inney Possessyi dla przepędzenia Jnwentarzu, przeprowadzenia Naczynia Gospodarskiego, niosę pokorną prozbę aby Przesławna Szkoła Głowna przy dalszey Tenucie pomienionego Folwarku mnie utrzymać raczyła. Stan ninieyszy tegoż Folwarku przeswiadczy iż to wszystko co Należy do Dobrey Ekonomij w gruntach y Budowli czynic niezaniedbałem y utrzymany przy dalszey Possessyi niezaniedbam. O co z naygłębszym uszanowaniem upraszam.

Jasnie Wielmożnego Rektora y
Przesławney Szkoły Głowney

nayniższy Sługa
J. Straube
Podpułkow

370

1788.
Dnia 21. Czerwca.

Nota JP. Kośmińskiego proszącego aby Prowizyą do 10.000 okładen, od Sum. Kap. 20.000 na Mrzygłodzie zatrzymaną, czterémi Ratami mógł oddawać.

~~№ 20.~~
Pag: 88.
371

Przesławna Akademia Krakowska

1. Jaśnie Wielmożna Borzęcka Podstolina Koronna Dobr Mrzygłoda Possessorka y Dożywotnia Pani, zatrzymała Prowizye od Summy Kapitalney 20000 podobno y Złotych Kilkuset, iako o tym Dekret nauczy Akademij należącey się, o ktorey zapłacenie Summy y Prowizyi do Kommissyi Edukacyiney zapozwana y Process otrzymany został. Ja wchodząc w Kontrakt Arędowny z Jaśnie Wielmożną Podstoliną chcę mieć pewność y proszę Przesławney Akademij, aby Prowizye do Dziesięciu Tysięcy podobno z górą wynoszące, co się pokaże z Kwitu ostatniego Czterema Ratami przyiąć od mnie raczyła, pierwszą natychmiast 2500 Złotych, lub wiele się pokaże, drugą na Swięty Michał podobną z trzecią na Nowy Rok, a czwartą na Srodopoście w Roku przyszłym 1789. a gdy to zupełnie wypłacę, aby mi Cessyą z wypłaconey Prowizyi, iakowa się pokaże Urzędowną uczynić raczyła, to iest, przy ostatniey Racie. A gdy ten Projekt nie iest z żadną krzywdą Przesławney Akademij, owszem czyni iey łatwość że Tradycyi Dobr czynić nie będzie, spodziewam się że go łaskawie przyimie, o co naymocnieyszą prozbę przyłączam.

Piotr Kosminski

BL
372

374

Żądania Departamentu Regencyi Kandydatow do Szkoły Głowney

1788.
Dnia 27. Września.
Żądania etc. o przyspieszeniu Examinu Kandydatow, i umieszczeniu 5. nayuięcey na pensyi przystępuiących na nayżnie Stanu Akademickiego

1. Przyspieszenie Examinu, żeby Departament miał czas podług Raportu Examinatorow wyznaczyć mieysca stałe Kandydatom rok drugi Edukacyi przy Szkole Głowney zaczynaiącym, i te z maiącemi się wydać propozycyami z Nauk, na Popisy wydrukować.

2do Ponieważ Departament nie może umieścić więcey na pensyi, iak pięciu z pomiędzy przystępuiących na nowo do Stanu Akademickiego, raczą Jchmość Examinatorowie w tey liczbie zalecić nayzdatnieysze talenta, ktore ieżeli się z obyczaiami zgodzą, preferencyą mieć będą w wyborze Departamentu.

Dnia 27. Września 1788.

Czytane na Sessyi Dnia tegoż. Odpowiedziano Affirmative.

1788.

~~No 88.~~
Pag: 90.
377

Nomaczenie się JPP. Wysiechierskiego Kandydata, względem napręzenia się Departamentowi Rejencyi Kandydatow.

Nomaczenie się żądane.

1. Jeżeli te Zasadenia za podane Szlobie Gdowney w dostatecznym sposobie Departamentu, aby mi iako niebłagemu autorem drugiey nieracey podyskacia za winę Bog ia Zwierzchności moiey (: odwołuie się do wszystkich ieżeli tu iest takim sposobem odemnie polecyrowany) zdawse znanie, i aż do punktu mnie polecyrowania wcześnieyszemu na Jey roskazy powolny iestem

2. Że się podpisałem nie iako winowayny Buntownik, ktoremu by zaiste w czynności wątpienie przyszłe być miało, ale iako emigrey te dostałem, ktore mnie wszystkey nieuwinnie kolebky moiey.

3. Jeżeli od Szlachty Gdowney za rzecz nieważney uznane będzie, że nieuwinni Kandydaci za polecyrowani na Stanie, niech mi hasło (: ieżeli nieiest prelegowane :) dokumentami potwierdzenie moie, a w przypadku okazania się tey, aby Departament chciał obmyślić sposob napramienia honoru w oczach publiczności, a obłudnie wrogów naszych.

4. Jeżeliby się pokazał w przeciwney Relacyi, niegodnego z dobremi Obyczaiami, gorszącego publiczność, albo przynaymniey nieutalentuiącego Obywatelowi, ktorych Synow mamy w mocy dozoru, niech mnie Departament pokoy wszystkiey sprawiedliwych Biur Brz. Kommissyi Edukacyiney ukarze.

5. Jeżeli Szlachta Gdowna nieznayde w Xięgach urządzonych potwierdzenia honoru nieuwinnych Kandydatow, niech mnie zgani w przytomności całego Zgromadzenia, i naznaczy iakie zdanie Przeproszenia Sposob wszystko dopełnię.

6. Aby Departament czułości tey o honor, iako ieżeli wprzygodzeniu przez nadanym moralnie przez siebie dałsze mogło utwierdzonej zgody nie moie, tak odwołuie się przy wolności naturalney bez ąsemu nie powinszał za złodzieia, ani złodzieiu rozmiłowanie, a złu bandzie aby ieżeli (: czego za przeświadczony o sprawiedliwych praw mocy spodziewać się nie może :) iakiegokolwiek Zemsty dotykać niechciał. Byłby to bowiem rozsarowszy (: że tak powiem :) despotyzmu iakiegoś gatunek, nie pozwolę prosić się, kiedy boli. Mowię prosić się, bo myślenia mocnego w tym nie ma sposob.

J. Wysiechierski

380

382

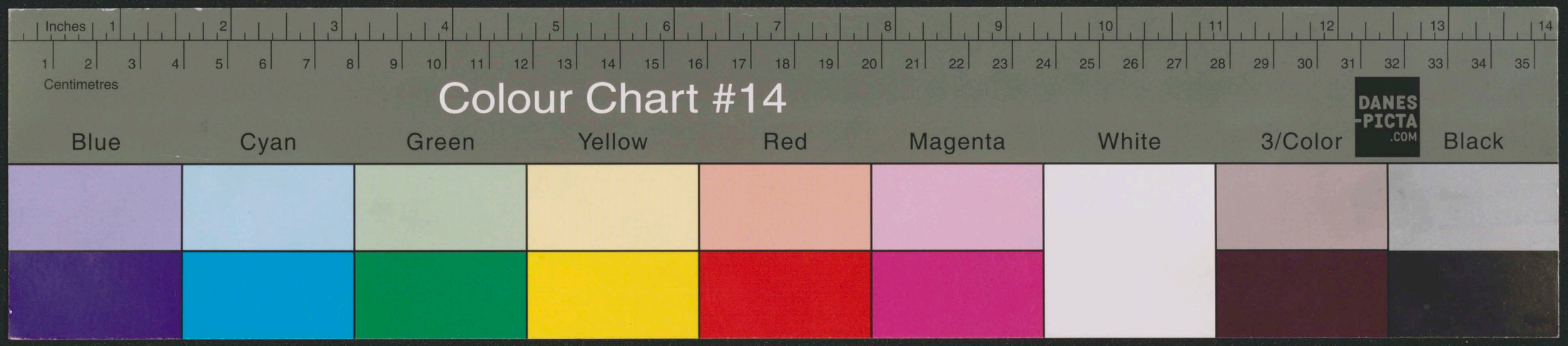
Inches
Centimetres
Colour Chart #14
DANES-PICTA .COM
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black